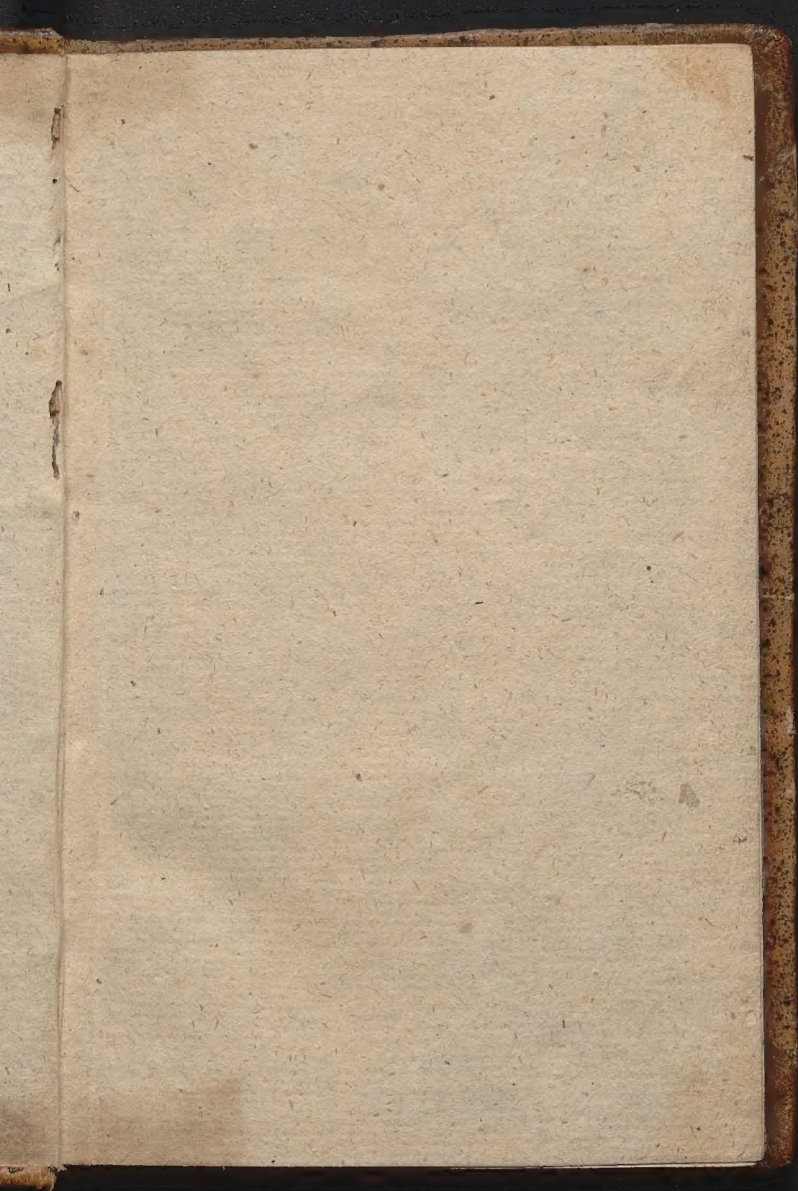


104. 130



Mag St. Dr. I





Godk.

Bibl. Leg. 297

1886/87 KZ

G Ł O S Y

DO KORONY WZYWAJĄCE.

Czyli

CUDA Y ŁASKI BOSKIE

Przez Najsświętszą MARYĄ Pannę w różnych potrzebach ludzkich, przy Świętym Jey Obrazie Łatyczowskim.

S W I A D C Z O N E.

Z różnych Pism, y Księgi Autentycznej Cudów przez Kommissyą uznanych, Historycznie

Z E B R A N E

Pod głośnym PASTERSKIM Jmieniem

J. W. y N. PANA, JMCI X.

A D A M A

Hrabi ná Krasnym

KRASINSKIEGO

Biskupa Kamienieckiego Podolskiego, Orderu Orła Białego Kawalera, wyznaczonego z Rzymu Koronatora.

Przed Uroczystą tegoż Obrazu Koronacyą

D O D R U K U P O D A N E.

Od Konwentu Łatyczowskiego XX. Dominikanów Prowincyi Ruskiej S. JACKA Roku Pańskiego 1778.

W B E R D Y C Z O W I E

w Drukarni WW. OO. Karmelitów Bosych Fortecy Najswiętszey MARYI PANNY za Przywileciem J. K. M.

SALVE

REGINA



Wizerunek Cudownego Obrazu Ns. Panny
Łatyczowskiej z dawna przysłanego z Rzy-
mu przez WW. OO. Domin-Misjon. od O.S.
wysłanych w Ruskie Kraie, a od O.S. Piusa
VI dnia 4 Paździ. Koronowanego 1778.

C.P.S.R.M.

T. Rakowiecki. Sc. Borchowicz

NA STAROZYTNY
JJ. WW. HRABIOW
KRASINSKICH
DOMU ZASZCZYT.



I.

Drogi Kleynot PODKOWY to dziś pokaznie.
Ze drogę do KORONY MARYI teruie;
Jeżcze y to dokaże: WZYWAJĄCE GŁOSY
Łotny KORWIN KRASINSKICH wznieść pod Niebiosy.

A2

II.

II.

GŁOS do KORON MARYI ztąd się pięknie wyda,
Bo mu Kleynot KRASINSKICH wiele wdzięku przyda.
Dla Honoru MARYI Pasterz czyni wiele,
A Tą z rządzi, że pierwszy On będzie w Kościele.

III.

Z PODKOWY, KRZYŻA, KORWINA, PIERSCIENIA
Honor się głosi MARYI Jmienia.
PODKOWA z KRZYŻEM do KORON przodknie,
KORWIN PIERSCIENIEM przyługę izłubnie.

IV.

Choć swe usta PIERSCIENIEM KORWIN pieczętuje,
Lecz dla Koron MARYI Głosów nie tamuje,
Owszem sam je roznosi w wszystkie świata strony; [1]
MARYA w LATYCZOWIE idzie do Korony.

390602

II

JA-

(1) *Avcs celi portabunt vocem.* Ecclesi. 10. 20.



JASNIE WIELMOZNY,
y NAYPRZEWIELEBNIEYSZY
P A S T E R Z U,
PANIE, y DOBRODZIEIU NASZ
NAYŁASKAWSZY!

GŁosy do Korony wzywaiące, czyli Cu-
da y Łaski przy Obrazie Najswięt-
szej MARYI Panny w Kościele Laty-
czowskim Cudowney świadczone, nigdy
się obszerniey po świecie Chrześcijańskim
rozeyść nie mogły, iako pod głośnym, y
wszędzie sławnym PASTERSKIM IMIE-
NIEM. O co albowiem dawne starały się
wieki, aby Koronę Rzymską nowo uwień-
czoną w Latyczowskim Obrazie, Naya-
śniejszą Korony Polskiej ogłosiły Monar-
chinią, Tobie to, y Twoim w Dycezyi
nayszczęśliwszym rządóm Boskie zach-
wały wyroki: żeś y pierwsze na ten ko-
niec

nies przez wyznaczenie Kommissyi staranne
uczynił kroki; y poważnym do Naywyż-
szej w Rzymie Głowy, y Watykańskiey
Kapituły w stawieniem się, po uznaniu Cu-
dow y Łask, ku pożądanemu skutkowi z
Rzymu otrzymał Koronacyi Dekret: y
sam szczęśliwym tegoż Obrazu został
Koronatorem. Zaisle! dla tak poważney
y wspaniałey czynności Twoiey dosyć do-
tąd jasne Woiewodztwa Podolskiego
SŁONCE siedmkroć rozjaśnienie więcej,
kiedy sławny Cudami, y Łaskami w Je-
go obrebach Obraz, po całym rozstawi się
Chrześcijaństwie. Tudzież y najmniey-
szemu Zakonowi naszemu Kaznodziey-
skiemu, który się pod PASTERSKIE naye-
głębiey uniża Błogosławieństwo, niemniey-
sza przybędzie sława, że cię Wielkiego
ADAMA, pierwszego z pomiędzy innych
Diecezyi Kościołów, w swoim będzie wi-
tał Koronatora. By tedy takowa, wła-
sną dzielnością (u Rzymskiey Stolicy
przykładając się) wypracowana, Władzy
Pasterskiey poruczona, na dzień 4. Pa-
ździernika, Uroczyſty w tym Roku Świę-
tym ROZANCOWY MARYI, złożona

Obrazu Koronacya, Polskiemu była wiadoma światu: a Jey zwłaszcza odgłosy doszły uszu pobożnych MARYI czcicielow; za sprawiedliwą rzecz osądzić przynależało, dla przygotowania y wydokonalenia żadnego wiadomości ludu, w szczupłych kartkach Łaski MARYI temu przywiązane miejscu okryślić. Te zaś PASTERSKIM udostoić Jmieniem nayprzychwoiciey, z przyczyny: że rozpoczęte te dzieło gdy PASTERSKA zaszczyca się życzliwością, starannością, y przychylnością, (ktora własnych JEJGO zamysłów y chęci jest celem) u Tegoż dopelnienia szczęśliwości swoiey szukać powinno. Z tego tedy powodu nasza rzecz jest, niezamierzoney Wszeczmocności Boskiey zbłagawszy obroty, iako nayusilniey życzyć J. W. PASTERZOWI nayżywszey zdrowia czerstwości, ktorego całość iako w Kościele Bożym szacowna jest, tak też nie tylko Zakonowi Kaznodzieyskiemu, ale y całej Oyczyźnie nader Kosztowna. W tym mniemaniu, szczegulną to naszą będzie korzyścią, że gdy PASTERSKIE ziednamy Błogosła-

*stawieństwo dla siebie w szczególności, w
powszechności onego pewność ugruntu-
jemy na całej Prowincyi, owszem y Za-
konu zgromadzenie. Tego przy ucto-
waniu Nog PASTERSKICH nieodmien-
nie, y nieodstępnie żądni.*

J. W. y N. w B. PASTE-
RZA, y DOBRODZIEIA
NAYŁASKAWSZEGO

Nieustanni Czciiele, y Słudzy
Bracia Klasztoru Latyczowskie-
go, Prowincyi Ruskiej, Za-
konu Kaznodzieyskiego.

FA-

FACULTAS ORDINIS.

Fr. Casimirus Wilamowski S. Th. Mag.
Prior Provincialis Provinciæ S. Hyacinthi in Russia Ordinis Prædicatorum.

CUM Libellum intitulatum: *Głosy do Korony wzywające &c.* de miraculis & gratiis DEI ad Prodigiosam B. V. MARIÆ Imaginem in Ecclesia Nostra Laticzoviensi præstitis historicè collectum, designati à Nobis Theologi, videlicet; A. R. P. *Emericus Szadbej* S. T. Præsentatus, Prior Conventus Nostri Camenecensis Podoliæ, & R. P. *Fortunatus Lityński* S. T. L. ejusdemquæ Professor ibidem Primarius recognoverint, & luce publicâ dignum judicaverint, Tenore præsentium, Nostriquæ Autoritate Officii facultatem damus Conventui Nostro Laticzoviensi illum imprimendi, servatis de jure servandis. In Nomine Patris & Filii, & Spiritus S. Amen. In quorum fidem his Sigillô Officii Nostri munitis manum propriam apposuimus. In Conventu Nostro Laticzoviensi die 20. Augusti 1778. A. Reg. pag. 79.

Conservus in Domino.

(L. S.) Fr. Casimirus Mag. Provincialis
qui supra
mpp.

Fr. Casimirus Swiżyński L. Secret.
mpp.

CENSURA THEOLOGORUM.

Librum Cui Titulus: *Głosy do Korony Wzywaicznej &c.* Continentem in se descriptionem Originis Imaginis B. V. Mariæ in Ecclesia Laticzoviensi Nostri Ordinis Prædicatorum, ejusdemq; Miraculorum & Gratiarû seriem, ac aliorum scitu dignorum ad Coronationem perficiendam Ejusdem Imaginis necessario spectantium, ex Mandato E. A. R. Patris Magistri Provincialis legi diligenter, in quo cum nihil dissonum Catholicæ Fidei, bonisq; moribus Contrarium repererim, imo multa ad cultum ejusdem Gloriosæ V. Mariæ allicentia perspexerim, idcirco dignum Typo præsentibus censeo, manu propria subscribendo. Datum in Conventu Formali Camenecensi Die 24. Augusti Anno 1778.

Fr. Emericus Szadbej S. T. Præsentatus
Prior Con: Camenecensis Podoliæ O. P.
mpp.

Ex mandato E. A. R. Patris S. T. M. Prioris Provincialis, vidi & legi Libellum sub Titulo: *Głosy do Korony Wzywaicznej &c.* de Origine Imaginis B. V. M. in Ecclesia Laticzoviensi miraculis claræ, tum de Gratiis ibidem, omnibus devote recurrentibus, præstitis. Cumquæ nihil dissonum fidei bonisq; moribus repererim, luce publicâ dignum censeo, si iis, ad quos de Jure spectat, ita videbitur. Datt. in Conventu Frli Camenecensi Die 26. Augusti 1778.

Fr. Fortunatus Lityński S. T. L. Ejusdemq;
Professor Primarius O. P.
mpp.

APPROBATIO DIÆCESANA.

Ignatius Lucas de *Długie* Dłuski,
DEI, & Apostolicæ Sedis Gratiâ,
Episcopus Hebronensis, Suffraganeus,
Decanus Cathedralis, Vicarius in
Spiritualibus, & Officialis Generalis
Camenecensis Podoliæ, in *Międzyboż*
Præpositus.

U Niverfis & Singulis, quorum interest,
aut quomodolibet interesse poterit,
Significamus præsentibûs literis nostris, & ad
Notitiam in dubitaram deducimus, qualiter,
facto recurſu ad Nos, Officiûmq; Noſtrum,
per Adm Rñdos, ac Religioſos in Xto PP.
Conventûs Latyczoviensis Ordinis Prædica-
torum Librum: *Głoſy do Korony wzywaiqce*,
intitulatum, descriptionem Originis Gra-
tioſæ Imaginis Bſmæ Virg. Mariæ in Ec-
cleſia Parochiali Latyczoviensi ſub Recto-
ratu Eorundem Patrum Prædicatorum ex-
ſtante, continentem, Miraculaq; & gratias,
ad Eandem Imaginem Divinâ Omnipoten-
tiâ, variis à Perſonis experta, historicè
collectum habentem diligenter legimus;
nihilque Fidei Orthodoxæ Contrarium,
aut bonis moribus diſſonum, quinimò ad
Solatium Xti Fidelium eundem Librum
luce publica dignum Judicavimus, eoque
ſine

fine, Authoritate Nostra Ordinaria, qua
hac in parte fungimur, vigore Facultatum
Nobis concessarum Typô imprimendi,
Eidem Venerabili Conventui Latyczovi-
ensi damus Facultatem. In quorum Fi-
dem. Datum Cameneci in Podolia
hac Die Veneris 28va Mensis Augusti
Anno Domini 1778.

(L.S.) Martinus Radochowski
Canonicus Cathedralis, &
Judex Surrogatus Cam. Pod.
mpp.

PRZEDMOWA

Kiedy do Uroczystey Cudownego w Kościele naszym Latyczowskim Nay. świętszey MARYI Panny Obrazu zabieramy się Koronacyi, radzibyśmy, ile z nas jest, ná ten wspaniały tryumf, nie tylko ná ziemi znajdujących się pobożnych ludzi ale y w Niebie mieszkających sprowadzić Aniołów; aby przy Niebieskich y ziemskich Sług swoich okrzykach, Njeba y ziemi okazały była ogłoszona Monarchini. Ze zaś Niebo samemu sobie zostawił Pan y Stworca Nieba, (1) á ziemię oddał, y do czasu powierzył Synom ludzkim, więc zostawiwszy Anielskim Duchom, te, które po Boskiey chwale, MARYI wyśpiewują pienia, samych tylko żyjących ná ziemi, á osobliwszym do Matki Boskiey unoszących się nabożeństwem ludzi, do następującego zapraszamy Aktu. A zatym tryumfuycie Prześwietnego Latyczowskiego Powiatu Obywatele zacni! Powstaway do wysokich MARYI pochwał SŁONCEM (2) iaśniejące całego Podola obszerne Województwo! w nową rozplywajcie się radość z Nayiaśnieyszym Maieństwem Polskimi

(1) Psal. 113. *Celum celi Domino, terram autem dedisti filiis hominum.*

(2) SŁONCE herb Województwa Podolskiego.

skim Koronni. y W. X. L. Synowie! MARYA Cora y Matka naywyższego Krola, wſzystkiego ſtworzenia Pani, Dzieńdziczka Korony Polſkiey, y do niey łączących ſię Prowincyi, w tak wielu Obrazach ſwoich ukoronowana Krolowa, w te dni naſze podobnymże uſzczęśliwieniem Podolſkie napęlnia Kraie, Wiernych Koronuię żądze, gdy w Cudownym Łatyczowski O. brazie ſwoim, z zwykłym Obrządkiem Rzymſką odbiera Koronę; przez co nowym niſiako Prawem nabytego doſtępu pię panowania.

Y Lubo całemu Chrzeſciańſkiemu ſwiatu oſbitey radoſci ſtaie ſię przyczyną ukoronowana Pani, oſobliwiey iednak nieżmiernym napęlnia weſelem Polſkiey Cy- czyzny Synow; ktorzy dla pozyskania do- ſtateczney nad ſobą Opieki MARYI, raz ná zawsze zá Monarchinię Já ſwoię zgo- dnie uznawſzy, w dałſzych ſwey pobo- żności nie uſtaią dowodach, gdy Tęż w Cudownych Obrazach Koronować uſiłu- ją ná ziemi. Jakoż ze wſzech miar ſłuſzna y ſprawiedliwa rzecz ieſt, ten hołd odda- wać MARYI od Obywatelow Polſkich; zwaſzcza gdy mieſzczące ſię w tym Kra- iu dalekich od prawowierney Religii u- myſły, ná tym zaſadzią ſię błędnym zda- niu, że: MARYA od Syna ſwego nad wſzystkie Aniołow wynieſiona Ociſzaki w Nie-

Niebie, nie potrzebuie okazałości y uwielbienia ná ziemi. Tu tedy Staro-Polskiey, gorliwey o cześć MAKYI Cnocie, dać mieysce należy, która we wszystkich Oyczyzny Synach iednostaynym odzywa się głosem: iżaliż tá Niebieska Monarchini, nie iest oraz y ziemi Krolową? iżaliż iuż dla tego BOG chwale swey Matki ná ziemi okryślił granice, że ją tak uwielbił y ukoronował w Niebie? iżaliż śmiertelność ludzka ustawać ma w pochwałach MARYI, że ją tak sławią y chwalą nieśmiertelni Duchowie? Czyliż przeto ná honor MARYI ustanowione Święta mają się z Aktow wymazywać Kościelnych? Kongregacye, Bractwa Imieniowi Jey poświęcone rozrywać? Ołtarze, Kaplice, Kościoły ná cześć Boską wystawione pod MARYI wzywaniem, albo z gruntu obalone, albo liteż wcale zprofanowane być mają? ile że ani tych Uroczystości, ani tych Bractw, ani Ołtarzow, ani Kościołow, iako naychwalebnieysza w Synie, y z Syna swego nie potrzebuie Marka? żaden z Prawowiernych ná te wniesienia zdrowym nie może przyśtać rozumem. Ztąd pochodzi, że iako samemu Panu BOGU, lubo swoy honor, chwała, y cześć należą przez istność y naturę Jego Boską, iednakowoż powinien byǳ czczony, chwalony, y wielbiony od nas ná ziemi: tak chociaź Prze-
nay-

raydostoyniejszy Słowa wcielonego Matka czcią, chwałą, y honorem sobie udzielonemi zaszczyca się przez łaskę, iednakże należy ją czcić, wielbić, y chwalić na ziemi, iako Matkę Bożą, nawet y w samych Jey Obrazach.

Coż więc w dziele Koronacyi Cudownych Obrazow znaleźć się może, żeby na godność nie przystało MARYI? Albo co Jey honorowi, y wspaniałości przyzwoitego, aby nie miało bydź świadczone? Jeżeli bowiem Matki Boskiej przez Cuda y łaski wstawione po świecie Obrazy, z Rzymu od Watykańskiey Kapituły złotemi udarowane, alboliteż ozdobione bywają Koronami, nie żaden to wymysł, ale wielkie Hrabi *Alexandra Sforcy* sprawuie nabożeństwo; który chciał, aby z funduszu Jego tym sposobem w Cudownych Obrazach uczczona była Pani, y Krolowa świata na ziemi, gdy Jey chwale nic przydać nie możemy w Niebie. Jakże tego źródła Uroczystym Koronować nie mamy Obrządkiem, z korego tak obfite łask Boskich na nas spływają wylewy? Wszakże sam BOG nad ową skrynią przymierza, z ktorey się oświadczał ludowi, oznaczeniem tylko, y dalekim Obrazem Matki Bożey będącą, złotą rozkazał Moyżeszowi zawiesić Koronę, czemuż nie mamy Jey wyraznych, a Cudowniejszych

szczyh niż Arka Obrazow złotemi z tryumfem uwieńczać Koronami? (3)

Ze ieszcze te Koronacyne Akta nie od pomniejszy jakiej w Kościele Bożym Osoby Kapłańskiej, ale od znacznego, y wysokiego, bo Biskupią Godnością udoſtionego Prałata, od Stolicy Apostołskiej wyraźnie ná te wyſadzonego dzieło, odprawuje się rękami: y to do powiększenia Nayświętſzey MARYI Panny chwały bydź przyſtoſowano powinno. Bo zá ſwiadectwem W. Grzegorza, ná Zwiáſtowanie Tajemnica Wcielenia Boſkiego przyſtało, aby BOG wyſokiey Hierarchii Anioła, to ieſt Archanioła Gabryela wyſłał do MARYI, który Jey miał rzecz tak wyſoką ogłoſić, y donieść; takteż przyſtało ná tego, który naywyſſze BOGA mieyſce, iako Namieſtnik Jego zaſtępuje ná ziemi, aby do ukoronowania, y ogłoſzenia MARYI tego lub owego Kraiu, y mieyſca Krolawą, wyſokich naznaczał Prałatow, którzyby Naywyſſzą ſobie zleconą piáſtowali władzę. Ze naoſtatek te ſwiątobliwe Koronacyi dzieła ná powszechney dowod radoſci, to Bram tryumfalnych budowaniem, to ogniew ſztucznych y wojennych zapalaniem, to poſpolitemi ludu ze wſzyſkich zgromadzonego ſtanow zdobiemy

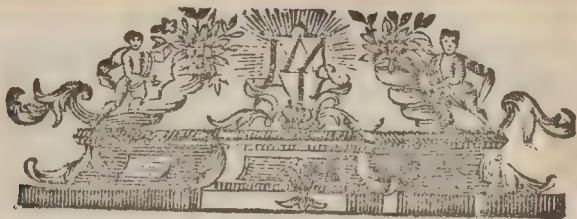
B

o-

okazykami: y to się ściąga do oświadczenia prawdziwego, y wiernego poddaństwa nowo Ukoronowaney Krolowey; ktorey po BOGU wszyscy Prawowierni życzą sobie, y pragną bydz z ferca holdownikami wiecznemi. A że nie mogą Matce Bożey, a Pani swoiey, w Osobie Jey własney na ziemi, z ktorey iuż iest do Nieba z Duszą y ciałem wzięta, powinno chyba tylko przez Modlitwy, y oświadczyć holdu: więc iakoby też MARYĄ Pannę sobie mieli przytomną przez Uroczyść Jey Obrazow Cudownych Koronacją przyzwoite wypłacaia powinno ści; bo (4.) *miłość doskonała to powinna Obrazowi, co y Krolowi.*

A zaty każda chociażby naykosztownieysza, y naywspanialsza była Cudami y Łaskami wstawionego MARYI Obrazu Koronacya, iest zawize święte, uczciwe, rozumne, mile BOGU, y Matce Bożey przyiemne Nabożeństwo. Na ktore wszystkie Prawowiernych MARYI czcicielow, przez następujące wzywamy, y zapraszamy Głosy.

(4) S. Petrus Chrysol. serm. 141. *Perfecta caritas hoc debet Imagini, quod & Regi.*



W Jmie Pańskie Amen.
GŁOS PIERWSZY
D O
KORONY WZYWAJĄCY.

*Dawność Przecudownego Obrazu
Latyczowskiego.*

JAko w ziemskich wybieraniach do Ko-
rony zgodnych Osob, oprócz innego
zalecenia, ledwie nie pierwszy głos zabie-
ra w wotowaniu Dawność y Starożytność
Jch Imienia; na które mając Flektorowie
szczegulnieysze względy, w starożytnych
y dawnych Domach głosami swoimi
składają Korony; tak y w Koronowaniu
Cudownych Matki Boskiej Obrazów wła-
dza, y Zwierzchność S. Katolickiego Ko-
ścioła nim temu lub owemu Obrazowi
złotą z Rzymu przysądzi Koronę o Jch
B2 da-

dawności zwykła się wypytywać, y dowiadywać ściśle. Przeto iednych dochodzi lub wiekow oddalonych początkow, że albo ie od Świętych y pobożnych znayduie bydź malowane ludzi, w iakich dawne obfitowały wieki; albo ie rownie Święte y pobożne benedykowały, y przed niemi modliły się Ofoby, y to dla tychże upraszały Obrazow, aby BOG dla modlących się napotym przed temiż, doświadczenia im swoje przywiązywał łaski: albo też naostatek ludzie pobożni takowe Obrazy od ludzi Świętych z Błogosławieństwem mieli sobie dane, y darowane. Drugich Obrazow lubo ciężkie są do docieczenia początki, albo dla niepamiętnika, albo dla ruin iakowych w Państwach, y utraty Dokumentow, iednakowoż dla tradycyi, lub podobania, y nieustannego międy ludźmi onych głoszenia za starodawne uznaie, y przy świadectwie Urzędownie zeznanych Cudow, y Łask przy takowych Obrazach doznanych, y approbowanych, do Koronowania onych przystępnie.

Obraz prześliczny Latyczowski Najswiętszey MARYI Panny ná lewey od serca ręce Dzieciátko JEZUSA piasłuiącey, ná płótnie malowany, co do bytności swey, y łask świadczenia w tym Kraiu rownie
 iest

jest dawny iak Dominikante [od ktorvch
 iest przyniesiony] w Latyczowie; od kogo
 zaś, kiedy, y iak dawno malowany? zu-
 pełney na Piśmie pewności nie maiz, z o-
 kolicznosci tylko rożnych, y tradycyi,
 czyli ustawicznego á trwałego podania do-
 chodzemy. A chociaż w niektórych Pi-
 sarzach iest wzmianka o Cudach, y Ła-
 skach tego Obrazu, stoli nie o początkach
 Jego: bo o tym wżyskie pisma, y doku-
 menta podczas ruin, y buntowniczych ro-
 zruchow w Oyczyźnie, osobliwie przez
 rozruszonych Kozaków, ktorzy obrawszy
 sobie za Herłta swywoli, y zuchwalstwa,
Bogdana Chmielnickiego, y wżyskę prawie
 Czerń Ruską, to iest chłopstwo zbunto-
 wawszy, iako w całej Ukrainie, Podolu,
 Wołyniu, y gdzie tylko ich złość zasią-
 gnać mogła, Kościoły, y Dwory Katoli-
 ckie ruinowali, palili; Osoby zaś wierne
 Kościołowi Rzymskiemu zabijali, męczyli,
 mordowali, ich majątki zabierali, á na de-
 wżysłko Pisma, Prawa, Papierv, *Archivia*
 palili, y zagubić usiłowali. Tego mor-
 dowania doznali ná sobie y nasi Dominika-
 nie i ko ná rożnych miejscach, tak y tu
 w Latyczowie, gdzie Klasztor y Kościół
 nasz zruinowali Kozacy, y jednę część u-
 czynili iaskinią, á z innemi zdobywając,
 y świętościom nawet nie przepuszczając,

Dokumenta Klasztorne, wszystkie papiery, między ktoremi spisane Cuda, dawnieysze, Kommissye, świadectwa o tym Świętym Obrazie pozabierali, potopili. Padła ta klęska nie powetowana nie tylko na Duchowne Archiwa, ktorych uwieść nie potępiano, ale y na świeckie Ziemskie, Grodzkie Kancellarye, ich papiery, y Dokumenta: tych albowiem teraz choć naypotrzebnieyszych wielu Obywatelom mieć nie podobna, chyba tylko nie iakoweś ślady, y przypadkowe wspomnienia po różnych Pisarzach czytać zdarza się.

Więc y nam niepodobna początku, y dawności Obrazu tego, y Cudów Jego dociec, wyrazić, wspomnieć, y opisać; gdyż już niemaż żyjącego człowieka, aby mógł pierwszy y początkowy niezczęśliwey Chmielniczny rok 1648. w ostatni życia Władysława IV. wszczętey zapamiętać: á coż dopiero dawnieysze, y poprzedzające lata od przyścia Oycow naszych w te Kraie Ruskie opisać?

Wszakże dochodzimy z aktów Zakonu naszego, że iako za życia ieszcze S. Oyca y Patriarchy naszego DOMINIKA S. JACEK Odrowąż Kanonik Krakowski przyjąwszy z rąk tegoż S. Oyca Zakonny Habit w Rzymie, po odprawionym Nowicyacie wprowadził *Dominikanów* do Polski,
tak

tak za Jch łacząliwym rozmnożeniem
 wkrotce itaneja Prowincya Polska w Ro-
 ku 1228. od Błogosławionego *Jordana* dru-
 giego Generała ná Kapitule Generalney u-
 twierdzona, rozszerzająca się przez *Polskie*,
Czeskie, *Morawskie*, *Ruskie*, y *Litewskie* Pań-
 stwa. Jakoż JACEK S. aż do Kijowa był
 zaszedł opowiadając Ewangelią Chrystu-
 sową, y jedność Kościoła Jego. Y po-
 tym także mając uwiadomienie o zdzicza-
 łych Narodach *Ruskich*, *Kozackich*, *Tatars-
 kich* &c. Oycowie Święci Papieże *Rzym-
 scy*, iako to: *Grzegorz IX.* *Pius II.* *Sixtus*
IV. y inni gorliwością rozmnożenia *Wia-
 ry S. Katolickiey* dzieci, wysyłali tym końcem
 Przodków naszych *Dominikanow* *Missy*.
onarzow nazwanych *Fratres Peregrinantes pro*
Christo ná *Ruś*, y inne Kraie odlegleysze; kto-
 rzy potym odłączwszy się od *Poliskiey*,
Ruską Prowincją Roku 1596. ná Kapitu-
 le Generalney *Walentyńskiej* mieli po-
 twierdzoną pod imieniem S. JACKA: ale
 tá *Prowincya* ná naleganie *Oycow Polskich*
 była umorzona, y zniesiona od *Klementa*
VIII. przez *Diploma* wydane Roku 1601. dnia
 30. Lipca, y w *Kongregacyą* [naznaczy-
 wszy Jey *Konwenta* y *mieysca*, *Lwowski*,
Kamieniecki, *Kijowski*, *Czerwonogrodz-
 ki*, *Jazłowiecki*, y *Mościski*] oddzielnie od
Prowincyi Poliskiey, przez tegoż *Oyca S.*
 pod

pod tym tytułem S. JACKA zamieniora. Naostatek taż Kongregacya ná Kapitale Generalney Rzymiskiey mocą y powagą Apostolską Pawła V. Papieża w Roku 1612. ná Prowincyą Ruską S. JACKA wyniesiona została.

Przed ustanowieniem więc Prowincyi Ruskiey, wzmiankowani Oycowie Święci Papieże Rzymscy wysyłałąc *Fratres Peregrinantes* Missyonarzow Dominikanow ná Ruś, nadawali onym różne Przywileie; między innemi osobliwie Innocenty IV. dozwolił nosić znaki pewnego męczeństwa, iako to: *Pasy czerwone, czapki czerwone, y korki utrzwikow czerwone.* Tacy zdawna malowani Missyonarze dają się widzieć w Lwowie, w Podkamieniu, tu, y indziej. Z których znakow ieszcze dotychczas w samey tylko Prowincyi naszej Ruskiey, iż pochodzi z tych Braci Pielgrzymujących, za dawnym nadaniem, y przywilejami zostały w używaniu od nas Dominikanow same *Pasy czerwone*, á to dla tego: abyśmy przez ten kolor, przypominając sobie Świętych Przodkow naszych Krwi Męczeńskiej za Wiarę Świętą wylanie, sami się też przez żarliwe między rozpułtnym ludem Missye do męczeństwa sposobili, y ochoty nabierali.

Nad-

Nadto ciż Oycowie Święci, Papieże Rzymscy wysyłając z Rzymu wspomina-
nych Misyjonarzów Dominikanów, *Fra-
tres Peregrinantes* zwanych w te Ruskie Kra-
ie, polecając Jch Opiece Najświętszey
MARYI Panny, iako Krolowey Kazno-
dzieyskiej [z tey szczegulnie przyczyny
tak nazwaney, że od samych pierwiastkow
rozpoczynającego się Zakonu naszego, w
różnych potrzebach y okolicznościach, a
naybardziej w ogłaszaniu prawdziwey
Wiary, y nawracaniu bezbożnych, (wey
nie ubliżyła pomocy) zwykli byli dawać
onymże w upominku Oycowskim, z swym
Błogosławieństwem Papiezkim Obrazy
Matki Boskiej, od siebie lub świeżo po-
święcane, lub zdawna w Kaplicy swoiey
Papieżkiej ze czcią zachowane; ktore ia-
ko najszacownieysze Kleynoty y Skarby
wnosili w te Kraie Misyjonarze Domini-
kanie, do których wysyłani bywali, a w
różnych ie ku czci y ufzaniu składali
Kościołach, przed niemi Msze Święte,
Różańce, y inne Nabożeństwa odprawu-
jąc, dla utrzymania wiernych w karbach
Religii, y doskonałości; niewiernych zaś
oświecenia, y pociągnięcia ku przyięciu
Wiary, przez częste Cuda y Łaski Boskie
za przyczyną Przenaydosłownieyszey MA-
RYI

RYI Panny przy takowych Obrazach
świadczone. Z tych Millyonarzow nie.
ktorym był też dany y ten Obraz Nay-
świętszey Bogarodzicy; z kąd poznać mo-
żna dawność Jego wzywającą do Korony.

GŁOS DRUGI, D O KORONY WZYWAJĄCY,

Dawność tegoż Obrazu w Latyczowie.

LATYCZOW, iest Miasto Krolewkie
Starostwem, y Powiatem Latyczowskim
od swego nazwiska zaszczycone; Ziem-
stwem, Grodem, y Palestą, gdzie sądy
odprawiają się ięzykiem czystym Łaciń-
skim, wstawione: Magdeburą takż za-
lecone: leżące w Wojewodztwie Podol-
skim, mającym za Herb SŁONCE w *Pro-*
mieniach, á w Senacie Biskupa, Wojewodę,
y Kasztellana. Pod tym Latyczowem zcho-
dzą się Rzeki Ruskie: *Bob*, *Bożek*, *Wotk*,
Wotczok, y tu się złączysz, z tą jedyną
korytem daley płynie Rzeka pod imieniem
Bob. Od

Od Miast okolicznych takową má odle-
głość Latyczow: Od Kamieńca Podolskie-
go Stolicy Wojewodztwa mil 12. Od
Baru mil 5. Od Starego Konstantynowa
mil 5. Od Międzyboża mil 2. Od Ber-
dyczowa mil 12. Od Winnicy mil 7.

Kiedy zaś, y którego roku wnieśli Miś-
syonarze nasi do tego Miasta Łatyczowa
ow naydroższy upominek Rzymski, czyli
Obraz śliczny Przebłogosławioney MA-
RYI Panny? [ná kształt Rzymskiego Cu-
downego Obrazu *S. MARIE Majoris* malo-
wany] zupełney czasu pewności mieć nie
można. Bo iedni początki Konwentu Ła-
tyczowskiego, á zatym y wniesienia tu O-
brazu kładą ná Rok Pański 1600. iako
namienia *Decretum Visitationis Illustrissimi,
Excellentissimi, & Reverendissimi Domini HIE-
RONYMI SIERAKOWSKI protunc Episcopi Ca-
menecensis, 1741. die 14. Junii w te słowa:*
„Fundator hujus Ecclesie [*Łatyczoviensis*]
„traditur esse primus olim Ill^{us} NICO-
„LAUS POTOCKI Castellanus Cracovi-
„ensis Exercituum Regni supremus Dux,
„Revera dictus, circa Annum 1600. „ ná co
gruntownych nie ma dowodow, tylko tra-
dycyę iako niżej. Jnni, iako to: Okol-
fki w Księdze *Florida Russa* nazwaney przy-
pisuje to Rokowi 1606. gdy mowi. „ Jnni.
„tia Conventus [*Łatyczoviensis*] accepit An-
nô

„rô 1606. ut litterarum concessionis loci R.
 „D. Præsuli Mojecki S. Th. Doctoris, Pro-
 „thonotarii Apostolici, Decani, & Vicarii
 „in Spiritualibus, atque Officialis Genera-
 „lis Camenecensis demonstrant, nec non
 „confirmatio prædictæ concessionis, atque
 „de novo collationis Illini & Ryndssini D.
 „PAULI WOŁUCKI Episcopi Camene-
 „censis in Anno sequenti edocet. „ Lubo y
 „te Akta w czasie niepokoju poginęły, iako
 „całemu iest wiadomo Kraiowi.

Daley tenże Autor pisze: „ Occasio fun-
 „dationis [*Conventus Latyczoviensis*] zelus
 „animarum Episcopi, inopia Sacerdotum.
 „... Primi Fundatores Illinus D. JOAN-
 „NES POTOCKI, qui licet alienus à Fi-
 „de Romana esset, quotannis tamen ex arce
 „ducentos florenos conferebat. Consors
 „verò sua Catholicissima famina de Domo
 „KAMIENIECCIORUM plurima bona
 „eisdem Patribus contulit, atque ad eri-
 „gendam Ecclesiam ex lapide animavit, &
 „adjuvit. Nam morte veniente, Conven-
 „tui in auro & argento aliquod millia re-
 „liquit, & ad Conventum Camenecensem
 „mille florenos legavit. Conventus ipse
 „provisus est optimè in muro, argento, &
 „Bibliothecâ resplendet. Habet curam A-
 „nimarum. Ecclesia est maximè frequen-
 „tata à Nobilibus, præcipuè in festis B. V.

Af.

„Assumptæ, & aliis B. V. MARIÆ, quia
 „in eadem Ecclesia, postquam Fratres Di-
 „vina Officia inchoârunt, *IMAGO B. V.*
 „*MARIÆ maximis gratis devotos piequē bo-*
 „*minus conſolari incepit.* Est Imago adornata
 „splendida chlamyde, pretiosis Coronis ex
 „auro, plurimis catenulis, aureis multisquē
 „votis ex auro & argento. Computantur illi-
 „us Capellæ & Imaginis vota ad decem mil-
 „lia florenorum. Alit Conventûs de in-
 „trata certa mille quingentorum floreno-
 „rum viginti Fratres, Maximam in erigen-
 „do hoc Conventu fecerat diligentiam
 „quidem Vicarius Rusiæ post divisiorem
 „à Provincia Polona factam, cui nomen
 „erat *Thomas Burlamachus S. T. M.* ex Pro-
 „vincia Romana, sicut scripta prædicti
 „Conventûs testantur. Auctus est Con-
 „ventûs provisione nunc ex Decimis con-
 „cessis Fratribus ab Illmo D. Palatino Bra-
 „claviensi **NICOLAO POTOCKI** ad in-
 „stantiam meam, quod Sigismundus III.
 „Rex approbavit. Ten Zapis dziesięci-
 „ny uczyniony iest Roku 1638. dnia 1.
 „Lutego w Latyczowie. Ztąd daie się po-
 „znać, w iakiey był czci ná ow czas Cu-
 „downy Obraz Latyczowski, y iak się miał
 „Konwent.

Ten Ociec dosyć dowodnie zdaie się
 wymieniać początki Konwentu Latyczow-
 skie.

skiego, y ogłaizć łaski świadczone przy
 tym Obrazie, jednakowoż nie wzwiaku-
 ie, kiedy go tu wnieśli, y zkađ, Missyo-
 narze nasi? Bo co do przyścia Jch, te ko-
 nieczniẽ trzeba położyć ná lat kilka, przed
 Rokiem 1608. ktorego Roku miana w
 Rzymie Kapituła násza Generalna wspo-
 mina iuż fundowany Konwent Laryczow-
 ski [gdy ieszcze Kongregacya Ruska, á
 nie Prowincya była] de nunc 5. w te slo-
 wa: „ Denuntiamus, post varias controver-
 „ sias sapius agitatas, tam in præcedentibus
 „ Capitulis Generalibus, quàm coram Sede
 „ Apostolica, inter Patres Provinciæ Polo-
 „ næ ex una parte, & Patres Congregatio-
 „ nis Russiæ ex alia, de jure Conventuum,
 „ & terminorum? tandem scitu, & bene-
 „ placito Ssmi D. N. PAULI Papæ V. in
 „ hunc modum Conventum, & transactum
 „ inter partes fuisse: ut Patres Rutheni pos-
 „ sint intra terminos suæ Congregationis,
 „ videlicet à Mostici. versus Kijoviam; &
 „ ultrá versùs Valachiam, Moschoviam, &
 „ Moldaviam, absquẽ ullo impedimento
 „ novos Conventûs fundare; jam erectos,
 „ nempè: Mosticensẽ, Leopoliensẽ, Ru-
 „ bei Castri, Jaroslavicensẽ, Jesupoliensẽ,
 „ sem, Camenecensẽ, Kijoviensẽ, Bu-
 „ scensẽ, Potocensẽ, Barensem, LATI-
 „ CZOWIENSEM, Szaravcensẽ pacificè ha-
 be.

„bere, & possidere.” Od Roku tedy 1608. do Roku teraźniejszego 1778. jest przeciąg lat 172. iak się wspomina Konwent Latyczowski, który, że przy tym Obrazie, y dla tego Obrazu [iako się dowiedzie z Tradycyi czyli powzięt nego głoszenia] jest fundowany, toć iżeli nie dawniejszy, przynajmniey tak dawny, iak Fundacya nasza w Latyczowie.

Rzekliśmy: iżeli nie dawniejszy: bydź to albowiem mogło, że przyśzedłszy z tym Obrazem nasi Misyjonarze z Rzymu do Latyczowa, y umieściwszy Obraz na przystoynym miejscu, szukali wprzód pozyskania błędnych Dusz BOGU, niżeli dla siebie stałego miejsca; a tak na gorliwych Misyjach przy Farze, którą tu zaślali byli, lat kilka strawiwszy, potym o miejscu pomysłili, y Farę sobie oddaną mieli. iako się wyżej pisało. Jakożkolwiek bądź, dosyć się pokazuje, że dawny jest w Latyczowie ten Obraz Cudowny Matki Najsświętszey, y ludzką przechodzi pamięć.



GŁOS TRZECI DO KORONY WZYWAJĄCY.

*Tradycye, czyli słowne podania o przy-
ściu Missyonarzow naszych do Latyczo-
wa z Rzymskim Obrazem Najsświętszey
MARYI Panny, y o pierwszym ustawie-
niu się tegoż Obrazu.*

Wiedzieć potrzeba: że Tradycye, czy-
li podania słowne, za pisma stoią, y
tey są powagi, iakiey jest ten, odktorego
pochodzą. Przez te, wiele wiadomości
doszło do nas, o ktorych nie mam. Pisma.
Tradycye ieżeli są od Chrystusa, zowią
się Boikie; od Apostołow, Apostolskie; a
tey są wagi, co y Pismo Święte. Od Kościo-
ła, Kościelne; a tey są wagi, co y Pismo Ko-
ścioła S. Od ludzi, nazywają się podania
ludzkie; a tym wiara ludzka dana bydź po-
winna taka, iako y Pismom ich. Tu o osta-
tnich rzecz.

TRADYCJA PIERWSZA.

CHociaż żadne Autentyczne Dokumenta
nie

nie nauczają tego, ale powszechna różnych ludzi Duchownych y świeckich jest powieść, ktorzy od swych Oycow słyszeli, á tym Przodkowie ich powiadali: że z Rzymu przez Misyjonarzow Dominikanow tu do Latyczowa przyniesiony jest ten Matki Boskiej śliczny y cudowny Obraz, Misyjonarzom zaś od Oycy S. z błogosławieństwem ofiarowany, lub niemasz wiadomości, ktorego Roku, y od ktorego Papieża. [Bo imiona, y lata rzadko się pamiętają, chybaby napisane były dla zachowania w pamięci: iakoż mogło to być gdzie napisano, ale przez różne odmiany, przypadki, y rewolucye utracone są te Pisma.]

Ci tedy Misyjonarze [tak daley niesie wieść powszechna] gdy tu do Latyczowa przyfeli, y od Starosty tutejszego, natenczas Kalwina (tu się domyślać godzi, że to był Jan Potocki daleki od Wiary S. Katolickiej, iakośmy wyżej pisali] do Miasta przypuszczeni nie byli, ná Latyczowce Wioſce, á prawie przedmieściu terażniejszym przez Zonę wspomnionego Kalwina Starosty, Katoliczkę (tu się prawdzi, że tá była Kamieniecka] w dwóch Chłopskich chatach umieszczeni zostali. Tam gdy swoje odprawowali Nabożeństwa, zdało się nocy jednev wszystkim mieszkańcom Latyczowskim, że wieś Latyczowka, gore! bie-

gli co żywo do ratunku z Latyczowa ludzie, lecz jakieś niezwyčajne obaczywszy światło w zadumieniu zostali. Przybiegł naostatek y sam do ratowania Starosta; ale widząc nieszkodzący, tylko oświecający ogień, gdy uważył, że najdłużey nad tym iasniał domkiem, ktoreu sobie Missyonarze ná Kaplicę obrali byli, kacerstwa się wyprzysiągł, y pomienionym Missyonarzom Dwór swoy do mieszkania darował, Obraz Matki Boskiej z tryumfem do niegoż wprowadził. Ze takowe podanie mieli od starych, godnych wiary ludzi, siedmiu się ná to podpisało świadkow, czterech Zakonnych Oycow, a trzech Świeckich cnotami y latami zaszczyconych.

Pierwszy X. Ludwik de Oryni Przeor pod owczas Konwentu. *Predykator Generalny,* lat mający wieku swego 59. *Drugi: X. Wincenty Rościszewski* S. T. L. w latach 40. *Trzeci X. Kandyd Kosiński* w leciech 64. *Czwarty X. Tomasz Wolski* Zakryśtyan w leciech 40. *Piąty: W. Jmć Pan Józef Korwin Gąsiorowski* Burgrabia Grodu Latyczowskiego, liczący lat wieku 65. *Obrządku Łacińskiego. Szosty: W. Jmć Pan Jan Macewicz* Subdelegat przysięgły Grodzki Latyczowski lat mający 60. *Obrządku Grecko-Unitskiego. Siódmy: W. Jmć Pan Onufry Tokarzewski Karasiewicz* Łowczy Parnawski w latach 40. *Obrządku*

brządku Łacińskiego. Wszyscy zaprzyścię-
żeni świadkowie podczas Kommissyi Du-
chowney w Roku 1777.

Tá o przyniesieniu przez Missyonarzow
z Rzymu wzmiankowanego Obrazu, y u-
stąpieniu Dworu Starościńskiego w Kro-
lewskim mieście powszechna wieść, aby
roztrząsającym onę iakowego w umyśle
nie czyniła powątpiewania, lub zadumienia,
ile że zdawna na ścianach Kościelnych
przed Ołtarzem wielkim wymalowana jest;
tak ją objaśniamy.

Nayprzód: Ze nasi Missyonarze ten Obraz
mieli sobie od Papieża dany, nie powinno
to nikogo zadziwiać, ani w wątpliwość
wprawiać; ponieważ nie jest żadna no-
wość, ale zadawniony pobożny u Chrze-
ścianstwa zwyczaj, w upominkach y wiel-
kim darze Święte rozdawać Obrazy. Y
nie dziw: gdyż sam BÓG Obrazem swo-
im człowieka przy stworzeniu Jego u-
darował. Chrystus Pan Twarz swoją
Przenajświętszą krwią obficie zlaną na
płóciunku Weroniki wyraziwszy, za wie-
czny upominek Kościołowi swemu zosła-
wił. Łukasz S. chcąc dobrodzieystwa Bo-
skie pod oko potomności wystawić pędzlem
one wyrazić postanowił, kiedy kilkanaście
Obrazow Matki Syna Bożego (ktoremi się
dotąd po różnych miejscach świat Chrze-

ściański szczyt) na zbawienną y nieustanną radość Narodowi ludzkiemu ofiarował. Ztąd Konstantyn Wielki Cesarz nabudowawszy w Rzymie, y w Palestynie Kościołów nie mało, iako się sam w Obrazach Świętych kochał, tak y Kościoły te, oprócz innych bogactw, Obrazami Chrystusa Pana, Matki Jego, y SS. Apostołów (iako Euzebius l. 7. c. 13. świadczy) ozdobił, y ubogacił. Inni po nim Cesarze w upominkach zacnym Osobom, w posągach własnym Corkom rozdawali, iako czytać Pruszcza w Książce: *Morze łaski &c.*, y innych Autorów o Obrazach dawnych Cudownych N.M.P. Częstochowskim u XX. Paulinow; Lwowskim u XX. Dominikanow; Smoleńskim wprzód, á teraz Ostrowieńskim u tychże; Chełmskim u OO. Bazylianow &c.

A mogliby się dać Cesarzom, ludziom świeckimi zabawami zaprzątnionym zwyciężyć w tym nabożeństwie Oycowie SS. Papieże Rzymscy, pomnożyciele y stroże wszelkiej pobożności, aby podobnych przez Obrazy, osobliwie Matki Bożej iako Opiekunki Kościoła Bożego, dla godnych Osob nie użyczali darów, y błogosławieństw swoich? iako żywo! Więc zaniechawszy innych Kraiów, te dary Polszcze naszej świadczone od Oyców SS.

SS. y to niektóre tylko namienimy w *Krakowie* w Kościele SSS. Trojcy u XX. Dominikanów jest Obraz N. MARYI P. Bracki Rożanca S. w Rzymie malowany od O. S. Klementa VIII. poświęcony, y Odpuściami nadany, a Bernardowi Maciejowskiemu Kardynałowi y Biskupowi Krakowskiemu od tegoż Ojca S. z Rzymu przyślany, od niego zaś Bractwu Rożanca S. oddany, jest bardzo Cudowny. (*Pruszcż 1. Morze p. 30.*) w Łucku na Wołyniu w Kościele XX. Dominikanów jest Obraz N. MARYI P. w Rzymie malowany, także od Klementa VIII. poświęcony, y Biskupowi ramecznemu darowany, od tego z Rzymu przywieziony, y do Kościoła naszego za wielki Klevnot oddany, przy którym Wszelchmocność Boska Cuda wielkie y dobrodziejstwa niewymowne czyni. Już jest ten Obraz Koronowany. w Sędziszowie w Dyecezyi Krakowskiej jest Obraz bardzo śliczny Panny MARYI *Majoris* nazwany, wielce Cudowny, od Urbana VIII. poświęcony; iak się tam dostał? czytać *Pruszcza 1. Morze Łaski p. 42. & 43.* w *Mysleniczach* o cztery mile od Krakowa jest Obraz Panny MARYI Cudowny, malowany na dębowey tablicy ze trzech sztuk złożoney, we Włoszech, z wielkim wyrażeniem śliczności, wdzięczności, przyjemności, y mi-
ster.

sternego konštu. Obiawił go BOG ná pociechę, czasu utrapienia, całemu Kroleſtwu Polſkiemu, przez pot cudownie z niego płynący Roku 1633. dnia 1. Maja. Ten Obraz Xiążę Zbarazki z Wenecyi do Polſki przywiozł, á miał go wpodarkunku od iedney Panny Zakonney, ſwego Zakonu Przełożoney, która go miała od Dziada ſwego Syxta V. Papieża za naydroższy Skarb testamentem legowany Roku 1590. Więcej o nim czytay Pruszcza I. Morze p. 26. Tu należy y y Obraz Kodeński, który lubo naprzód potajemnie był uwieziony z Papieżkicy Kaplicy, iednakże potym od Stolicy Apoſtolskiej Domow JJ. WW. Sapiehow darowany do Kodnia.

A ieżeli Oycowie Święci (iako ſię acz krotko pokazało) nie tylko dawali Obrazy Matki Boſkiej od ſiebie poſwięcane, y Odpustami nadane różnym Oſobom Godnym; ale nawet y testamentami, ie, iako drogie skarby zapisywali; coż zadziw, że takoweż Obrazy, zwiłaſzcza wyrażające wielce Cudowny w Rzymie Obraz Panny MARYI *Majoris* nazwanej, oddawali Mſſ onarzom Dominikanom, ludziom w Kościelney Hierarchii niepoſpolitym, bo ná Apoſtolski Urząd (nad który w Kościele nie maſz zacnieyſzego) od ſiebie wy-

wybranym Osobom. Z tego tedy podania wynika ta prawda: że Misyjonarze mogli mieć, y zapewne mieli sobie od Papieża dany ten Obraz, który do Latyczowa wnieśli, ile że w dawaniu wspomnionych Obrazów wymieniają się ci Papieże, którzy się bardzo w Misyjonarzach naszych kochali, y radzili onych z Ewangelią po świecie rozsyłali.

Powtore: byź y to mogło, że Starosta, chociaż to w Mieście Krolewskim, ustąpił tymże Misyjonarzom swego Starościńskiego Dworu na Klasztor y Kościół, w nadzieję pozwolenia, y potwierdzenia Krolewskiego, ponieważ S. p. Zygmunt III. Król Polski y Szwedzki, nie inaczej tylko snadź o tym będąc dobrze upewniony, y prośbony, wszystkie place, mieszkania, grunta, fundacye, zapisy od kogokolwiek Osobom Zakonnym Klasztoru Latyczowskiego z Dobr Krolewskich nadane, wypuszczone, y pozwolone, zupełnie potwierdza. Jako świadczy Autentyczny tegoż Króla Instrument Roku Pańskiego 1613. dnia 19. Grudnia w Warszawie dany, w który, iako ogulnie rozciągający się, y Dwór wchodzi: więc żadney wątpliwości o tej Tradycyi mieć nie potrzeba.

TRADYCJA DRUGA,

KTorą W. Jmć. Pan *Józef Korwin Gąsiorowski* Burgrabia Grodzki Łatyczowski lat mający 65. Obrządku Łacińskiego, świadek przysięgły, w odpowiedzi na drugie pytanie Przeświećney doniósł Kommissyi, w te słowa:

„Niewiem ja ktoraby Zwierzchność
 „kazała ten Obraz wydać publicznemu
 „Wiernych uszanowaniu: to iednak wiem
 „dobrze z podania ludzi, że sam BOG, y
 „Marka Boska żądała byǳ czczoną na tym
 „tu mieyscu przez oświadczenie szcze-
 „gulnych łask. Tak mówią, że podczas
 „iakoweyś Woyny z *Turkami*, gdy He-
 „tman z Woyskiem rozlokował się pod
 „Łatyczowem, á rozlokowani y znużeni
 „prawdziwie spoczywali Żołnierze; we-
 „śnie ukazała się Niewiaśta budząca He-
 „tmana, y przestrzegająca: że *blisko nieprzy-*
 „*iaciel*. Obudzony Hetman gdy zwołał
 „pamięńszych od siebie Urzędników
 „Woyskowych, y opowiedział o ostrzeże-
 „niu tym weśnie mianym, rozkazując że-
 „by Woysko uderzeniem w bębny y ko-
 „tły o czuyność ostrzegli, y zwołali. Ciż
 „zwołani Urzędnicy wyperśwadowali He-
 „tmanowi, żeby nie czynił trwogi w
 Woy-

„Woysku, prawdziwie potrzebiącym
 „spoczynku, gdyż to impressya w myśli, y
 „natężoność interessu musiała takową spra-
 „wić impressyą: uczynione y rozdylpo-
 „nowane podśluchy, y straży, bezpieczeństwa-
 „stwo czynią; gdy od nich niema wiado-
 „mości o niebezpieczeństwie. Przesłał
 „tedy Hetman na wielość zgodnych, y
 „upewniających o bezpieczeństwie swych
 „Urzędników, czy Offycyalistów Woysko-
 „wych, głosach, y zdaniu. Zabrał się
 „znowu do snu, y spoczynku; lecz zale-
 „dwie do snu oczy skłaniały się, y lepty,
 „powtornie w teyże postaci, też radząca
 „ostrożność Osoba budzi Hetmana. Po-
 „wtornie zwołani Pułkownicy, Podpuł-
 „kownicy, zgola bądź iakiemi zaszczyce-
 „ni Urzędami w Woysku, powtornie za-
 „spokoili Hetmana w trwożliwych my-
 „ślach, wyperśwadowali spoczynek temuż
 „Wodzowi. Lecz potrzebie zasypiające-
 „go, iuż niby w widoczney postaci, y
 „daiący się poznać, że to Nayświętsza
 „Bogarodzica w figurze wyrażoney w O-
 „brazie Latyczowskim; budzi, y grozi
 „pewną zgubą, ieżeli ostrożności przyło-
 „żyć nie zechcą. Porywa się Wodz, y
 „nie dokładaiać się innych, trwogę ogło-
 „sić każe, zgromadza Woysko, w porząd-
 „ku wszystkich stawia; Dzień tylko się
 „czyni,

„czyni, czyli ieszcze w świtanu samym
 „nadchodzi nieprzyjaciół, ale gotowych
 „zaślawszy, stacza bitwę: w całej jednak
 „utarcze od Wojska Polskiego widziany
 „Obraz nad zwyciężającym nieprzyjaciół
 „Zołnierzem Polskim. Ktorzy potym,
 „nie wiedząc, że się ten Obraz Matki Bo-
 „skiej w Dworcu Łatyczowskim znajduje
 „ie, gdy na dziękczynienie BOGU y
 „MARYI za ostrzeżenie Cudowne, y
 „zwycięstwo odebrane idą do Xieży po-
 „bliżkich, y znajdujących się tu Domini-
 „kanów, bardziey ucieszeni, y obowiąz-
 „nemi, byź się znaleźli, gdy poznali, że
 „to w tego Obrazu na ścianie unosiła się
 „Nayświętsza MARYA nad potykającemi
 „się z nieprzyjaciół. Dla czego na za-
 „wdzięczenie wszyscy, a wszyscy, czy
 „każdy z kopyta zrzucili się na zbudowa-
 „nie Kościoła dla tej Pani, tak na nich
 „łaskawey. Y to powszechna wiadomość,
 „że ta Świątnica Pańska, którą tu mamy,
 „ich nakładem wymurowana została; sa-
 „ma zaś struktura świadczy o dawności
 „Kościoła, „

Tę tradycyą ztwierdził przed Kommiss-
 syą, iako y wszystkie inne W. linc. Pan
 Jan Macelwicz Subdelegat przysięgły Grodz-
 ki Łatyczowski lat mający 60. Obrządku.
 Greckiego, że miał wiadomość od Prząd-
 kow

kow swoich o tym Cudownym ratunku
Woyska Polskiego, y początku zbudowa-
nia Kościoła tuteyżzego; tudzież o przy-
niesieniu tegoż Obrazu z Rzymu przez
XX. Misyjonarzy Dominikanow, umie-
szczeniu onychże ná Latyczowce, potym
ztamtąd przeniesieniu ich do Dworu, y
wszystko iako wyżej.

Także o tych wszystkich Tradycyach
upewnił Kommissyą W. Jmć. Pan Onufry
Tokarzewski Karasiewicz Łowczy Parnawski
lat mający 40. Obrządku Łacińskiego, że
o tym wszystkim, iako wyżej doniesiono,
słyszał z ust Godnych, y laty pięknemi za-
szczyconych Rodziców swoich; to przy-
dając: iż wspomniony Hetman był to Rewera Po-
tocki (tak Go Rodzice W. Jmć. Pana Łow-
czego mianowali) który z Woyskiem
swoim znacznie przyłożył się do wymuro-
wania Kościoła tego,

A z tąd wniesć sobie należy, iż y tych
śluszne podanie, ktorzy głoszą tego S. p.
Pana, Rewerę Potockiego Hetmana Fundato-
rem tuteyżzego Kościoła; ponieważ zna-
cznie się przyłożył do wymurowania iego,
za oświadczoną łaskę zwycięstwa od N.
MARYI Panny, iuż natenczas Cudowney
w Obrazie swoim Rzymskim ná tym miey-
scu. (tu też wiedzieć należy, iż Rewerę
był nazwany ten Pan, dla przyślowia, kto-

re często powtarzał: *Revera, Re vera* w dyskursach swoich (Lubo *Jan Potocki* Starosta tutejszy, przedtym daleki od Wiary S. ale za pracą *Missycarzow*, y oświeceniem, czyli roziaśnieniem Cudownego *MARYI* Obrazu nawrocony, z Małżonką swoją *Kamieniecką* pierwszemi byli Fundatorami, iako się wypisało z *X. Okolskiego* wyżey po Łacinie.

GŁOS CZWARTY DO KORONY WZYWAIĄCY

Starodawne pisane świadectwa o Cudownym N. MARYI P. Obrazie Łatyczowskim, domowc, y obce.

WSzelkiego usilnie dokładając starania, aby gdzie iaką można było znaleść na piśmie wzmiankę o dawnych Cudach Łatyczowskiego Obrazu, ktorebyśmy Kommissyi do przetrząśnienia podać mogli; gdy ich nigdzie wynaleść nie trafiło się pod ow czas, aliści przypadkiem w reżnieyszym Roku po Kommissyi już odprawioney, dawne domowe Regestra w
ka-

kawałkach prawie będące, y nie co zbu-
twiało, niegdyś w Archiwum Lwowskim
wraz z innemi rzeczami podczas rewolu-
cyi, czyli *hostilitatis* zachowane, z cieka-
wości przeglądając, znajdujemy w nich, że
w Roku 1624. doznawano łask Cudo-
wney w Obrazie Latyczowskim Najświęt-
szej MARYI Panny; kiedy Jmć Pan *An-
drzey Złoczowski* na podziękowanie, że go
wpoi umarłego do zdrowia y życia przy-
wrocila MARYA, ofiarował za *Votum* ma-
teryą Perską y Atlas na Ornat, tudzież
pewną kwotę pieniędzy podług staroda-
wney kurrencyi. Tak albowiem te nam
znaczą Regestra w *Percepcie*, czyli przy-
chodach Klasztoru Latyczowskiego w na-
stępujące słowa. „A. D. 1624. Februar.
„die 14. Feriâ 4tâ Generosus D. *Andreas*
„*Złoczowski* obtulit pro gratiarum actione
„*Divæ Virgini MARIE* Materiam Persi-
„cam pro Casula cum rubea materia Ha-
„tlaż, quod eum DEUS per intercessio-
„nem D. *MARIE* semimortuum ad vi-
„tam revocârit. In pecuniis autem Tale-
„ris fl. 10. „ Pisał te Regestra właśną,
iako się pokazuje, ręką *Pr. Vincentius Jaro-*
slaviensis, Prædicator Generalis, Prior Conven-
tûs Latyczoviensis; za którego, iako się po-
kazuje z tychże Regestrow, tu w Kon-
wencie Latyczowskim tegoż Roku, w
Mie-

Miesiącu Maju odprawiała się Kapituła Prowincyalna, na ktorey obrany Prowincyałem X. *Victorinus Buscensis* S. T. M. ktory w tymże samym Roku dnia 26. Czerwca też same Regestra podpisał, y władzą Urzędu swego potwierdził. To domowe.

Obce zaś świadectwo jest Piotra Hyacyntha Pruszcza. Dwie są Książki *in quarto* tego Pisarza z pozwoleniem Zwierzchności Duchowney drukowane w Krakowie R. P. 1662. Jedna, ktorey napis: *Forteca Duchowna Krolestwa Polskiego z Żywotów Świętych &c.* Druga pod tytułem: *Morze łaski Bożej, ktore Pan Bóg w Koronie Polskiej po różnych miejscach, przy Obrazach Chrystusa Pana, y Matki Jego Przenajświętszey &c. wylewa.* W tey tedy drugiej Książce: *Morze łaski &c.* na karcie 55. pisze tak: „ w Mieście „rzeczonym LATYCZOW, w Krainach „Ruskich, w Kościele Oyców Dominika- „now jest Obraz także niewymowney „piękności, y Cudami wielkimi wślawio- „ny: tam bowiem ślepi wzrok, umarli „żywot otrzymują, y żaden od niego „przez pociechy w utrapieniu swym nie odchodzi. *Ex traditione Conventūs.* „ Poty Autor. Pisał zaś to w trzydzieści ośm lat, y drukował, po naszych domowych Regestrach. Zaczym te obie świadectwa do-

wodzą, że zdawna byłten Obraz ieszcze przed Chmielniczyzną Cudowny, ponie-
 waż przy nim ślepi wzrok, umarli życie
 odbierali. Ktore to cuda zapewnie nasi
 Oycowie, iako pilni tego to nieofzacowa-
 nego Skarbu stroże, y przyśięgli MARYI
 słudzy spisywali, y w osobliwej od Rege-
 strow Kłędze notowali, á przecież czas
 nieszczęśliwy tę nam uczynił krzywdę, że
 do naszych czasow nie przyszedł te Pisma,
 ktoreby iásniej y honor Nayświętzey
 MARYI Panny ogłosiły, y prędzey Obraz
 Jey Cudowny z Rzymu tu wydany, do
 Rzymskiej Złotey Korony zaprosiły.

GŁOS PIĄTY DO KORONY WZYWAIĄCY

*Ruiny Podola, Ukrainy, y zawiezie-
 nie do Lwowa, Łatyczowskiego Obrazu
 Nayświętzey MARYI Panny.*

Ukraina, y Podole zawieraiące w sobie
 Wojewodztwa. Kijowskie, Bractawskie, y
 Podolskie, kray prawdziwie mlekiem, y miodem
 płynący, ale iako z Moskwą, Zaporozem

Koza

Kozaćkim, Tatarami, y Turczyнем graniczy, tak tychże Sąsiadow swoich nieprzyjacielskim najazdom z ostatnim upadkiem swoim bywa częstokroć opłakanym celem y metą. Czytać wolno dawnieysze, czytać bliższe za *Zygmunta III. Władysława IV.* tych krajow nieśczęśliwe obroty, z których Monarchow za pierwszego, to jest *Zygmunta*, y Cudowny ten Obraz Rzymski umieszczony w *Latyczowie*, y *Fundusz Konwentu* tego potwierdzony. *Władysław* zaś dzieścinę zgruntow *Starościńskich* zapisał przez *Mikołaja Potockiego* *Wojewodę* *Bracławskiego* approbował: á doczyta się każdy od owych *Osmanow* *Tureckich*, *Kantymirow* *Tatarskich*, y innych *naieżdników*, iakie gwałty, szkody, ruiny te kraie poniosły. Jednakowoż za pomocą *Boską*, y przyczyną *Matki Bożej* *Nayświętszey* mocna tych *Krolow* *ręka* y *Bissurmana* zwyciężyła, y *kraj* *fwoy* *oswobodziła*. Albowiem były to ieszcze *Naywyższego* *pogroźki*. nie kary dla *ludu* od *Owczarni* *Chrystusowey* *odalonego*. á *kraj* *ten* w wielkiey *liczbie* posiadającego ná ow *czas*, *Rozgą* to tylko *naganiał* *BOG* do *iedney* *trzody* *zhukane*, y *obłąkane* *owce*, *kiedy* *ná* *nie*, *wspomnionych* *przepuszczał* *Wilkow*; *kąsać* *oni*, *ale* *ná* *śmierć* *nie* *dufili*: bo *kto-*

ry niechce śmierci grzesznika, obmyśla mu życie, byle się nawrócił. Y ná ten koniec posyłał BOG w te kraie sługi swoje *Missionarze*, aby ich wzywali ná pastwiska zdrowe, iak owych upartych w Ewangelii ná wielką wieczerzą zapraszając do iedności Świętej; gdy niechcieli przyiść ná słowne zawołania, udał się do Cudów przez milczące Obrazy, aby temi Wszechmocności swojej dziełami w mowit w nich nawrócenie. Wstawił więc ná Podolu z Rzymu przysłany Obraz N. MARYI P. w *Lańcucie*, wstawił ná Ukrainie Obraz teyż: Matki Boskiej w *Berdyczowie* Cudami, y łaskami nieprzeliczonemi, y wstawiać nie przestaje. Styszeli, widzieli, przy tych Obrazach te Cuda y łaski Boże, lecz im nie tylko nie uwierzyli, ale owszem ieszcze się z nich narzúcali, wyśmiewali, y bluźnili. A tak gdy dopełnili miary grzechow swoich, porwał się BOG do oboiecznego miecza: odiał im Nauczycielow *Missionarzow*, odiał im cudowne w Obrazach wyrażonych do Wiary S. powaby, gdy odiał y same Obrazy, kiedy z tego kraju obydwá wywieziono; á hardych Odszczepieńców przez ichże samych, iak Faraona przez Faraona u. karał.

Roku 1648. umarł *Władysław IV.* á Brat

D

iego

iego *Jan Kazimierz* obrany na Tron, stał się przez całe panowanie swoje iedynym niešťateczney fortuny igrzyskiem. Wczasie berta iego przyszedł gniew Boży na Krolestwo, ogień ledwie nie całą pożerający Polskę zapalił się na *Ukrainie*. Chcąc BOG sprawiedliwy iuż nad miarę wylewające się grzechy Polakow ukarać, zażył za instrument karania, *Chmielnickiego* buntownika przeciw własnemu Krolowi, y Panu swemu powstającego, ale tak: że onym ciężko uchłostawszy Polskę, następerek y ow kiy twardy, y żelazny skruszył.

Zaczęła się sławna nieślawą, sławnieysza okrucieństwem *Chmielniczyną*, którą samiż buntownicy *HetmanŹczyzną* przewali. A że BOG karzący zaczyna chłosty od Domu swego, y ług sobie miłych; nayokrutnieytzą, stała się ta wściekła zurchwałość Kościołom, y Kapłanom Katolickim, nayprzeciwnieysza Obrządkom y Świątosciom Rzymskim; ktore wraz z Jmieniem Polskim nie tylko z kraiu rugować, ale nawet wcale wygnać, y wyniszczyć sprzyśięgła się. Gdy zaś Święte, y Świeckie tak gwałcono Prawa, deptano świątosci, sama tylko ucieczka Osobom Rzymskiego Obrządku dawała życie, y co naydroższego wynieść można było, ocalała. Tym sposobem gdy się zachowu-

ia, y ocalaia inni, Oycowie też Karmelici
Bosi z Berdyczowa uwożą skark swoy, Obraz
Cudowny Najswiętszey MARYI Panny
do Lwowa, y sami onemu asystuią.

Sąsiedzkim przykładem, niemniey y na-
si Oycowie o swoy także troskliwi kley-
not, BOGA wzięwszy na pomoc: iako nie-
gdys maluckiego JEZUSA Święty JO-
ZEF y MARYA Panna przed Herodo-
wym okrucieństwem unieśli do Egiptu;
nie przeto, że BOG Wcielony w dzie-
cinny Ciątku swoim nie mógł się obro-
nić nieprzyjacielowi swemu, y wszystkie
Jego na siebie uknowane zmieszać y zni-
szczyć zamachy, ale zadość czyniąc wo-
li y rozrządzeniu przed wieki Niebieskie-
go Oycy, uczynionemu około swego
Najmilszego Syna, który go chciał tym
spůsobem zachować w dzieciństwie na zie-
mi dla Proroctw spełnienia: tak y wspo-
mnieni Oycowie nasi, zbliżającego się
nieprzyjaciela piekielną bandziey, iak He-
rodową wściekłością rchącego przeraże-
ni, wywieźli Matkę y Syna Jey w tym
Cudownym wyrażonvch Obrazie, takż
do Lwowa, iako do dalszego Miasta y
obronnieyszey Fortecy; nie dla tego, aby
BOG nie mógł obronić od nieprzyjaciela,
albo przez swoją nieograniczoną Wsze-
chmocność, albo przez ług swoich Anio-
łów

łow, lub wiernych ludzi, tego Obrázu, iako tak wiele razy zinnemi czynić raczył, ale obrali tę ucieczkę dla tego, że się nie godzi przed pów rzucać Swiátości ani się też godzi wyciągać ná Panu BOGU czynienia Cudów, wdaiąc się w widome niebezpieczeństwo tam, gdzie ludzka pomoc, y zabieg ratowania się wynaleść może.

Takowąż ucieczkę [bo się inaczey zachować nie można było wcale] przedsięwzięli wszyscy, nie tylko tuteysí Parafia, nie, ale y okoliczni Katolicy, pewne mając wiadomości y doniesienia, iakie się okrucieństwa działy z ich Bracią w głębszey, ale nie bardzo odległey od Latyczowa Ukrainie. Już tedy żadney nie stało Osoby, ktoreyby Obrządkiem Rzymskim Święte należało administrować Sakramenta, zaczym za owieczkami poszli y Pastarze, swoich odbiegłszy majątkow, dla nagłego tuż tuż następowania nieprzyjacielskiego ogniem, y mieczem.

Pierwey iednak zawieziony do Lwowa Obraz, złożony został w Depożycie Kłasztoru naszego Generalnego pod Tytułem BOZEGO CIAŁA, y co bydz mogło z kosztownieyszych Kościelnych sprzętow. przy nim ná prędce z Latyczowa wychwycono. Tam przez niemały czas

W uta-

w utaieniu zostawał. Aż też, aby i ta Najsławniejsza świeca dłużej nie zostawała ukryta pod korcem, ale oświecała swemi łaskami wszystkich, ktorzy w tym Mieście byli, WW. OO. Lwowscy, gdy troche w Oyczyźnie błysnął pokoy, ubolewając, że tak Cudowny Rzymiski Obraz czci nie odbiera publiczney, za iednomyślnym namowieniem się, przenieśli go do Kaplicy JJ. WW. POTOCKICH przy Kościele Lwowskim tegoż Klasztoru będącey, y na Ołtarzu dla publicznego uszanowania, przy drugim swoim Cudownym Obrazie od S. Łukasza malowanym umieścili. Ktoreń to dawny Lwowski Obraz dla niezliczonych Cudow y łask, iuż w Roku 1751. iest Koronowany; o ktorego wspomniały y tolenney Koronacyi, czytać Księgę pod tytułem: *Hasło Słowa Bożego. &c.*

Takowe dwoch Obrazow Cudownych w iedney Kaplicy umieszczenie, nie było to Ołtarza przeciwko Ołtarzowi wystawienie: bo wszystkim Najsławniejszey MARYI Panny Obrazom iednakowa, y co do istoty rowna część oddawana być powinna; toż się v tu działo, ile że Wszelchmocność Boska według woli swoiey, y upodobania rowne Cuda y łaski przywiązać raczyła do obydwóch, co y zewszystkiemi mogłaby uczynić, gdyby się ley
tak

tak podobało. Ale czemu BOG wszystkich
Obrazów MARYI P. nie wstawia cudami,
lecz tylko niektóre? niechciejmy o tym są-
dzić, jeżeli nie chcemy pobiłdzić.

GŁOS SZOSTY DO KORONY WZYWAJĄCY.

*Oferowała Ukraina, y Podole, wy-
dźwignione od swego upadku*

Wysypała się iak szarańca za Wodzem
wszystka Czerń chłopstwa z natury
do buntów sposobna, a zwłaszcza przeci-
wko *Lachom* (iak oni mówią) za Her-
sztem swoim *Chmielnickim*. Wszyscy na
koń wśiedli. Sprowadził buntownik na
pomoc sobie *Tatarów*, miłe z sobą y zprzy-
siężone, na utrapienie Polski, y ostatnią
Jey zgubę zawarłszy *pobratymstwo* czyli
przymierze. Gdzie tylko ten *Had* przekłę-
ty stanął, już się tam nic na ziemi, osobli-
wie u *Katolikow* nie zostało. Ukraina y
Podole obłogiem leżały bez swoich Pań,
y *Rządczyn, Birczowskiego y Latyczowskiego*

go Cudownych MARYI Panny Obrazow. Zamki, Dwory, Wsie, y Miasła, iedne się dymem kurzyły od ognia, inne krwią rumieniły się od miecza, inne bez osad, y ludzi poobracały się w pola. Kościoły, Kłasztory, Plebanie częścią popalone w własnych grzebły się popiołach, częścią porozwalane rumem swoim obszernie zalegały place, częścią w iaskinie, y łożyszczą łotrowskie obrocone, w stajnie y chlewy przeistoczone, tak dalece: że ledwie było można poznać mieysce, gdzie ludzie mieszkali, gdzie stały Kościoły, gdzie przedtym Chwałę BOGU y część przyzwoitą MARYI Pannie, Matce Bożej oddawano. Zwierzęta dzikie zamiast ludzi gospodarowały w kraiu. Lud wier-ny, Kapłanow, Panow, Szlachtę, iuż zabrano, iuż powycinano, iuż pomęczono, iuż rozegnano.

Kłasztor nasz Łatyczowski, rownie z drugiem i w tych kraiach będącemi, przez większą połowę obalony, rozrzucony, coś trochę murów rozwalonych ukazuiąc, z reszty kamienia y cegły żałosną wystawił sobie mogiłę. Kościół z wewnątrzney, y powierzchowney złupiony ozdoby, bez dachu, sklepienia, drzwi, okien, nawet y bez Krzyżow został, sprofanowany, w chlew, stajnię obrocony. Gdzie Chwała Bo.

Boża, y MARYI niegdyś brzmiała przy
Jey Cudownym Obrazie; tam konie drza-
ły, bydło ryczało, owce beczwały Odszcze-
pieńcow: bo prawowiernemu trudno się
było tam ostać, y znaydować. A gdy y
ná inne Wojewodztwa, powiaty, y Zie-
mie ta się zwała burza, naostatek po kil-
ka krotnych potyczkach zbity pod *Bere-
steczkiem* Chmielnicki, ustał z kraiu. Chłó-
pi powrocili się do roli, posilkujące *Mo-
skiewskie y Tatarskie* kupy buntownika, rugo-
wane z Polski zostały.

Złamał się kiy ieden, chłofzczący Oy-
czyznę; użył BOG drugiego, gdy nie wi-
dział w Obywatelach poprawy, bić ich, y
karać niepoprzestał. W krotce po *Chmiel-
niczyźnie* za Krola *Michała Korybuta* wy-
padł *Turczyn* wziął *Kamieniec Podolski*, y po-
bliższe posiadł włości, á dalsze podiazda-
mi uciemieżał, y rabunkami. Kto się od
Bocbanda Chmielnickiego wybiegał, dostał się
Bisurmanowi Turczynowi w ręce, osobli-
wie *Czerń Chłopska* wojująca przedtym,
y ná własnych białą Panow, iako ich gu-
biła, tak y sama idąc ná haracz dla Tur-
czyna, w niewolą zabrana wyginęła: bo co
buntownik zostawił *Chmielnicki*, to zabrał,
y do szczętu zgubił, y wyniszczył naie-
zdnik *Turczyn*. Już y *Rusi* nie było ná
Rusi, ani *Podolan* ná *Podolu*.

Trwa-

Trwała ta obrzydliwość spustoszenia, aż do czasów wybrania na Tron Augusta II. w Roku 1697. Ten w początkach szczęśliwego panowania swego przez Pakta odebrał Kamieniec, Turków z kraiu rugował, pożądany Ojczyźnie przywrocil pokoy. Tak tedy po grubych nocach, po długich ciemnościach, nowe światło zdało się wschodzić na Polskim Horyzoncie, a zaćmione od Czerni, y Bissurmańskiego Xiężycza herbowne Woiewodztwa Podolskiego SŁONCE, siedmkroć więcej rozjaśniało; kiedy wybor Słońca Najszytsza MARYA w naypięknieyszym, Cudnym, y Cudownym Obrazie swoim Rzymskim, w Podolskie kraie na pociechę utrapionych powrócić miała. Ale z niedościgłych wyroków swoich, BOG, ktoregośmy zawsze bądź w szczęściu, bądź w nieszczęściu wielbić y wychwalać powinni, zatrzymał do dalszego, y w rozporządzeniach swoich ułożonego czasu, ten pożądany Cudownego Obrazu do *Latyczowa* powrot.

Już się ludzie wracać do swoich własności, y puścić na Podolu, pola, osiadać, wioski zakładać, miasteczka budować poczeli. Kapłani na swe mieysca przywroceni, z pomocą Fundatorów nabożnych, y Dobrodzieiów łaskawych Świątnice Pańskie to
z grun-

z gruntu nowe budować, to zruinowane na-
prawiać, y ochędażać przedsięwzięli. BO-
GU Chwała! że acz w bliskich Przodkach
naszych iestzcze do wystawiania, lub na-
prawy Kościołów, do pomnożenia Chwa-
ły Bożej, oraz do hoynego Duchowień-
stwu świadczenia, y onego wsparcia, po-
bożna nie ostrygła była ochota.

Roku 1703. Przyśli y nasi od starszych
swoich wysłani Dominikanie, W. O. Ja-
cek Krynicki Wikary, z W. O. Celestynem
Trześniowskim Kaznodzieją do *Latyczowa*,
dokąd pod nieprzyjacielską porę ani się
zayrzeć godziło, chyba z pewną utratą
życia, lub wolności. Przyśli, ale obaczy-
wf y ostatnie Kościoła y Klasztoru spu-
stoszenie, y rozwaliny, pobożnemi zala-
wf y się łzami, to tylko sobie pomyślić,
y mówić mogli: Y taż to iest owa ||. WW.
POTOCKICH y KAMIENIECKICH na-
dana, y uczyniona Fundacya, á od łaska-
wych y Bogoboynych Krolow potwier-
dzona? Tenże to iest ow Kościół staro-
dawny, Chwały Boskiey przybytek, Ry-
cersstwa Polskiego, y Ich Hetmana szczo-
drobliwością dokończony? Tenże to iest
ow wspaniały Cudownego, z Rzymu przy-
niesionego MARYI Panny, Krolowey
Nieba, y ziemi, Obrazu Maiestat? mylą
się podobno dla też rzewliwych oczy na-
sze!

fze! Nie trafiłśmy ná to mieysce, ná kto-
reśmy byli wystan! Tu iakaś dziczyna,
y próżne w oczach naszych malują się O-
brazy. Tyżes to iest *Latyczowie*, Ziem-
stwem, Grodem, y Palestą zaszczyczone
Krolewskie Mialto? Ach Ty! toś samo na-
zwiśkiem, ktoreś było niegdys godne od-
złożonego w *Latyczowce* czyli *Stobodce* O-
brazu MARYI Panny, Cudownego o-
świecenia w nocy! ale rzeczās nie te same!
iakiż Cię teraz okryły ciemności? któż
cię obalił? kto cię spustoszył? Grzechy
to, grzechy, nie tylko Twoje, ale y ca-
łey Oyczyzny tak cię odmieniły!

Zbiegła się garstka ludu Obywatelow
Latyczowskich: witaia y mile przyimua
w Gościach, Gospodarzow, y Oycow swo-
ich Duchownych; á że nie było gdzie ich
pomieścić w obwalinach Klasztoru, tym
czasem w Mieście, iuż kilką zabudowa-
nym Domkami opatruią im mieysce, nim
się iaka celka w rozwalonym skleci Kla-
sztorze, y przynaymniey nim popra-
wia przy Kościele spustoszonym y
zruynowanym choć iednę Kaplicę. Koło
czego gdy się krzataia, pomienieni Oy-
cowie prezentowali się *Officio Loci Ordina-*
narii, otrzymali ná administrowanie SS. Sa-
kramentow approbatę, ná poświęcenie y
rekoncyliacyą Kaplicy pozwolenie, y po-
czeli

czeli w duchownych potrzebach służyć
wiernemu ludowi; iako zaświadczaia Me-
tryki w ten sposób zaczęte: „ Liber Bapti-
satorum, seu Metrica in Anno Domini
„ 1703. post devastationem Cosacorum
„ feliciter inchoatus, sub Vicariatu Reve-
„ rendi Patris, Fratris Hyacinthi Krynicki
„ Conventus Latyczovienſis Ordinis Prae-
„ dicatorum. „ To sprawiwszy, gdy nay-
uſilniej oſprawadzeniu Cudownego O-
brazu Matki Boſkiej ze Lwowa zamyśla-
ia, łamie ułożone ſzyki, y pobożne za-
myſły wywraca naſtępuiaća rewolucya;
dla ktorey lubo naſi acz z wielką mozołą
utrzymali ſię w Latyczowie, iednakowoż
zprowadzenie Obrazu ná pomyſlnieyſzy
czas odłożyć muſieli.

Ponieważ Karol XII. Krol Szwedzki iak
roziadła furya wpadłszy z ſwym woyskiem
do Polſki, wypędza *Auguſta*, y do abdyka-
cyi przymuſza, nowego Krola *Stanisława*
Leſzczyńskiego obiera, trzymaiących *Augu-*
ſtowa ſtronę ogniem, y mieczem prze-
ſładuie. Wchodzi z ſtrony *Auguſtowey*
Piotr Wielki Imperator Roſſyiſki; ſtaie ſię w
Polſzcze ieſzcze z przeſzłych nie wydo-
bytey ruin, nowa ruina, nowe boiowiſko
woyny, nowe przez kóntrybucye, nakła-
dy furażow, wtargnienia, y przechody
żołnierskie uciemieźenie, y wyniſzczenie.
Polacy naſi, Woyskowi, y Panowie iedni
ſię

się do tej, drudzy do owej przywiązuja
strony; w wojennych upałach wre Polska
cała. Po kilkakrotnym bitwy ztoczeniu
przemaga *Augustowska* strona: naostatek *Piotr*
Imperator zwycięża *Karola* pod *Pultawą*, y
uśchodzić do *Tureckiego Benderu* przymu-
sza. *Krol August* powraca na Tron. Ale
gdy *Woyśka* swoje *Saskie* dla bezpieczeń-
stwa swego w *Polszcze* zatrzymuje, te u-
ciążliwe poczęło bydź królowi: wszczy-
na się więc *Generalna* pod łaską *Stani-*
stawa Ledochowskiego *Podkomorzego Krze-*
mienieckiego *Konfederacya*, którą *Krol* na
Seymie Roku 1718. z przyrzeczeniem ru-
szenia z kraju, y wyprowadzenia przez *Sa-*
skiego Woyśka rozwiązawszy, szczęśliwie
panuje.

Y z tych przyczyn opóźniło się zpro-
wadzenie *Obrazu* do *Latyczewa*, lubo go
Podolanie zdawna żądali, serdecznie wzdycha-
jąc, y wołając: Powróć się, powróć
do nas *Nayłaskawsza PANI* nasza w *Obra-*
zie Twoim Przecudownym *Latyczowskim!*
Niech patrząmy *Synowie* na *Twarz Two-*
ię Nayślicznieyszą, na którą się napatrzeć
nie mogli *Oycowie* nasi. Niech odbie-
ramy *Potomkowie* te łaski u *Twego O-*
brazu, których nasi *Przodkowie* nie zdołali
przebrać. Dość naiećzeliśmy się w nie-
woli pod okrucieństwem *Tyranów*, od-
tąd

64000 (44) 00000
tąd panuy Ty Krolowa natza nad nami,
y Syn Twoy Naylaskawszy.

GŁOS SIODMY, D O KORONY WZYWAJĄCY,

*Powrot szczęśliwy Obrazu Najświęt-
szej MARYI Panny ze Lwowa do
Latyczowa.*

Powtorną przy pożądanym końcu tych
to nieszczęśliwych wojen, niazdow,
y rabunkow wyniszczających, y gubiących
Oyczyznę, mamy wiadomość o staranno-
ści naszych Oycow w Latyczowie od Ro-
ku 1712. za Prowincyałstwa X. Jozefa
Mocarfskiego S. T. D. który zlecił to miey-
sce Oycu Erazmowi Szajewskiemu, aby wszel-
kiey dokładał pilności około naprawy Ko-
ścioła y Klasztoru. Jakoż odtąd według
przeżożenia y sposobności klecono, y na-
prawiano oplakane ruiny. Przybywało tu
Oycow to po dwóch, to po trzech; upadł
tytuł Przeorostwa | bo 12. Osob Zakon-
nych nie było czym wyżywić, á wszystkie
iał.

iałmużny obracano na Kościół i y aż do-
piero w Roku 1744. został podniesiony.
Poprawiano ściany, dano dach nowy, bo-
starego żadnego nie było, zasklepiono,
drzwi, okna powstawiano, wewnątrz wy-
tynkowano, za Pozwoleniem *Loci Ordini*
narii pobenedykowano, y ze wszystkim
iako można, tak się spieszo, dla prędze-
go sprowadzenia Obrazu. Ale że łatwiej
zepsuć, niżeli naprawić, iako z trudnością
przychodziła, tak się przedłużała ta napra-
wka, a raczey łatanina.

Już Roku 1721. WW. OO. Karmelici
Boski zprowadzili szczęśliwie do Berdy-
czowa Obraz rameczny Najświętszey MA-
RYI Panny Cudami wstawiony; y poszcze-
ścił im BOG w reparacyi Klasztornych
rozwalin: tuteyszy zaś Obraz zostawał
jeszcze w Lwowie.

Aż też nastąpił Rok 1722. całemu kra-
iowi Podolskiemu, y Konwentowi nasze-
mu pożądanym, wktory przybył do Łaty-
czowa X. Jacek Snopkowsky S. T. D. Pro-
wincyał; Ten widząc tak wielkie Klaszto-
ru, y Kościoła tego zniszczenie, rá usilne
prośbv, y namowy WW. Podolianow, o-
raz tuteyszych Obywatelow Parafianow,
znac z osobliwszego natchnienia Boskiego
czynione; złożył Introdukcya Obrazu rá
Święto Nawiedzenia Najświętszey MA-
RYI

RYI Panny, naznaczywszy za Prezydenta na miejscu swoim temu Aktowi X. *Piotra Prasolowicza* S. T. D. Przeora Kamienieckiego, a X. *Antonina Kromera* Predykatora Generalnego Wikarym w Łatyczowie uczynił; co się działo na początku Miesiąca Czerwca. Zaraz tedy wysłano z Kamieńca po Obraz do Lwowa, który prywatnie przywieziony, ze wszelkim uszanowaniem złożony był w Cerkwi Wsi *Kopaczówka* nazwaney, dziedzicznej J. W. *Adama Sieniawskiego* Hetmana W. Koronnego, zastawney pod ow czas u J. P. *Deffiera* Oberstzerleutnanta w Woysku Rzeczy-Pospolitey. Trwał tam Obraz Niedziel dwie, nim się do Solenney przyśpołobiło Introdukcyi; na którą wyznaczyl Jmć Pan Hetman Woyskowych, zebrało się Duchowienstwo, przybył X. Przeor Kamieniecki z Xiężą swoją, przybyły z pobliskich Kościołow y Cerkwi Bractwa, z Miast Cechy, iakie się na ten czas znaleźć mogły. A tak przy asystencyi Duchowienstwa, Woyska, Panow, Pań, Szlachty, y pospolstwa zgromadzeniu, dnia pierwszego Lipca ruszyła się okazała y wspaniała z upragnionym dawno | bo od Roku 1648. do Roku 1722. | przez lat 74 oczekiwany Obrazem Najsświętszey MARYI Panny z *Kopaczówki* Procefsya

śwa, y ná pierwsze Niezporry Święta Na-
wiedzenia do Kościoła Latyczowskiego
wprowadzono Obraz, w Kaplicy Kościel-
ney, iaka bydz mogła ná ten czas, umie-
szczono; nazajutrz zaś zwykłe temu Akto-
wi odprawito się przy wielkim innoście
zgromadzonego zewzład ludu nabożeń-
stwo.

Pamiętny do tychczas ten dzień drugi
Lipca Uroczystości Nawiedzenia Najświęt-
szey MARYI Panny, y Pohrocinu Jey O-
brazu poświęcony: bo się weń liczny ná
kilka tysięcy lud zbiera, y przybywa do
Kościoła. Także świadczą o tym powro-
cie Obrazki dawne Najświętshzey MA-
RYI Panny Latyczowskiey blachą szty-
chowaną wybiłane; pod ktoremi takowy
czytać się daie podpis: „Prawdziwy wize-
„runek Cudownego Obrazu N. P. Laty-
„czowskiey, zdawna przyślanego z Rzy-
„nu przez W W. OO. Dominikanow Mis-
„syonarzow, od Oyca S. Papieża, ześla-
„nych tu w Ruskie Kraie, á potym dla
„inkursyi różnych do Lwowa zaprowa-
„dzonego, á teraz podczas pokoju zno-
„wu do Latyczowa sprowadzonego, dnia
„2. Lipca, Roku 1722. „ Który Rok
pięćdziesiąt sześcią latami był bliższy
przyniesieniu tego S. Obrazu z Rzymu od
teraźniejszego 1778. á zatym też bliższy

(48)

pierwszy Tradycyi w Głowie 3. wyrażo-
ney: że przez Mijjonarzow Dominikanow jest
tu przyniesiony.

Pobłogosławił BOG łaskawy, szczęśli-
we tego Obrazu N. MARYI Panny ze
Lwowa do Latyczowa powrocenie: bo
się Cudownie odtąd Kościół y Kła-
sztór nasz Latyczowski z hojności Do-
brodzieiow reparować zaczął; y do tey
przyszedei okazałosci, w iakiey się teraz
widzieć daie; y w BOGU nadzieia, że przy-
czyną teyże Matki Boskiej, która tu w
swym Cudownym Obrazie ma być uro-
czyście Koronowana, że do lepszey ie-
szcze przyidzie pory.

Opatrznie zaczęła Gospodarstwo po-
wrocona do swego Domu, tyle w nim lat
nie będąca Gospodyni Najświętsza MA-
RYA Panna w tym Obrazie Cudowna, kie-
dy wszystkiego przysparzać, y do dawnych
łask y Cudow, nowe codziennie łaski y
cuda przyczyniać poczęła, y nieustannie
szczodrobliwie przyczynia. Ktore od te-
go szczęśliwego powrotu, to jest od Ro-
ku 1722. po zaginienu dawnieyszych no-
wo zapisywać się poczęły, y dotąd zapis
suią osobliwie na to w sporządzoney Księ-
dze. Tá na przeszłoroczney Kommissyi
do roztrząśnienia Cudow podana, y od
WW. JJ. XX. Kommissarzow jest podpisa-
na.

fana. Znieny niektore w następującym
Głosie namienia się Cuda; reszta w samey
Kommissyi do wiadomości podane będą.

GŁOS OSMY, D O KORONY WZYWAJĄCY.

*Łaski y Cuda świadczone przy tym O-
brazie N. MARYI P. za powrotem iego
do Łatyczowa doznane, z Księgi pomie-
nionej wyjęte:*

Jeszcze Obraz był w Lwowie, á już ná
Podolu, y Ukrainie łaskę swą N. Matka
w tym Obrazie ludziom wyświadczała:

Tegoż Roku 1722. ktorego była Jntrodukcyą.
Agnieszka Woytówna ze wsi Rusanowice, będąc
od czarta opętana, gdy ją przez niematy
czas dręczył, w wielkiey zostawała desper-
racyi, lecz Matka Najświętsza przyśniła
iść Jey, rozkazując, aby jeśli chce bydz
zdrową, szła do Kopaczówki, gdzie Obraz
ten Łatyczowski ma zostawać ná krotki
czas Agnieszka nie słysząc, dopieroż nie-
wiedząc o tej Wsi, gdy nie mało czasu

strawiła pielgrzymując, y wypytując się o
Kopaczowce, *tandem* przychodzi do Mię-
dzy-Boża, gdzie się informuje, że o milę
w Kopaczowce jest Obraz Łatyczowski. (a już był
przyprowadzony) z wielką tedy ufnością
bieży do pomienionej Wsi, a gdy trafiła w
Wigilią N. M. P. Nawiedzenia dnia 1. Li-
pca, którego dnia mieli Obraz prowadzić
przy nieprzeliczonej tak Duchowney, ia-
ko y świeckiej Żołnierzów, Kawaleryi
Polskiej, iako też y pośpoliwa, asysten-
cyi z Kopaczowki do Łatyczowa o trzy
mile, przy ostatniej Mszy S. która się od-
prawowała przed tymże Obrazem, z za-
paloną świecą Agnieszka, uwolniona zo-
stała, gdy podczas Elewacyi czart przekle-
ty z wielkim trząskiem y wołaniem zaro-
zkazem Krolewey Nieba y ziemi musiał
ją wolną zostawić.

Tegoż Roku, Miesiąca, y Dnia. W. J. Pani
Praxedę Mazarakową Podczaszyną Pomor-
ską, chorując cały Rok na Złuszczkę, y da-
ley, za daniem sobie znać o prowadzeniu
Obrazu Cudownego N. MARYI Panny z
Lwowa do Łatyczowa, nie daleko Wsi
swojej Kołban, kazała się wywieść, gdzie
wpoł prawie umarłą z wozu zdieli, a po-
zwolono z innemi nieść Obraz; natych-
miast za dotknięciem tegoż Cudownego
Obrazu zaraz zdrową została, y asysto-
wa.

wała temuż S. Obrazowi do samego Latyczowa; gdzie y Kielich *pro Voto* oddała w prędkim czasie ná toż miejsce.

Tegoż Roku, dnia 16. Pazdziernika. Obecna będąc Imc. Pani Maryanna z *Zabokrzyc-kich Bębnowska* z Łazawy sumnieniem swym przyznała przy S. Spowiedzi, iż Dziecie Jey drugi rok mające imieniem *Helene* w ostatnim punkcie życia zostające, y już prawie umarłe, ledwie co tylko ofiarowała do Cudownego Obrazu Matki Najświętszey Latyczowskiej, zá osobliwą łaską y Protekcyą Jey dziecie poczęło do siebie przychodzić, y w krótkim czasie uzdrowione zostało. Co sumnieniem przyznała, y gotową poprzyśiądz.

Tegoż Roku, Miesiąca, y Dnia, Przytomni niżej wyrażeni Małżonkowie wyznali Cud doznany w ten sposob: My *Jan Lebkowski* z Małżonką swoją dajemy to świadectwo, y gotowiśmy ná to poprzyśiądz, iż Syn nasz *Jozef* będąc ciężką chorobą złożony, y już w życiu zdesperowany, gdy już żadne lekarstwa z Aptek nie pomogli, dowiedziawszy się o Cudownym Obrazie N. MARYI Panny wprowadzonym do Latyczowa, ofiarowaliśmy go y niemiał tegoż momentu dziecie poczęło przychodzić do siebie, iść y pić prosząc. A gdyśmy ná Mże S. obiecali posłać do Latyczowa, á

po.

potym odmieniliśmy intencyą odkładając z tym Dziecięciem Matce Boskiej podziękować, zaraz Dziecie w pierwszą słabość wpadło. W czym my postrzegiliśmy się, obietnicom chcąc zadość uczynić, posłaliśmy do Obrazu Matki Najświętszey Łatyczowskiej na Mszę S. a tak dziecie zaraz ozdrowiało. Obojeśmy tedy z Dziecięciem do Łatyczowa przyiechali, y za ten Cud Matki Boskiej podziękować, v niegodne nasze *Votum* oddać. Na co się rękami własnymi podługujemy: *J. A. K. Łebkowski. Ludwika Łebkowska mpp.*

Tegoż Roku, y Miesiąc, dnia 27. Obecna w Łatyczowie J. P. Tereffa Piotrowska ze Włi Kociurzyniec pod sumnieniem zeznała: iż Jey dziecie drugi Rok mające, imieniem Mateusz cierpiące wielką chorobę, za ofiarowaniem go do M. MARYI Panny w Łatyczowie Cudami słynącej, uzdrowione zostało. ✠

Roku 1723. dnia 11. Kwietnia. Dziecie czteroletnie J. P. Jakuba Sadowskiego zabłąkane w lesie, za poruczeniem go Opiece N. MARYI Panny Łatyczowskiej, piętego dnia znalezione czerstwe y zdrowe, lubo przez ten czas nic nie jadło, ani piło. mpp.

Roku 1726. dnia 9. Lutego. J. P. Jan Kazimierz Przyluski ze Włi Butowiec ciężkie bo.

bolenie głowy, y całego ciała niemoc cierpiący, gdy przez Brata swego *Jędrzeia* został ofiarowany do Cudownego Obrazu tuteyszego nazajutrz zaraz zupełnie ozdrowiał. *mpp.*

R. 1727. d. 16. Czerwca. J. P. *Józef* z *Więckow* *Więckowski* doznał Cudu. kiedy ośm Niedziel ciężko bardzo chorując ná nogi, po uczynioney Intencji odwiedzenia tego S. mieysca w jednym tygodniu przyszedł do zdrowia. Przybył tedy, z podziękowaniem Matce Najsświętszey, spowiadał się, komunikował, a rá pamiątkę dobrodziejstwa, kule, ktoremi się podpierał, zostawił przy Ołtarzu, y podpisał się. *mpp.*

Tegoż Roku, dnia 14. Sierpnia. Przybył piechotą ná to S. mieysce z dziękczynieniem BOGU y Matce Najswiętszey P. *Michał Zielniak* Burmistrz Barski z tabliczką Srebrną, ná ktorey noga wybita, zeznając to pod sumnieniem, iż przez cztery Niedziele, zapadłszy ná nogi, nie chodził; ale skoro się ofiarował do Najswiętszey Panny tuteyszey Cudowney, drugiego zaraz dnia folgę w nogach uczuł, y o kilku wyszedł, w kilka zaś dni wcale do zdrowia przyszedł. ✠

Tegoż Roku, Miesiaca, y dnia. Przybywszy W. J. P. *Franciszek Gracki* Podstoli *Sanocki* ze-
znał:

znał: iż będąc w drodze, niepodzianie
zapadł na nogi w nowym Konstantynowie, tak
dalece: że nie tylko stąpić, ale y ruszyć się
z mieysca nie mógł; lecz gdy w tym ra-
zie całym sercem polecił się Najświętszey
Matce Latyczowskiej, natychmiast ozdrow-
wał. mpp.

Tegoz Roku, dnia 2. Grudnia, X. Ludwik
Kaczkowski Dominikan w drodze z Między-
boża do Latyczowa sam iachał na koniu, á
Furman wiozł woz; gdy się przypadkiem
woz rozerwał, konie młode, á zbytnie lę-
kliwe skoczyły z przodem, na którym wo-
źnica ośiadł; widząc niebezpieczeństwo
człeka X. Ludwik, przebiegł wierzchem
konie, chcąc ie uchwycić, ale te w wiel-
kim pędzie uderzyły go dyszlem w pierś
tak potężnie, że wprzód samego z konia
zwały, potym y konia obaliły, przebie-
gły przez leżących na ziemi, y stratoswa-
ły. Zawołał ostatnim tchem do Matki
Najświętszey pomieniony Ocieć, y o!
dziwne Cudo Boskie! bez żadnego szwan-
ku powstał z ziemi. mpp.

Roku 1728. dnia 3. Stycznia. Podobny
przypadek spotkał X. Stanisława Choy-
nackiego S. T. D. Wikarego Latyczowskie-
go, acz nie tak ciężko, gdy w drodze
przeleknione konie siedzącego na Kolańce
polesie nosiły, á wędzidlá od ztrzymywa-
nia

nia porwały się, konie im wolniewsze, tym
szaleńsze z większym unoszą niebezpieczeń-
stwem po między dęb, y pniaki. W
tym razie Xiądz przestraszony zawła o
ratunek do Matki Boskiej w Latyczow-
skim Obrazie Cudowney, natychmiast ko-
nie koło dęba rozskoczywszy się stanęły, y
tylko szory porwały, á Xiądz w niczym
nie szwankował. mpp.

R. 1728. dnia 12. Sierpnia. Przybył J. P.
Kazmierz Słotwiński donosząc Cudowne
przez Protekcyą MARYI Panny otrzyma-
ne łaski. Nayprzod: że sam będąc obumar-
łym, przyprowadzony w Trumnie do po-
grzebu, y postawiony w Kaplicy Nay-
świętzey MARYI, gdy był oddany Matce
Nayświętzey w Opiekę, tudzież y sam,
poki był ieszcze przy zmysłach, ofiarował
się, leżąc obumarły przez dwa dni, dru-
giey nocy w pomienioney Kaplicy do ży-
cia się wrócił. Powtore: że dziecie tegoż
J. P. Słotwińskiego ná imię Wiktorya śmier-
telnie chore, ofiarowane do Matki Nay-
świętzey, y przyniesione do Latyczowa
przed Obrazem położone do pierwszego
przywroczone zostało zdrowia. mpp.

Tegoż Roku, y Miesiąca, dnia 16. W. J.
Pan Zbigniew Lubieniecki, Skarbnik Czernie-
chowski, Starosta Salnicki przez lat dwie cięż-
ką chorobą złożony, zwątpiony o życiu,
opu-

opuszczony od Lekarzow, nogę prawą wrzodami osypaną mający, y całym sobą nie władający, gdy od W. *Joanny z Szandrowskich* Małżonki swej był do N. MARYI Panny w Obrazie Łatyczowskim Cudowney ofiarowany, y sam namowiony na to, Jey oddał się łasce, natychmiast ozdrowiał. Co wyznał pod przysięgą. mpp.

Tegoż Roku, dnia 27. Września. W. J. Pani *Maryanna Czapliewa* Skarbnikowa Mściławska konająca prawie z słabości, przyniesiona do Kościoła Łatyczowskiego, gdy się poleciła Najświętszey MARYI Pannie Cudowney w tutejszym Obrazie, lepiej się mieć poczęła, y do trzeciego dnia ozdrowiała. mpp.

Roku 1729. dnia 18. Lutego. W. J. Pani *Teofila z Kawieckich Chrzastowska* Cześnikowa Łęczycka w ciężkiej y długiej chorobie słuch utraciła, a za przybyciem do Łatyczowa, y oddaniem się Opiece Najświętszey MARYI Panny tenże słuch wraz zupełnym zdrowiem odzyskała. mpp.

Tegoż Roku y Miesiąca, dnia 19. W. J. Pan *Teodor Litziński* Cześnik Zytomirski, Vices-Gerent Grodzki Łatyczowski po kilkakrotnie doznając łask Najświętszey MARYI Panny Łatyczowskiej w zamysłach, y interesach swoich, naostatek gdy niebezpiecznie chorował, y o życiu dalszym

szym wcale był zwarpiony, za poleceniem
się Opiece teyże Przecudowney na tym
miejscu Pani, przyszedł do zupełnego
zdrowia. mpp.

Tegoż Roku, dnia 15. Marca. W. J. Pani
Wiktorja z Kaczanowskich Chylińska Łowczy-
na Bracławska za wpadnięciem szpilki w
gardło klucie y krztuszenie potężne ma-
iąca, a za uderzeniem w kark gdy taż szpil-
ka aż w pierś wpadła, y kluciem swoim
bol nieznosny czyniła, przywieziona do
Łatyczowa ofiarowana, lubo w drodze ten-
że bol cierpiła, jednak skoro przed Ot-
tarzem stanęła, niewiedzieć gdzie się szpil-
ka podziała, y bol, y klucie ustało. Taż
W. J. P. Łowczyńska zeznała, iako w Miesią-
cu Styczniu, w głowie jej wrzód będący
uchem swoym meat prowadził z ciężkim bo-
lem, y łupaniem głowy, tak dalece: że
przez trzy Niedziele nie sypiała; za we-
stchnieniem do Najświętszey MARYI Pan-
ny w Łatyczowskiem Obrazie Cudami sy-
nacey żywą w jej Opiece pokładając na-
dzieję, sypiać poczęła bol ustał, y została
zdrową. mpp.

Tegoż Roku y Miesiąca, dnia 16. J. Pan
Mikołaj Szander stracił był słuch na prawe
ucho, szum wielki miał w głowie, y za-
wrot, iak się poleciał Najświętszey Pannie
w Łatyczowie Cudowney, w dni kilka do
siebie przyszedł. † Ro-

Roku 1735. dnia 11. Października. W. J. Pan Stanisław Kornacki doznał łaski Najświętszey Panny Latyczowickiey, gdy po uczynionym przez przytomnych ofiarowaniu na to S. miejsce konającego, pułsa ustało, y mowę zawartą mającego dzwignęła MARYA. Zaprzyśiągł z dwoma świadkami, y Wotum do Obrazu oddał, mpp.

Roku 1737. dnia 11. Kwietnia, Szymon Dączuk z Kalney Derażni z nastania od Szatanów dręczony, skoro w Kościele Latyczowskim przed Obrazem Cudownym Matki Najświętszey krzyżem upadł, nim się ieszcze spowiadał, y komunikował, uwolniony został. Było to w oczach Kapłanów miejscowych.

Tegoż Roku, dnia 15. Czerwca. Godziny w noc dwunastej cały Kościół Latyczowski był oświecony, która światłość uderzyła na całe Miasto. Niespiący ieszcze w chałupach swoich tuż przy Kościele, na własne oczy widząc tę światłość, ározumierając, że ią złodzieje w Kościele wznieśli, przybiegli do Kościoła. Jeden z tych był Zakrystyan, otworzył więc Zakrystya: po Kościele, y Kaplicach szukaia, lecz ani światła, ani złodzieja nie znalazł. Zadumieni ten Cud zeznali wszyscy pod przysięgą: Antoni Skiermunt Zakrystyan, Błażko Drzałkowicz, Jacek Malarz. mpp.

Ro.

Roku 1750. w Lipcu J. P. Tomasz Wasilko
młki z pod Kompanii pierwſzey Straży W.
J. Pana Turkula Pułkownika na byſtrey rzece
krut nazwaney pod Smutyn ciągniącey w
niebeſpiecznym mieyſcie tonący; trzy ra-
zy pograżony y zanurzony w wodzie,
gdy wezwał na ratunek Nayświętſzey MA-
RYI Panny w Latyczowskiem Obrazie Cu-
dami ſłynącey, lubo dłużej nad godzinę
w wodzie zoſtawał, y daremnie od ryba-
kow ſzukany, bez wſzelkiey ludzkiey po-
mocy na brzeg wyrzucony zoſtał, gdzie
woda uſty, nozdrzami, uſzyma wyſzła, ży-
ciu, y zdrowiu oddała. Zeznał pod przy-
ſięgą z ſwiadcami. mpp.

Roku 1751. dnia 18. Marca Cud nad to-
nącym, będzie położony między żywemi
ſwiadcami Kommiſſyi. Tegoż Roku, dnia 14.
Sierpnia. J. P. Adam Kałiſki Marſzałek Dworu
J. O. Xcia Jmć. Świętoſława Swatopelka
Czerwertyńskiego mając odietą mowę,
y zapuchnienie twarzy, oddawſzy ſię przy-
tomny w Koſciele Latyczowskiem Marce
Nayświętſzey w Opiekę, podczas pier-
wſzych Nieſzporow Uroczyſtości Wnie-
bowzięcia, nazajutrz cudownie ozdrowiał.
mpp.

Roku 1753. dnia 24. Grudnia. Przyby-
wſzy na Przeoroſtwo tuteyſze X. Felicyan
Zbykałſki S. T. Prezentat, [á teraz Doktor. y
Ex

Ex. Prowincyał, i y zaſtawtzy wielki nie-
doſtatek przy uboſtwie bez żadney Fun-
dacyi Kłaſztoru tuteyſzego, powietrze ná
bydło, potym w Roku 1756. w Niemierowie,
iako y wprzód w Roku 1755. w Winnicy y
poінnych poblížſzych mieyſcach ná ludz;
nieraz teſz przez czas pułczwartoletniego
Przełożeńſtwa chorobami różnemi złoſo-
ny, uſtawicznym ſtrachom dla graſſuiące-
go okolicznie hultayſtwa będąc podległy,
y niebeſpieczeńſtwu, wkaſzdyh tych, y
innych potrzebach, y przygodach całym
ſercem oddawał ſię w Opiekę Cudowney
w tym Świętym Obrazie Nayświętſzey
Matki Boſkiey, za ktorey przyczyną obſi-
te łask Boſkich do żądań odbierał dobro-
czynności; iakoſz y mury Kłaſztorne zna-
cznie dokończył. Tenſze *ſub ſile, honore &*
conſcientia zeznaie, iako ſłyſzał, iż Synek Jo-
zeſ WW. JJ. PP. Kiliana y Luſto viki z Bąkow-
ſkich Wiſtockich Łowczyh Buſkich przez
lat dwie uſtawicznie wielką chorobę cier-
piał; iak tylko dziecie to oſharowano do
tuteyſzego Obrazu Nayświętſzey MARYI
Panny, á z ſlubu w Zakonną przyobleczo-
no Sukienkę, natych miał bez żadayh
lekarſtw zdrowe zoſtało, y dotąd nie cier-
piało Paroxyzmu. mpp.

Roku 1755. dnia 21. Marca. J. Pan Jan
Łukaſz Rowiński maligną dręczony nákiſztat
ma.

manii przez Niedziel trzy, tak że go wią-
zano, trzymano, strzeżono, a ledwo kilku-
nastu radę mu dać mogło. Ofiarowany ná
Cudowne miejsce Łatyczowickie do Nay-
świętzey MARYI Paany, zaraz bez za-
dnych Lekarzów, y lekarstw do zdrowia
przychodzić począł. Ze zaś do tego przy-
mieszło się coś, niby naślanie Szatańskie;
ile że mu się różne pokazywały *Monstra*,
odwodzące od podróży ná to S. miejsce.
Widząc to Małżonka Jego imieniem *Bar-
bara* y Brat rodzony *Konstanty*, mając ufność
w Protekcyi Matki Nayświętzey gwałto-
wnym go wywiezli sposobem do Łaty-
czowa; który iak tylko z Domu wyiachął,
wszystkie one straszliwe widowiska po-
kazywać się przestały. Co pod przysięgą
wyznał; spowiadał się, komunikował, Na-
bożeństwa zażył, y *Votum* ofiarował. mpp.

Roku 1757. dnia 28. Czerwca. Dziecie JJ.
PP. Jakuba y Magdaleny z Zurakowskich Gąsio-
rowskich ná imie *Elżbieta*, przez ospę wzrok
stracony, zá ofiarowaniem ná to S. miej-
sce, w tym punkcie przywrocony ode-
brało.

Tegoż Roku, Miesiąca, y Dnia. J. Panna Ele-
onora Zurakowska śmiertelnie bez nadziei ży-
cia chora, przywieziona do Kościoła, y w
poł obumarka położona ná ziemi przed Ot-
tarzem, iak tylko otworzono Obraz, y Ka-
pian

płan ze Mszą S. wyszedł, o twoiey pod-
niosła się mocy, zdrową w momencie
została, spowiadała się, komunikowała,
właśnie iakby niechorowała nigdy.

Tegoż Roku y Miesiąca, dnia 30. Synek
WW. JJ. PP. Kaziemierza y Jozefa Turskich
Skarbników *Infant*skich tak skurczony był, że
żadną miarą ani palców u rąk rozwieść, a-
ni samych rąk wyciągnąć nie można było.
W tym nadzieźda W. J. P. Obrębski E-
konom Generalny Dobr J. O. Xcia Jmci
Wojewody Ruskiego, y widząc zmar-
twione Gospodarstwo, oddaie to dziecie
Opiece Naysświętzey Panny w Obrazie
Latyczowskim Cudowney; á mając ná
palcu swym Sygnet poświęcany, y pocie-
rany o tuteyży Obraz, z wielką ufnością
kładzie na paluszki dziecięcia. Rzecz dzi-
wna! w kilkanaście minut tak iak przed-
tym y palcami y rękami władnąć poczeło
bez żadney pomocy ludzkiej. Co Ocieć
przy świadkach zeznał, y podpisał. mpp.

Roku 1760. dnia 15. Sierpnia. W. O. Ma-
ciey Komarowski Paroch Skoworodecki z nie-
znośnego bolu oczu, wzrok stracił; iak
uczynił intencyą nawiedzić Kościół Laty-
czowski, y w nim przed Obrazem Matki
Nayswiętzey Mszą S. odprawić, natych-
miał przeyrzał. mpp.

Roku 1764. dnia 6. Sierpnia. J. Pani Ju-
lianna

Hanna z Alwedykolt Szymańska niegdyś na wprowadzeniu do Latyczowa ze Lwowa Obrazu będąca; potym w *Janiszowce* pod *białą Cerkwią* mieszkająca, nieznośny głowy, junktur w ciele, y kościach bol cierpiała, z nagłemi á częstemi mdłościami, przeto wspomniawszy na dobrotliwą w Obrazie Latyczowskim *MARYA*, do niego Synowi własnemu zawieść się kazała. Wyjeżdżając do Latyczowa: ale bojącą się gęstych przechodów Woyska Rosyjskiego [ile podczas bez Krolewia przerażenia, odłożywszy napotym wykonanie ślubu, náзад do domu wrocić usiłując. Aliści potym zamyśle więkzszą boleści y mdłości częste napadać poczęły. Czym przymuszona do dokończenia drogi przybyła pod Latyczow na Rudnię wpołyżywa. Tam kilka dni odbywszy wustawicznych słabościach, przyprowadzona od Syna do Kościoła krzyżem upadła, y natychmiast zupełnie odebrawszy zdrowie, o swoiey mocy po nabożeństwie wyszła, dziwując się nad tak nagłym polepszeniem swoim, y dzięki czyniąc nieskończenie Cudowney *MARYI*. ✠

Tęgoż Roku, w ostatnich Miesiącach. Dom W. Jmci Pana Wawrzynca Zagurskiego Łowczego Wiskiego potrzykroć doznał łaski, Cudowney w Latyczowie *MARYI*. Nayprzod

fam J. P. Łowczy w iedney godzinie z bo-
lu głowy wpadł w pomieszanie zmysłów,
wkrótce puchlina twarz, gardło, y język
opanowała. Sami Doktorowie nie tuszili
o iutrze, dopieroż o życiu; atoli nim Po-
stańcie do Latyczowa wyprawiony z pro-
śbą o Mszę S. przed Cudownym Obrazem,
powrócił, Pan nad wszystkich mniemanie
ozdrowiał. *Polutore* Corka naystarsza imie-
niem *Klara* po kilku Niedzielney chorobie
gdy już wszystkie znaki konającego na
sobie ziściła, ofiarowana do Cudownego
w Latyczowie Nayświętszey **MARYI** Pan-
ny Obrazu, lepiej się mieć poczęła, y lu-
bo słaba do Kościoła tegoż zawieziona, a-
toli z niego zdrowa wyszła. *Potrzenie*.
Dziecie malutkie tegoż J. Pana *Zagurskiego*
na imiona: *Wacław, Michał, Jgnacy* po go-
rącznie z ziębiat, pulsy ustały, wzrok się
zmienił, pierśmi począł robić, słowem:
już konał. Skoro Pośtańca wysłano z Of-
fertą do Matki Nayświętszey w Obrazie
Latyczowskim Cudowney, zaraz ozdro-
wiał. Te trzy Cuda zaprzyśiężone, y rę-
ką samego Jmci Pana *Zagurskiego* pod-
pisane Roku 1765. dnia 15. Stycznia. *mpp.*
Roku 1772. dnia 1. Kwietnia. Dziecie ma-
łe JJ. PP. *Sobańskich, Leona y Franciszki, Mał-*
żonkow, bardzo słabe, gdy przez Wo-
tywę od Rodziców zakupioną ofiarowa-

ne było Najsświętszey MARYI Pannie w Latyczowie Cudami uwielbioney, iak ciż Rodzice Wotywy wysłuchawszy, powrocili do domu, Dziecie zdrowe znaleźli. mpp.

Tegoż Roku y Miesiąca dnia 23. Dziecie nie ostrożnie w drodze od Matki uduszone, z siniało, y duchu wcale nie mające, za wezwaniem o ratunek y pomoc Cudami wstawioney w Latyczowie MARYI Panny, nadspodzianie ożyło. H

Tegoż Roku, dnia 16. Sierpnia. Kopersztych, czyli Obrazek Najswiętszey MARYI Panny Latyczowskiej nabożnie uczczony, J. P. Bogumile Narczewskiej czterodniowy głowy bol uśmierzył. mpp.

Roku 1776. dnia 11. Kwietnia. X. Kandyd Kosiński Dominikan w Latyczowie mieszkający, przez malignę y kolki, znacznie ná zdrowiu osłabiony, żadney nie widząc nadziei życia, Sakramentami Świętymi ná drogę wieczności został opatrzony. Y gdy według przepisu ustaw swych Zakonnicy modlą się za konającego współbrata, Przełożony mieyscowy wiedząc o statym umyśle chorego, że będąc zdrowym, zawsze był nabożnym do Najswiętszey Maryi Panny, Wotywe, y Litanią za chorego zaśpiewać kazał, po której chory przemówił, lepiej się mieć po-

czął, y potym ozdrowiawszy na Kommissyi pod przyściągą wyznał. mpp.

Tegż Roku Synek WW. JJ. PP. Bielowski, Woykich Latyczowskiśmiertelnie choruiący, y konaiący prawie, po uczynionym od Rodzicow rozporządzeniu w Domu do pogrzebu, iesliby umarł, tym czasem od tychże przytomnych w Latyczowie Opiece Matki Nayswiętlzey przez Worywę polecony, zá powrotem Rodzicow do domu zdrowy znaleziony. mpp.

Roku 1777. dnia 28. Lutego. JJ. PP. Antoni y Antonina Bilińscy powracaiący z Kamienica Podolskiego do Wsi Snitowki, nie doieżdżaiąc o pułmile do Miałeczka Znikowa, w dole między gurami od wody z śniegow biegacey z sankami y końmi porwani, y daley iak ná dwoie stai uniesieni, w samym dole, gdzie woda miała spadek, z sanek wyrzuceni zostali. Padłszy wznak sam J. P. Biliński nie zdołał wołać ratunku, bo go woda zalewała. Zona zaś stoiąca w wodzie po szyję, całym głosem oddaie się pomocy y wsparciu w niebezpieczeństwie iawnym, Nayswiętlzey MARYI Panny w Obrazie Latyczowski Cudowney. Podczas ktorego wołania, nie wiedzieć iakim sposobem oboie, y konie staneli ná brzegu grząskim, Furman zaś przepłynął. Ztamdąd blisko połnocy przebrali się do
Wsi

Wsi Hluszkwieć, nazajutrz zaś powroci-
włzy na toż samo miejsce, y konie y rze-
czy w całości zastali. Co ułtnie zeznali.

*Summaryusz Cudow y łask doznanych
przy Latyczowskiem N. M. P. Obrazie,
a na Kommissyi przyiętych, z Łacińskiego
języka na Polski przetłumaczony, dla po-
wszechnego wszystkich uwiadomienia.*

„Do roztrząśnienia Cudow y Łask w
„osobliwey Księdze zapisanych przystą-
„piliśmy. W ktorey to Księdze od Roku
„1722. (to jest od powrotu Obrazu ze
„Lwowa do Latyczowa) łaski iedne pod
„przysięgą od tych, którzy doznali, ze-
„znane; drugie rękami ludzi godnych
„wiary podpisane; inne, zwłaszcza po-
„spółstwu wyświadczone, od Zakonných
„Otob Kłasztoru Latyczowskiego wpisa-
„ne oglądaliśmy. Między ktoremi łaska-
„mi y Cudami:
„Po śmierci do życia przywroconych 4.
„Od czarta uwolnionych 3.
„Wzrok przywrocony mających 2.
„Słuch także 2.
„Zaduśzonego przywroconego do życia 1.
„Niemego do mowy przywroconego 1.
„Od skurczenia uleczonego 1.
„Uto-

- „ Utonionych ożywionych . . . 5.
 „ Zróżnych chorob uzdrowionych . . 33.
 „ Od wielkiej choroby czyli kaduka u-
 „ zdrowionych . . . 2.
 „ Ziawnego śmierci niebezpieczeństwa u-
 „ wolnionego . . . 1.
 „ Od koni zkańczonych, ztluczonych, po-
 „ noszonych, po bezdrożach włocz-
 „ nych bez żadnego jednak szwanku bę-
 „ dących za wezwaniem Opieki MA-
 „ RYI . . . 3.
 „ Drzewem w lesie przytluczonego . . 1.
 „ Dziecię kilka dni błakające się po lesie,
 „ bez pokarmu y napoju, zdrowe y czer-
 „ stwe znalezione . . . 1.
 „ Naliczyliśmy, y postrzegliśmy. A to
 „ wszystko procz łask y Cudow tych, kto-
 „ re ná niniejszey Kommissyi przez ży-
 „ wych świadkow pod przysięgą zezna-
 „ ne są. „



GŁOS DZIEWIĄTY DO KORONY WZYWAJĄCY

*Kommissya do uznania Cudow od
Zwierzchności Duchowney wyznaczona.*

ZE pokilkakrotnie wyżej wzmianka
była o *Kommissyi*, wiedzieć potrzeba: iż
Kościół S. w wielkich rzeczy uważe, do
roztrząśnienia ich zwykł zawsze nazna-
czać Osoby powagą, nauką, cnotami udo-
stoione; á te *Kommissarzow* wziawszy
ná się Urząd, pilnie y wiernie wybaśnia
się wszelkich okoliczności dla dociecze-
nia rzeczywistej prawdy. Rownym wy-
miarem gdy BOG Wszechmogący od
tylu lat wstawie raczył Cudami y Łaskami
niezliczonemi Obraz Najświętszey
MARYI Panny w Latyczowie, ná doświad-
czenie tego, y roztrząśnienie Cudow
Przewielebny w Bogu Imć X. *Kazimierz
Wilamowski* S. T. D. Prowincyał naszej
Prowincyi Ruskiej (jako od młodości
swoiej dostatecznie o łaskach MARYI w
tym mieyscu wiadomy, á przeto ku niemu
szczegulnieysze mając przywiązanie, Su-
kienkę Zakonną w tuteyszym przyjął Kon-

wencie) od początku Urzędu swego te pobożne przedsię wziął zamyśły, aby w porządku do Uroczystey Koronacyi Cudownego Matki Boskiej Obrazu Latyczowskiego wyiednać u J. W. Pasterza wyznaczenie Kommissyi, do Cudow y łask przy tym Obrazie świadczonych roztrząśnienia. Y ná ten koniec uczynił poprzedzające kroki sam w Osobie swoiey do J. W. Nayprzewielebnieyszego w Bogu Jmci Xiędza ADAMA Hrabi ná Krasnym KRASIŃSKIEGO Biskupa Kamienieckiego Podolskiego, Orderu Orła Białego Kawalera, y zaniósł pokorne prośbę; á otrzymał wśzy ochotne y łaskawe Kommissyi przyrzeczenie, sam odieżdżając do Rzymu ná Kapitułę Generalską, zlecił uskutkowanie chęci Przeorowi mieyscowemu, który Jmieniem Jmci Xiędza Prowincyała powtorzywszy żądania o Kommissyą, otrzymał *ab Officio* wyznaczający JJ. XX. Kommissarzow *Instrument*. A tak ciż Jchmć. XX. Kommissarze ziachwşszy do Latyczowa, Akt swoy, y Kommissyą w ten zaczęli sposob.

„ Actum in Ecclesia Parochiali Civitatis Castrensis Latyczovienſis, sub cura
 „ PP. Prædicatorum Annô Domini 1777.
 „ die Mercurii duodecimâ Mensis Martii.
 „ Coram Nôbis infra scriptis ad Actum
 „ præ.

„ præsentem datis & delegatis Commissa-
 „ riis, comparens personaliter A. R. *Ludvi-*
 „ *cus de Oryni* Prædicator Generalis, atque
 „ Conventûs Latyczovienſis Ordinis Præ-
 „ dicatorum Prior in termino hodierno ex
 „ Litteris Innotefcentialibus legitimè, uti
 „ à tergo earundem apparebat, executis, at-
 „ què in vicinioribus Conventui Latyczov-
 „ vienſi Eccleſiis intimatis, & publicatis;
 „ Provenienti reproductis Remiſſorialibus
 „ Litteris ex Officio Conſiſtorii Generalis
 „ Camenecenſis Podoliæ die 22. Menſis
 „ Februarii Annò currenti 1777. occaſio-
 „ ne Imaginis Beatiffimæ Virginis MA-
 „ RIÆ in Eccleſia Parochiali Latyczovienſi
 „ ſub cura PP. Prædicatorum exiſtentis
 „ prætenſæ miraculoſæ in Perſonas noſtras
 „ emanatis: manu Illuſtriſſimi, & Reveren-
 „ diſſimi IGNATII LUCÆ *de Dlugie* DŁU.
 „ SKI Suffraganei Nominati, Decani Ca-
 „ thedralis, Vicarii in Spiritualibus, & Of-
 „ ficialis Generalis Camenecenſis Podoliæ,
 „ in *Międzyboż* Præpoſiti ſubſcriptis, & Si-
 „ gillò Ejusdem communitis. Vigore ea-
 „ rundem Remiſſorialium Litterarum ju-
 „ riſdictionem noſtram Commiſſorialem
 „ fundari: eâquè fundatâ Sacram Imaginem
 „ B. V. MARIÆ miraculoſam prætenſam
 „ revidi, & examinari: de origine illius:
 „ unde ſit? tempore quo? & cujus Autho-
 „ ritate

„ritate cultui sit exposita? à quonam pro
 „Gratiola? sit agnita? inquiri: de miracu-
 „lis potissimum per homines adhuc super-
 „stities, Gratiarumquè Sanctissimæ hujus
 „Virginis Mariæ expertes doceri, Vetu-
 „statem picturæ cognosci, ac utrùm per
 „Visitationes Generales pro miraculosa sit
 „declarata? indagari: eademquè Decreta
 „reproduci demandari, & adnotari: cate-
 „raqùè omnia ad mentem præallegatarum
 „Litterarum Remissorialium expediri de-
 „bita cum instantia postulavit. Præsenti-
 „bûs Religiosæ Communitatis Conventûs
 „Leczyzoviensis Ordinis Prædicatorum
 „Patribus, idipsum enixissimè postulanti-
 „bûs; Præsentibus quoquè Perillustribûs
 „Magnificis *Sebastiano Gawronski* Vexillife:
 „rô Podoliæ Vice Capitaneô Castrensi La-
 „tycz- viefi, *Dorożynski* Actorum Ca-
 „strenfium Leczyzoviensium Notariô, nu-
 „merosà Advocatorum, Juriquè incum-
 „bentium Palestrâ; permultisque PP. MM.
 „ac Generosis Districtûs Leczyzoviensis
 „Incolis, & Officialibûs, ad Judicia Ca-
 „strenfia Leczyzoviensia eô tempore
 „incidentia congregatis: variisque tam de
 „plebe, quam de Civitate incolis conslu-
 „entibûs, hancquè sui spiritualem consô-
 „lationem præstolantibûs. Et Nobis, qui-
 „bus infra, Commissariis.

„ Et

„ Et Nos Commissarii infra scripti au-
 „ ditâ A. R. *Ludovici de Oryni* Prædicatoris
 „ Generalis Prioris Conventûs, ac totius
 „ Communitatis Religiosæ Latyczovienſis
 „ instantiâ: visis præallegatis Remissoriali-
 „ bûs Litteris in Personas Nostras ema-
 „ natis: Visis quoquè ac lectis Innotescen-
 „ tialibûs legitimè, uti à tergo Earundem
 „ apparebat, per Ecclesias Collaterales pu-
 „ blicatis & executis; attentâ quoquè ca-
 „ dentiâ termini in diem hodiernam inci-
 „ denti, Jurisdictionem Nostram Commis-
 „ sorialem in DEI Nomine fundavimus,
 „ Nos Commissarios competentes pronun-
 „ tiavimus, ac præprimis ad revidendam
 „ Imaginem, investigandamquè picturæ
 „ antiquitatem, ejusquè cognoscendam O-
 „ riginem processimus, atque hunc in fi-
 „ nem Nobis exhibendum demandavimus.

Tym sposobem ufundowawszy JJ. XX.
 Kommissarze Juryzdykcyą, y rozkazawtzy
 przed siebie przynieść Obraz wyięty z
 Ołtarza, gdy onego zewsząd oglądali,
 następujące dali zaświadczenie, ktore z
 Łacińskiego ięzyka ná Polski tak się tłu-
 maczy.

„ Zatym WW. OO. Konwentu Lety-
 „ czowskiego z powinnym uszanowaniem
 „ ten S. Obraz wyiawwszy z Wielkiego
 „ Ołtarza, przed oczy Nasze do oglądania

„ po-

„ podali. Ktorego to Obrazu kształt jest
 „ takowy: Obraz ten Nayswiętszey MA.
 „ RYI Panny jest ná wzor Obrazu Nay-
 „ świętszey Panny Większey | czyli Snie-
 „ żny w Rzymie będącego y Cudami wstawione-
 „ go | ná płótnie z starodawna odmalowa-
 „ ny, kolorami dosyć żywemi y pięknemi
 „ zwłazcza ná Twarzy y Rękach; gdyż
 „ od dawności reszta Obrazu y Sukienki nie-
 „ co wytarta, owszem brzegi same zna-
 „ cznie nadpsute: dla czego | iako dobrze
 „ wnosić można | nie z inney przyczyny
 „ płótna do tablicy drewnianej mocno
 „ przykleiono, tylko aby poradzono dal-
 „ szey tegoż Obrazu konserwacyi. A cho-
 „ ciał stare Obrazy częstokroć żywość ko-
 „ lorow z czasem tracą, iednakże ten bar-
 „ dzo dawny Obraz, kiedy z Ołtarza pod
 „ czas zapisania Aktu. y ufundowania Ju-
 „ ryzdykcyi ná publiczny wiernych widok
 „ był odłożony, kolor ná Twarzy żywy
 „ y purpurowy nad zwyczaj pokazał, co
 „ wszyscy z podziwieniem uważali przy-
 „ tomni. Lecz gdy My Kommissarze
 „ wyjąć z Ołtarza, y przed Nas podać do
 „ opatrzenia rozkazaliśmy, purpurowy
 „ fwey Twarzy kolor w przyciemny za-
 „ mienił, y taki w ręku naszych dał się wi-
 „ dzieć. Ktorego to Obrazu miara w po-
 „ „ zdłuż

„zdłuż jest na dwa łokcie, wszerz na
„pułtora „

Co zaś tylko służy do wyrazu *MARIÆ*
MAIORIS w tym S. Obrazie? ieszcze przy
Konsekracyi, czyli poświęceniu Kościoła
znayduie się wspomnienie takowe: „ De-
„dicatio Ecclesiæ Parochialis sub titulo B.
„V. *MARIÆ Assumptionis, Conventus La-*
„tyczovienſis, Sacri Ordinis Fratrum Præ-
„dicatorum Provinciæ S. Hyacinthi in Rue-
„ſia facta ab Illuſtriſſimo & Reverendiſſi-
„ſimo Domino *FRANCISCO ANTONIO*
„*KOBIELSKI* Episcopo Camenecenſi
„Anno 1738. die 20. Julii, quæ fuit Do-
„minica sexta poſt Octavas SSmæ Trini-
„tatis, in qua modo ſolum unum eſt con-
„ſecratum Altare in honorem B. *MARIÆ*
„*MAIORIS, & SS. Ceslai Confessoris, &*
„*Nerei Martyris.* „

Poſtępując daley Przeſwierna Kommiſ-
ſya wſzeconym ſobie Urzędzie, podług
Prawa ułożyła pytania, na ktore mieli od-
powiadać ſwiadkowie, á te ſą takowe:

„ I. Jako ſwiadek widział, albo ſłyszał,
„z kąd? y od kogo? Obraz Nayeſwieſzſzey
„*MARYI* Panny w Koſciele Latyczow-
„wskim będący, Koſciółowi temu ieſt
„dany, y przywieziony.

„ II. Jako ſwiadek wie &c. z czyiego
„rozkazu, lub czyią powagą do publiczne-
„go uſzanowania wyſtawiony? „ III.

„ III. Jako świadek &c. że za polece-
 „ niem się y ofiarowaniem w różnych
 „ przygodach y potrzebach do Tęgo O.
 „ brazu, różni ludzie łask Boskich dozna-
 „ wali, y od którego czasu?

„ IV. Jako świadek &c. że przez wszy-
 „ stkie te lata różney kondycyi ludzie w
 „ potrzebach swoich naturalne siły prze-
 „ wyższających, łask Boskich, a tym samym
 „ Cudów doznawali. „

Na pierwsze: odpowiedzieli świadkowie
 „ przysięgli przez *Tradycję* czyli podania
 wyrażone w *Głosie trzecim*.

Na drugie: czyją powagą do publiczne-
 go ufzowania jest wystawiony ten O.
 braz: że nie wiedzą: słyszeli iednak, iż od
 czasów pierwszego swego we Dworze
 Starościńskim umieszczenia, zaczął się
 wstawiać Cudami, y łaskami wspomniony
 Obraz, y zawsze od wszystkiego ludu był
 czczony, y fzanowany.

Na trzecie: Zgodzili się, że coby tylko lu-
 dzi starych zaznali, wszyscy hoyność
 MARYI czyniącey łaski y dobrodziej-
 stwa w tym tu mieyscu głosili, y stawili;
 y ztwierdza to Księga Cudami zapisana
 od Roku 1722. do rewizyi Prześwieatney
 Kommissyi podana, y od WW. JJ. XX.
 Kommissarzów własnemi rękami podpi-
 sana,

Ná czwarte: Odpowiedzieli Zakonni
 świadkowie, iż patrzyli własnemi oczyma
 ná podobnieyszego do trupa, niżeli do ży-
 iącego człowieka, którego ożywiła Pro-
 tekcyja tey Pani, tu słynącey łaskami O.
Kanayda Kosńskiego, o którym wyżej w Gło-
 sie *ojnym*. Więcej Cudow doznaných zło-
 żą żywi świadkowie w następującym Gło-
 sie. Wymienione zaś ná trzy Punkta od-
 powiedzi, здаią się potwierdzać następu-
 iace publiczne y autentyczne *Instrumenta*
Pierwszy Najjaśnieyszego ZYGMUNTA
 III, Przywiley, który jest taki:

„Sigmundus Tertius &c. Significamus
 „&c. Quod cum ex relatione certorum
 „Consiliariorum Nostrorum accepissemus,
 „quosdam homines pietatis, religionisque
 „propagandæ zelô, in laudem Omnipot-
 „tentis DEI, & honorem Beatissimæ Vir-
 „ginis MARIÆ Ecclesiam tituli *Assumptio-*
 „*nis* ejusdem Gloriosissimæ Virginis, atquè
 „Monasterium, seu Conventum Religio-
 „forum Fratrum Prædicatorum Ordinis S.
 „Dominici in Civitate Nostra Latyczovi-
 „ensi in Podolia fundasse, agrosquè, hor-
 „tos, & alia nonnulla bona tam in dicta
 „Civitate, quàm extra eam sita in usum
 „eorundem Religiosorum assignasse, & do-
 „nasse. Supplicantibus apud Nos dictis Re-
 „ligiosis Fratribus Conventûs illius Laty-

„czowierlis, utt-mpium qvstratum habe-
 „re. Authoritatequè Nostrâ Regiâ à quibus-
 „vis contradictionibus, & molestationibus,
 „munire dignaremur. Nos pro innata
 „Nobis pietate, & ex propensa Nostra in
 „illum Ordinem voluntate, fundationem,
 „prædictam Ecclesiæ, & Monasteriî, atquè
 „donationem, seu donationes fundorum,
 „agrorum, hortorum, & aliorum quorum-
 „vis bonorum à quopiam pro eadem Ec-
 „clesiâ & Monasterio, ac usu præfatorum
 „Religiosorum Fratrum quocunque modò
 „factas, Regiâ Nostrâ Authoritate appro-
 „bandas, & confirmandas esse duximus,
 „uti quidem Præsentibûs Litteris Nostris
 „approbamus, confirmamus, & ratificamus.
 „Decernentes eas donationes, & quamli-
 „bet earum vim, & robur debita, & per-
 „petuæ firmitatis obtinere, & ab omnibus
 „inviolabiliter observari debere. Fundos
 „præterea, agros, hortos, & alia bona
 „modò præmissò donata, uti ea, quæ D. O.
 „Max: dicata sunt, ab Jurisdictione Civili,
 „& quibusvis oneribus eximimus, & libe-
 „ramus, ac immunitatibus Ecclesiasticis ad-
 „scribimus, & incorporamus perpetuò.
 „Harum vigore & testimoniò Littera-
 „rum, quibus Manu Nostrâ subscriptis
 „Sigillum Regni Nostri est subappensum.
 „Datum Varsoviæ in Comitibus Regni Ge-

„ ne-

„neralibus die 19. Mensis Xbris, A. D. 1613.
 „Regnorum Nostrorum Poloniae 26. Sve-
 „ciae verò 20. Annò. Sigismundus Rex.,,
 „*Drugi Instrument Starościński w te słowaz*
 „Nicolaus à Potok Potocki Palatinus Bra-
 „ctaviensis, Exercituum Regni Campe-
 „stris Dux, Generalis Podoliae, Camene-
 „censis, Latyczoviensis, Sliżynensis &c.
 „Capitaneus. Cum ab Illustri, Magnifico,
 „Charissimoquè Patruo Nostro *Joanne Po-*
 „*tock*i Palatino Bractaviensi Religiosis PP.
 „Ordinis FF. Prædicatorum, S. Dominici
 „locus tantummodò in Civitate Sacrae Re-
 „giæ Majestatis Latyczoviensis pro erigen-
 „da Ecclesia, & Conventu concessus sit,
 „ipsiquè Religiosi pro more sui Ordinis
 „tam de die, quàm de nocte cultui Divi-
 „no ferventer insistant, aliisquè piis incre-
 „mentis, prædicationibus, Missarum cele-
 „brationibus, propagatione SSmi Rosarii
 „B. Dei. Paræ V. MARIÆ populum ad cul-
 „tum Divinum collimare studeant, actibus-
 „què Scholasticis tam Philosophiæ, quàm
 „Theologiæ insudando, hoc - - in animos
 „hominum timorem Domini, veramquè
 „Christi fidem instillent, quotidiana Schi-
 „smata & hæresum monstra extirpando
 „... ne fraudentur in suis laboribus, pio
 „affectu commoti de munificentia Divina, ac
 „larga manu S. R. M. beneficia habentes

„ pro beneficiis & victoriis á DEO Ter O.
 „ M. obtentis summo inimicorum victore
 „ gratias referentes, Noſtrorumquè Ante-
 „ ceſſorum ſecuti veſtigia . . . benè favendo
 „ ex collatis Nobis beneficiis aliquam par-
 „ tem Proventuum in majorem promovi-
 „ onem Cultûs Divini, tum etiam ut pro
 „ Nobis, ſalutequè noſtra, nec non pro Jl-
 „ luſtriſſima ac Magnifica Conſorte noſtra
 „ *Elizabetha Kazanowska* ac Chariſſima Prole
 „ noſtra Summo Largitori, proviſoriquè
 „ Omnium Deo, B. V. M. Cælitibusquè
 „ omnibus ſupplicent, Decimam manipu-
 „ larem omnis grani, ſeminis, & frumenti
 „ concedere duximus, quam & concedimus,
 „ damus, & elargimur ex prædio Capita-
 „ neatûs noſtri Latyczoviensis Vice-Admi-
 „ niſtratoribus Noſtris ejusdem Capitanea-
 „ tûs, nunc & pro tempore exiſtentibus
 „ præcipien: & recipienda Decima mani-
 „ pulari non contradicant, imò ultrò & be-
 „ nevolè præſatis PP. Ordinis Prædicato-
 „ rum offerant, ac eandem quotanniſ ad
 „ manum R. P. Prioris præſati Conventûs mo-
 „ dèrni, ac pro tempore exiſtentis median-
 „ te quietatione manuali reddant. Pollice-
 „ murquè S. R. M. Supplicaffe, ut conſen-
 „ ſum ſuum ſuper hanc Decimam in per-
 „ petuam rei memoriam præbere digne-
 „ tur, In cujus rei fidem præſentes manu
 „ „ no.

„nostra subscriptas, Sigillò Officii Nostri
„communiri iussimus. Datum Satycz:
„die 1. Februarii Annò salutis 1638. (LS.)
„Nicolaus Potocki Palatinatus Bractaviensis
„Exer. Dux Camp. Generalis Podo
„liæ. „

Trzeci Instrument utwierdzający toż samo:
„Vladislaus IV. Dei Gratiâ Rex Poloniæ,
„Magnus Dux Lithvaniæ, Russiæ, Prussiæ,
„Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæ, Smolensciæ,
„Czerniechoviæquè, nec non Sveciæ Goth.
„Vanq; hrûs Rex. Significamus præsentibus
„Litteris Nostreis, quorum interest,
„universis, & singulis. Eas Nos Respu-
„blicas felices existimare, in quibus Reli-
„gio, cultusquè Divinus maximè florent,
„pietasquè in dies majora capit incremen-
„ta, vinculò enim veræ fidei coadunati a-
„nimi hominum, & in virtutibus magis
„exercentur, proficiunt, & omnibus actio-
„nibus & negotiis ad hos veluti fines ju-
„stitiæ, Religionis, & boni publici unani-
„miter collimare solent, quò faciliùs tran-
„quillum, & felicem Rei-Publicæ statum
„vigente verâ Religione, & justitiâ con-
„servare possint. Quare cum inter alias
„Veneranda Religio Ordinis PP. Prædica-
„torum S. Dominici in eo vel maximè elaboret,
„ut in animos hominum timorem
„Divinum, veramquè fidem instillet, cul-

„tum DEI, removeat, doctrinamquè Chri-
 „sti toto Orbe (hæreses, Schismata, viti-
 „aque eradicando) diffundat libenter, eo-
 „rum proposi is, supplicationit usquè annue-
 „re solemus. Cum igitur Nobis per cer-
 „tos Consiliarios esset relatum, ipsum Ma-
 „gistrum *Nicolaum Potocki* Palatinum Bra-
 „claviensem, Exercituum Nostrorum Re-
 „gni Campiductorem, Generalem Podo-
 „liæ, Camenecensem, Latyczoviensem,
 „Nizinersem &c. Nostrium Capitaneum
 „de prædio ad Castrum Latyczoviense
 „spectante decimam manipularem cujus-
 „cunque grani, & seminis concessisse, No-
 „bisquè, ut prædictis Patribus Ordinis
 „Prædicatorum ad Ecclesiam Tituli Assum-
 „ptionis B. MARIÆ Virginis Latyczovi-
 „ensem eandem Decimam conferre digna-
 „remur, supplicasse. Nos huic voto ipsius
 „uti pio inhærentes, supplicationiquè ei-
 „dem benignè annuentes, ac respectum
 „sumptuum ex fundamentis munitionis,
 „quâ maximam partem civitatis ejusdem
 „Latyczoviensis ab incursione hostium
 „mutò, Turribûs erectis, ac armis defen-
 „sivis munierunt, habentes, prædictam de-
 „cimam manipularem ex eodem Prædio
 „ad Castrum Latyczoviense spectante, pro-
 „veniendam, prænominatis Patribus dan-
 „dam, & conferendam esse duximus, uti
 „qui-

„quidem damus, & conferimus, præsentī.
„būs Litterīs Nostīs perpetuò & in ævum,
„ita ut eandem Decimam manipularem
„de prædicto Prædio percipiant, eā nihi-
„lom nus conditione, ut pro Nobis, ac
„Serenissima *Cecilia Renata* Coniuge No-
„stra, Serenissimisque Successoribus Nostīs
„DEUM Ter Optimum Maximum, ejus-
„quē Genitricem Virginem MARIAM
„exorent, ac Missam quolibet primò die
„Mensis de Sacratissimo Rosario ejusdem
„Beatissimæ Virginis celebrent. Quod ad
„notitiam omnium, & singulorum, præ-
„sertim verò Capitanei Latyczoviensis nunc
„& in posterum existentis deducimus, e-
„isdemquē mandamus, ut prædictos Patres
„Conventūs Latyczoviensis circa eundem
„Decimam conservent, conservariquē ab
„his, quorum interest, curent. Pro gra-
„tia Nostra. In cujus rei fidem Præsentēs
„manu Nostrā subscriptas, Sigillò Regni
„communiri iussimus. Datum Varšaviæ, die
„25. Mensis Aprilis, Annò Domini 1638.
„Regnorum Nostrorum Poloniæ & Sve-
„ciæ Annò 6. Vladislaus Rex. (LS.)



GŁOS DZIESIĄTY DO KORONY WZYWAJĄCY

*Świadkowie żywi, łaski y Cuda dozna-
ne przy Obrazie Najsświętszey MARYI
Panny Latyczowskim ná Kommissyi ze-
znający.*

DLa większego Najswiętszey MARYI
Panny honoru pomnożenia WW. JJ.
XX. Kommissarze roztrząsnąwszy, y uwa-
żywszy Cuda, y łaski w Księdze ná to
sporządzoney zapisane, rozkazali, aby ży-
wi stawili się świadkowie, ktorzy iakiego
Cudu y łaski od Matki miłosierdzia przy
tym Obrazie doznali. Jakoż z wielką o-
chotą, z radością serdeczną, y nabożeń-
stwem stanęło ich wielu, następującym
porządkiem; á pierwey uśtną y wyraźną
ná to uczyniwszy przysięgę, zeznawali, y
świadczyli:

„ Świadek pierwszy W. J. Pan Michał Dru-
„ żbacki Komornik Ziemski Latyczowski,
„ ktory się spowiadał ná Święto N. M. P.
„ Gromniczney Roku tegoż, lat mający 46.
„ Obrządku Łacińskiego, po przysięgł, y
„ wy-

„wyznał: My *Michał y Anna Druzbaccy* Mał.
 „żonkowie pod sumnieniem zeznaliemy,
 „iż pominawszy częstych y znacznych do-
 „wodo v Prorekcyi Nayświetłzey Panny
 „**MARYI** w Obrazie Latyczowikim łaska-
 „mi błynącey, w każdym wezwaniu do-
 „znanych; dwoch osobliwzych, *Nayprzod:*
 „Przed lat kilką iadącym do Latyczowa ná
 „Fest Nayświetłzey Panny Gromniczney,
 „czy Zwiastowania, **konie** zbiegały się
 „w lesie, w ciałnym bardzo mieyscu; sko-
 „ro o pomoc do tey Pani zawołaliśmy,
 „natychmiast iakoby ręką tajemną Stan-
 „greta z kierowane, ktorego nie było ná
 „poieździe, y nikogo w poieździe: gład-
 „ko y porządnie konie zwroczone zostaty, y
 „przyszędłszy ku nam, tąż tajemną mocą
 „zatrzymane, iakoby umyślnie dla nas sta-
 „nęły. My wsiadłszy, y Strangret ná swo-
 „ie mieysca, niekazytelnie zaiachali do
 „Kościoła, y powrecili do Domu. *Powtore:*
 „Syn nasz *Filip* w Roku trzecim ná kaszel
 „przez Niedziel ośm tak ciężko chorzał,
 „że przez ten czas cały krwią charkał z
 „śmiertelnym zawiściem się. Pośłaliśmy
 „ná Wotywę v Litanią do Kościoła WW.
 „OO. Dominikanow, obiecuiąc y *Votum*
 „oddać: co się stało. Natychmiast, y w
 „tymże czasie ozdrowiał rzeczony Syn
 „*Filip*, krom wszystkich mniemania. Y po
 „, kilka

„ kilka razy potym ratowany bywał Cu-
 „ downą teyże Pani Protekcyą z drugim
 „ Bratem swoim *Joachimem* iedyną rązba-
 „ wienną Receptą.

„ „ Świadek drugi *W. J. P. Tomasz Jędrze-*
 „ „ *zowski* Podczaszny Wendeński, lat mający
 „ 55. Obrządku Łacińskiego, spowiadany
 „ na Popielec tegoż Roku, przyśiągł, y do-
 „ niost: *Nayprzod:* Byłem tu wciąż Ekono-
 „ mem lat 35. napatrzyłem się różnych
 „ Dobrodziejstw świadczonych ludziom
 „ uciekającym się w potrzebach do tego
 „ Obrazu. Wszakże to oczyma swemi, ia-
 „ kom zaprzyśiągł, widział, że Szlachcic
 „ godny z Ukrainy porządnie w Kolasce
 „ przyiachawszy zanieśiony do Kościoła
 „ z Kolaski cudzemi rękami, gdy leżał
 „ przez czas Wotywy krzyżem przed
 „ tymże Obrazem, zdrow o swoiey mocy
 „ wytzedł z Kościoła, kulę zostawiwszy
 „ przy Ołtarzu, y dni potym kilka bawił
 „ tu, sam chodząc do Kościoła. Wiem y
 „ to, że wiele podobnych znakow pogine-
 „ ło zaświadczających Dobrodziejstwa tu
 „ odebrane. *Powtore:* W domu moim gdy
 „ dziecię starsze lat kilka mające drugiemu
 „ dziecięciu ćwierć roku zaledwie mające-
 „ mu, á płaczącemu, za odchyleniem się
 „ Mamki chcąc go niby zabawić, obrzy-
 „ nek z miedzi dość znaczny y ostry po-

„tajemnie w uita włożyło, który wprzod:
 „także bez postrzeżenia mego wzięto, z
 „pomiedzy kawałkow przyniesionych od:
 „Mastrów robiących naczynia do go-
 „rzelní służące, którą zawiadowałem, a-
 „żeby usprawiedliwili wagę wziętey ná
 „naczynia miedzi, dziecię, czy niemowlę
 „leżące w kolebce, zá wśnieniem się tey
 „miedzi, czy z niey obrzynku w gardło,
 „dusić się poczęło. Nadbiegła mamka,
 „okrzyk uczyni nagley odmiany: że ktore-
 „go dopiero odeszła żywego, iuż zśinia-
 „łego, pianę toczącego, y prawie konaią-
 „cego zastała. Nadbiegłem z izby swoiey
 „do dziecinney ná ten hałas, y wraz po-
 „stałem y ná Wotywę do Nayświętszey
 „Panny, y po moię żonę bawiącą w Ko-
 „ściele: nikt iednak nie mógł się domy-
 „śleć przyczyny słabości tak niespodzia-
 „ney w dziecięciu: gdy y niemające zu-
 „pełnego rozgarnienia, y przestraszone
 „tym krzykiem kilkoletnie dziecię, swey
 „robotki opowiedzieć ani mogło, ani też
 „śmiało. Nim iednak skończyła się Wo-
 „tywa ná moią intencją odśpiewana, bo
 „to był czas ranny; zawołana w poblisko-
 „ści mieszkająca Szlachcianka przybiegł-
 „szy, po nieiakim domyśle, kazała dziecie
 „iuż prawie obumarłe przewrócić, mo-
 „wiąc: iżali się czym nie udawilo? gdy
 „my

„ my pomocy y Opieki już z Zoną nade-
 „ szłą Najsświętszey MARYI Panny bez
 „ przestanku wzywali. Natych miał o-
 „ brzynek z gardziolka już dobrze krwią
 „ owrzęty wypadł, więcey niż godzinę
 „ tam będąc, y zdrowe dziecko zostało.
 „ *Świadek trzeci* W. J. Pan *Antoni Młyński*
 „ Łowczy Liwski, lat około 60. mający,
 „ Obrządku Łacińskiego, spowiadał się
 „ w Uroczystość Najswiętszey Panny Gro-
 „ mniczney Roku ninieyszego, poprzyśiągł,
 „ y ogłosił: iako Roku 1751. dnia 18. Mar-
 „ ca mający ná ten czas Gubernią w Lity-
 „ czowie, gdy groblę znaczna powodź
 „ rwała, á w sam wyrw człowiek wpadł,
 „ y tam zanurzony został; zuchwałém wpra-
 „ wdzie zawołał: *ieżeliś cudna w Obrazie La-*
 „ *tyczolskim, ratuy tego człowieka MARYA,*
 „ W kilka pacierzy woda go z nurtow wy-
 „ niosła ná kępinę dziwnym sposobem, y
 „ z zadziwieniem całego zgromadzonego
 „ pospolstwa, ná ratowanie z całego klucza
 „ zwołanego psuńcey się grobli; y bez
 „ wszelkiego naruszenia zdrow został.
 „ *Świadek czwarty* W. J. Pan *Maciej z Gra-*
 „ *bołna Grocholski Miecznikowicz Trembo-*
 „ *welski* lat około 25. mający, Obrządku
 „ Łacińskiego, spowiadał się ná S. Maciey
 „ w terażnieyszym Roku, zaprzyśiągłszy
 „ złożył to świadectwo: Roku 1776. dnia

„21 Czerwca. Chłopiec mający lat 10.
 „dobrawszy rownych w leciech towarzy-
 „szów, szukać ochłody w wodzie, czy
 „rzece *Wólk* nazwaney, od gorących upa-
 „łów poszedł; lecz nieumieiający pływać,
 „gdy na głębią się uniośł, a woda w wyrw,
 „czy zakręt porwała, przy brzegu stoią-
 „cy obcy, y Towarzystwo wybiegli z wo-
 „dy, Matce Najświętszey w *Latyczow-*
 „skim Obrazie łaskami słynący polecać za-
 „czeli. Potrzykroć zdał się z wody na
 „wierzch wypłynąć, przecież wodami za-
 „lany na dno poszedł, y utonął. Skoczyli ie-
 „dni szukać człowieka umieiącego nurkiem
 „pływać, żeby dobył ciała, drudzy żeby
 „znać dali Panu, u którego on służył. Przy-
 „był człek, y potrzykroć w głąb wody pu-
 „szczał się daremnie, na ostatek trafił na
 „utonionego, y wyciągnął go na wierzch.
 „Pan zeznający ten Cud pod przysięgą, za
 „odebraniem wieści o utonieniu swego
 „służącego, zaraz go polecił Opiece Naj-
 „świętszey Panny w Obrazie *Latyczow-*
 „skim łaskami słynącej, y zastał, iako z
 „nieżywego, y w wodzie więcey godzin
 „dwoch będącego, wyciągnionego krew-
 „nię ustami z wodą lunęła, za ktorey wy-
 „płynieniem ow chłopiec ożył.
 „Tenże Cud zaświadczył przysięgą *Jo-*
 „zef *Zaleski* Obrządku Łacińskiego lat mają-
 „ący

„iący 41. który się spowiadał podczas Ju-
 „bileuszu w Roku dopiero skończon m,
 „a chłopca nieżywego po kilkakrotnym
 „zanurzeniu się w wodę wyciągnął, y po-
 „tym ożywionego widział.

„ Tu powtornie nadzedeł W. J. Pan Dru-
 „żbacki pierwszy Świadek, a dwoiaką ła-
 „skę od Najsświętżey MARYI Panny so-
 „bie wyświadczoną, y ręką własną w Księ-
 „dze Cudow zapisaną, w Akt Kommiss, i
 „by były wciągnione dopraszał się, y po-
 „dał tak: Ja *Michał Drużbacki* zeznaię pod su-
 „mnieniem, które dziś Spowiedzią, y wziętą
 „S. Komunią usprawiedliwiłem, umyślnie
 „to czyniąc na podziękowanie Panu BO-
 „GU, y Najswiętżey Pannie Latyczow-
 „skiej za łaski świeżo odebrane od reyzę
 „Pani, & *sub jurata fide*: Ze Syn nasz młod-
 „szy, będąc ieszcze w Kolebce, gdy w
 „nocy znaleziony był martwy bez znaku
 „życia żadnego, za wezwaniem ratunku
 „w tey mierze, y westchnieniem szcze-
 „rym moiey żony, y przytomnych, do
 „Najswiętżey Pany Latyczowskiej, o-
 „żył, y dotąd żyje, wyrośł, ma lat 16. Na
 „dwa tygodnie przed zaczęciem Kommiss-
 „syi dziś się tu agituiący, względem ro-
 „ztępienia Cudow Najswiętżey Panny
 „w Latyczowskim Kościele WW. OO.
 „Dominikanow zdawna Cudowney, Cor-
 „, ka

„ka nasza ná imie *Maryanna* pułtora Ro-
 „ku mająca, niebepiecznie chora ná Fe-
 „brę, katzel, y inne defekta bliskie śmier-
 „ci; iakom iá uczynił sam intencyą taką:
 „że gdy to dziecie ozdrowieie, y będzie
 „uzdrowione, będzie to punktem nowym
 „do Cudow, ktore będą podczas Kommis-
 „syi następuiącey rewidować, Nayświęt-
 „sza Panno *Latyczowska!* y dałem nad to
 „ná *Wotywę* ku tey samey intencyi, zo-
 „stało uzdrowione zaraz, żyie zdrowe; y
 „ná to się podpisię. Datt. w *Latyczowie*
 „dnia 17. Marca, Roku P. 1777. *Michał*
 „*Družbaeki* Komornik *Ziemski* *Latyczow-*
 „*ski* Sądowy przysięgły. mpp.

„*Swiadek piąty* *J. Pan Szymon Swera Ja-*
 „*strzelski* lat mający 38. Obrządku Łaciń-
 „skiego, spowiadał się ná *S. Kazimierza*,
 „zaprzysięgł, y opowiedział: *Lukasz* Syn
 „moy, lat cztery mający, chorował Nie-
 „dziel cztery ná ospę, z ktorey wyszedłszy
 „wpadł w nagłą słabość bez życia nadziei,
 „y flegma pierśi mu zaległa, owszem iuż
 „organki grały; Oddawaliśmy oboie Cu-
 „dami słynącey w tym Obrazie Pani, pro-
 „szac Jey o zdrowie dla niego, ágdy
 „kilka godzin w noc siedział przy nim,
 „śnem zmorzony spać nieco położyłem
 „się. W tym gdy po niedługim czasie
 „ocknąłem się, á światło zgaśnie zobaczy-
 „łem,

„łem, krzyknąwszy ná służących, żeby za-
 „świecili, sam tym czałem pobiegłem, do-
 „wiedzieć się co się dzieie z mym słabym
 „Synem? y zastałem już zimnego! więcz
 „żalu uskarżać się począłem, żem go odda-
 „wał Opiece Twey Najświętsza Panno! i
 „zaczę tak na mnie, iak dla drugich, nie łaska-
 „was? Gdy już zimnego, y obumarłego
 „biorę, piasłuję, y ná rękę mam Syna, po-
 „tych głosach porwał się Syn, y w poś-
 „mie uiawwszy, zawołał: *Tatuniu*. Krzyk
 „ten trwał więczey przez puł godziny, w
 „ktorym obiecywałem dać ná Wotywę, y
 „krzyżem leżeć: Com gdy po ożywie-
 „niu tego uczynił dziecka, odeprzeć go
 „nie można było, by zaraz nazajutrz nie
 „było do Kościoła wzięte. Ktore zdro-
 „we całą Wotywę stało z zapatrzaniem się
 „w Obraz osobliwszym, y dotąd zdrowe
 „zostaie.

„*Świadek szosły Sławetny Łukasz Podmy-
 „socki* Burmistrz Miasła J. K. Mci Latyczow-
 „wa, Obrządku Łacińskiego, spowiadany w
 „Grudniu Roku przeszłego pod czas Jubi-
 „leusza, lat msiący 45. po przyśiedze, w
 „przytomności Magistratu tureyżego ze-
 „znał: Jż Já przyiachatem do pasieki ná
 „zbieranie roiow, zdaleka od pasieki zpę-
 „tawszy konia, puściłem ná paszę: wlażył
 „więc ná drzewo do zbierania roiow, z

„iakię przyczyny niewiem, postrzegłem,
 „że koń iak szalony wbiegł do pasieki, y
 „sześć pni obaliwszy, ná się pśzczoły w
 „południową porę wzburzył: gdy oso-
 „bliwym krztałtem kwiczyć zaczął, z
 „drzewa z skoczyłem, y wypędziłem go z
 „pasieki, nazad do zbierania pśczoł wro-
 „ciwszy się. Ale znowu z impetem po-
 „wrocil koń do pasieki, y drugie sześć
 „wywrocilszy ulow, á po małej chwili y
 „trzecie sześć obalił. Zal mię ogarnął
 „chudoby, y ná obronę znowu z drzewa
 „rzuciłem się prawie; zamiast obrony zna-
 „lazłem dla siebie niebezpieczeństwo, iż
 „y konia ná miejscu zagryzły, y Já gdy-
 „by nie Cudowna pomoc, ktorey wzy-
 „wałem, Pani w Łatyczowskiem Obrazie,
 „pewniebym żywo nie wyszedł: ktorey
 „nieustannie Opiece oddając się, tak żą-
 „dłami okryty, że więcej ich w rękach,
 „twarzy, głowie, y karku, niż włosów ná
 „głowie, było, zaledwie aż za pomocą
 „cudzą *Marcina Ksiorowskię* wyciągnięty
 „zostałem. Koniecznie śadzę, y ná to
 „przyśięgam, że równie z koniem śmierć
 „pożyć winien byłem, gdyby nie tey Pa-
 „ni obrona.

„Tenże zeznał, owszem cały *Magistrat*
 „przytomny, iako ná to patrzył: iż Uro-
 „dzony *Maciey Beniśławski* przed lat 35.
 „rządy

„rządy tu mający, w tak ciężkie wpadł
 „szaleństwo, że nawet nago po mieście
 „biegał: ten od żony, y Domowych do
 „Matki Najświętszey ofiarowany, zwią-
 „zany do Kościoła zaprowadzony, krzy-
 „żem położony przez czas Wotywy; po
 „ktorey skończoney zdrow zupełnie zo-
 „stał, y do śmierci od tegoż szaleństwa
 „był wolny.

„Tenże z *Magistratem* pod przysięgą wy-
 „znał: iako wspomniony *Maciej Bonysławski*
 „drugi raz w suchey Wannie gorzałczaney
 „spalony, y z trudnością wyrwany, po
 „połączeniu się Najświętszey Pannie,
 „wkrótce ozdrowiał. Ná co y X. De O-
 „ryni ná ten czas Kaznodzieia Kościoła
 „tuteyszego, á w tym przypadku dyspo-
 „nujący pomienionego chorego, wezwa-
 „ny ná świadectwo od Magistratu, przy-
 „znaie.

„*Świadek sódmy. Klemens Synochub* Ob-
 „rządku Grecko-Unińskiego, Mieszczanin
 „Latyczowski, spowiadany ná Nawiedze-
 „nie Najświętszey Panny Roku przeszle-
 „go, lat mający 40. przy zaświadczeniu
 „tegoż całego Magistratu, wyznał to: *Jako*
 „*Patobek Rusin* był utonął w Stawie o
 „osmney godzinie zrana ná dniu letnim.
 „Był dobyty z wody nie prędko, y to z
 „trudnością, nieżywy, y leżał długi czas
 „nie

„nie żywy. Podczas nieszpоров do Ko-
 „ścioła przyniesiony, y tam Matce Bo-
 „żey polecony, w oczach wśzystkiego lu-
 „du bez żadnego ratunku ożył, więc bę-
 „dąc nie żywym, iak godzin ośm. Zył lat
 „kilka; aż w powietrze umarł.

„*Swiadek osmy. Franciszek Jaroszewski* Mie-
 „szczanin Latyczowiki, Obrządku Łaciń-
 „skiego, lat mający 45. spowiadał się ná
 „Najświętszą Pannę Gromniczną w tym
 „Roku, poprzyśiągł, y zeznał o sobie: Já
 „sam przechodząc kładzią przez przerwę
 „grobli Latyczowickiej, znagła spadłem
 „w przerwę, woda impetem w wyr mię
 „wniosła, gdzie blisko godziny woda mną
 „kręciła. A gdy troche mię wybiła w
 „gure, zawołałem: *Matko Najświętsza Cu-*
 „*downa w tuteyszym Obrazie ratuy!* A w tym
 „znowu od wody zanurzony zostałem,
 „gdzie zmordowany ná siłach, ustałem, y ra-
 „tować się przyrodzoną mocą nie mogłem.
 „Aliści Cudownym sposobem sierak, kro-
 „ry był ná mnie ciasno zapięty, y przy
 „rękawach zawiązany, spłynął ze mnie, y
 „tak mi się zdało, iakby ze mnie kto zdarł
 „go; y gdy mi się troche ułatwiło, my-
 „ślałem w duchu w pośrzod wod: *Naj-*
 „*świętsza Panno ratuy mię!* á w tym y bot,
 „ktory był ciasno zazuty, zpadł z nogi; y

H „wkrot-

„wkrótce nic nie zmordowsny Cudowną
 „pomocą ná brzeg wyszedłem. Tenże
 „Cud Brat iego rodzony ná imie *Naciej*
 „lat mający 40. przy sięgą zaświadczył, ile
 „ratenczas przytomny.
 „Świadek dziewiąty. *Jakub Janusiewicz*
 „Ławnik Mialta, w Arcy. Bractwie Rożan-
 „ca S. Brat starszy, Obrządku Łacińskiego,
 „lat mający 50. opowiadał się ná S. Kazi-
 „mierza tego Roku, po przyśędzie to do-
 „niość. Wraz z Zoną moją będąc w Ko-
 „ściele Łatyczowskim, dziecie małe puł-
 „roku mające zostawiliśmy w domu z
 „chłopcem służącym, ktoren trefunkiem z
 „kolebki ná sznurach wiszącey dziecko po-
 „mienione wyrzucił, y ná śmierć zabił.
 „Dał sam znać do Kościoła o tym w cza-
 „sie odprawuiącego się Rożanca. My
 „ztrapieni polecivszy Najświętszey Pan-
 „nie, pobiegliśmy do domu, zastałiśmy
 „dziecie martwe, y więcej iak dwie go-
 „dzin nie żywe, ktore próżno wodą oble-
 „wano, y ratowano, ale żadnym sposo-
 „bem ożywić nie można było. Aliści za-
 „powtornym udaniem się do Matki Bo-
 „skiej Łatyczowskiej, Cudownym spo-
 „sobem ożyło, y dotąd żyje. Tegoż Zo-
 „na wielkie cierpiąc łamanie nog, tak, że
 „chodzić nie mogła, iak tylko *Votum* z wo-
 „sku zawiesić kazała przy Obrazie tym
 „że,

„że, zaraz ta boleść ustała, y dotychczas
 „iey niecierpi. Tenże w Roku 1770.
 „śmiertelnie chorując dla nieznośnego
 „bolu głowy, która mu bardzo była zpu-
 „chała, mowę utracił, y Doktorowie od-
 „rapili: za udaniem się zaś do Obrazu tej
 „Pani, znagła zdrowie odebrał.

„Swiadek dziesiąty. W. J. Pan Andrzej
 „Józef Zelechowski, Wrzeszcz Łowczy Czer-
 „niechowski, lat mający 57. spowiadał się
 „w Uroczystość Najsświętszey Panny Gro-
 „mnicznej, ninieyszego Roku, zaprzy-
 „siągnął opowiedział: Gdy miałem lat
 „sześć, Matka moja razem z Siostrą swoją
 „Michałowską Sędziną Winnicką, á Ciotką
 „moją, iechali z Bachmatowiec tu do La-
 „tyczowa poiażdżem krytym, poszostnym,
 „dobrze ładownym. W którym mnie ra-
 „zem z Bratem moim Ciotecznym Mi-
 „chałowskim, równe mnie lata mającym,
 „wieziono. W pojeździe gdyśmy śwya-
 „wolili, za trąceniem drzwiczek, y onych
 „otworzeniem się, Já wypadłem z poiażdżu,
 „w ktoreń czas koło mię przeiachało, tak
 „dalece: że mię ná tamtym mieyscu, (iako
 „mi zawsze tym nabili Rodzice pamięć
 „dobrodzieystwa MARYI) nieżywego
 „wzięto Y nie pamiętam, iak mię do La-
 „tyczowa przywieziono, ná gradusach
 „przed Ołtarzem Najswiętszey Panny po-

„łożono, z ktorych, ożywiony, wstałem
 „zdrow. co sam nie co pamiętam. Więc
 „dowiedziawszy się o niniejszey Kommi-
 „syi, gdy nie jestem pewien: czy dawniey
 „podali y zaprzyśięgli Rodzice moi ten
 „Cud? mam tobie za obowiązek wyznać go,
 „y zaprzyśiędz.

„*Świadek iedynasty. Paweł Krasuski Oby-*
 „*watel Latyczowski, Obrządku Łacińskie-*
 „*go lat mający 60. spowiadał się ná Jubile-*
 „*usz w Grudniu Roku przeszłego, zaprzy-*
 „*śięgł, y wyznał: Dziecie moje lat cztery*
 „*cierpiało chorobę wielką, na ostatku ie-*
 „*dnym ciągiem bez przestanku przez tę*
 „*chorobę było mordowane trzy dni; kto-*
 „*rego gdym do tego Obrazu ofiarował,*
 „*ozdrowiało, żyje, y nigdy z łaski Boskiej*
 „*tey choroby już nie cierpi.*

„*Świadek dwunasty. Stefan Jaszczenko Ła-*
 „*wnik Latyczowski, Obrządku Grecko-*
 „*Unitckiego, przeszłego Roku podczas Ju-*
 „*bileuszu spowiadany, lat mający około*
 „*50. przyśięgłszy doniośł: Czasu iednego*
 „*Wuy moy Piotr Kozak nazwany, w Cer-*
 „*kwi ná Nabożeństwie zachorował ná wiel-*
 „*ką chorobę, y całą dobę ią nieprzerwa-*
 „*nie cierpiał. Lecz skorośmy go ofiaro-*
 „*wali do Obrazu Matki Boskiej w Koście-*
 „*le Latyczowskim zostającego, y zapro-*
 „*wadzili od tego czasu ná ten paroxyzm*
 „*nie chorował, y nie choruie.* „*Świa-*

„ *Świadek trzynasty. Piotr Jacarenko Mu-*
 „ *larz Obrządku Grecko. Unickiego, spo-*
 „ *wiadany przed Bożym Narodzeniem, lat*
 „ *maiący 52. po przysiędze ogłosił: Brat*
 „ *moy, Mularz także, Dymitr Wituszyński*
 „ *nazwany, idąc iednego razu z Międzybo-*
 „ *ża ná Prażnik Święto. Jański do Cerkwi*
 „ *ná Łatyczowce będącey, tamże w Cerkwi*
 „ *niewiedzieć z czego w jakieś straszne*
 „ *wpadł szaleństwo, po lasach biegał: lecz*
 „ *skoro do Obrazu Matki Nayświętszey w*
 „ *Kościele tuteyszym zostaiącego, od nas*
 „ *ofiarowanym, y przyprowadzonym zo-*
 „ *stał, ná tychmiałt ozdrowiał, zdrow był*
 „ *kilka lat, y dopiero w powietrze umarł.*

„ *Świadek czternasty. J. P. Jan Karmowski*
 „ *Obrządku Łacińskiego, lat około czter-*
 „ *dziestu maiący, po spowiedzi, y przysię-*
 „ *dze opowiedział: Umyślniem tu z Chmiel-*
 „ *nika po to przyszedł, abym Matce Nay-*
 „ *świętszey podziękował, zá wyświadczo-*
 „ *ne mi dobrodzieystwo, y one publicznie*
 „ *wyznał. Tey albowiem zimy upadłem*
 „ *z koniem tak ciężko, że goleń do szcztu*
 „ *się pogruchotała; uleczyć iey nik nie po-*
 „ *deymował się; zá ofiarowaniem się moim*
 „ *do Matki Nayświętszey w Kościele tu-*
 „ *teyszym łaskami wstawioney, bardzo ią*
 „ *śnadno y prędko zgoilem.*

„ *Świadek piętnasty. Jakob Kwiatkowski lat*
 „ *ma-*

„mający więcej niż 70. Obrządku Łacin-
 „skiego, spowiadał się u S. Kazimierza,
 „przyśiągłszy wyznał: Gdym mieszkał na
 „rudni, y zrabiałem w lesie znaczney wiel-
 „kości lipę, tą upadłszy mi na nogę lewą,
 „na drobne mi ją kawałki zgruchotała, cia-
 „ło, y żyły poprzecinała. W ktorey nie-
 „wypowiedzianą boleść cierpiąc, y o iey
 „uleczenie przez trzy lata staraiąc się,
 „wziytek na to moy gospodarski majątek
 „utraciłem. W lat dopiero trzy, gdym
 „we śnie napomniony został, abym wię-
 „cey nie używając lekarstw, do Kościoła
 „Łatyczowickiego w tym razie udał się, na
 „wózku tam zawieziony byłem, bo ani
 „szcudła, ani kul użyć przedtym nie mo-
 „głem. Po Mszy przez którą krzyżem
 „leżałem przed Obrazem Matki Boskiej,
 „iuz na kulach, y o swoiey mocy wstałem,
 „y wyszedłem z Kościoła z zadziwieniem
 „wszystkich ludzi patrzących, iakom
 „wprzod cudzą pomocą był położony
 „przed tymże Obrazem. Wkrotce po-
 „tym usługę do zgonu Kościołowi Łaty-
 „czowskiemu poślubiwszy, choć żadnego
 „nie zażywałem lekarstwa, zupełnie wy-
 „zdrowiałem, y kule przy Ołtarzu na scie-
 „nie zawiesiłem. Tenże wyznał: Ze iuz
 „Kościołowi służąc, y ofiarki trzymając w
 „Roku 1775. Człowiek iakiś prosty O-
 „brząd-

..brządku Greckiego świeczkę mu iakoś
 ..nadpaloną, y krzyżyk z wosku urobiony
 ..oddał, y prosił, ażeby tá świeca przed O-
 ..brazem Matki Boskiej spalona była. Od-
 ..bierając świecę, nie pytałem się, z iakiey-
 ..by mi ją przyczyny dawał, ponieważ to
 ..częstokroć ludzie prości czynią: odbie-
 ..rając tylko krzyżyk, pytałem się: ná ia-
 ..kaby go pamiątkę ofiarował? odpowie-
 ..dział człowiek pytany: świeca tá paliła
 ..się u umarłego iedynego dziecięcia me-
 ..go w głowach: krzyżyk podług zwy-
 ..czaju naszego iuż był ná pierśiach po-
 ..łożony, gdyśmy dziecie do trumienki
 ..włożyli. Ale gdyśmy nad iedynym
 ..tym dziecięciem zmarłym oboje z Zoną
 ..moją płakali, y Matki Najsświętszey O-
 ..piece polecali w Latyczowskim Obrat-
 ..zie zostaiącey, z trumienki z naszą po-
 ..ciechą wstało. Zą co ná dziękczynienie
 ..y krzyżyk, y świecę tu oddałem. Nie
 ..przyprawdziłem iednak tego człowieka
 ..do Xięży tureyfszych ná zeznanie. Cui-
 ..du tego, bom się nigdy nie spodziewał,
 ..aby się kiedy o Cuda Matki Boskiej Xię-
 ..ży naszych pytano, y tego wręczcie nie-
 ..wiedziałem, czy to się powinno zapisy-
 ..wać, czy nie? lecz to prawdziwie, iakem
 ..słyszał, zeznaie...

Gdy w takowych słowach złożone, y
 ipod

pod przysięgą wyznane przez żywych
świadkow Cuda, y Łaski Matki Boskiej
przy Łatyczowkim Jey Obrazie świad-
czone WW. JJ. XX. Kommissarze wy-
słuchawczy, w Rotu Kommissyi swo-
iej zapisałi, nowy nakoniec Cud y ła-
skę wyznają y wpisują z swej strony, kto-
ren Polskim ięzykiem tak się ma:

.. Naostatęk publiczna y społeczna wszy-
.. stkiego ludu wieść niesie, y iawnie wy-
.. znaie, że tu iest powszechna, y napotym
.. będzie nieodmienna dla udaiących się we
.. wszelkich potrzebach ucieczka MARYA,
.. osobliwiey y szczegulnieyszym sposo-
.. bem w tym Obrazie swemi szafując ła-
.. skami. Do których głosow y wiary
.. chcąc się przychylić Wielmożny nayprze-
.. wielebnieyszy Jmć. X. Jerzy Ferens PAKO-
.. SZEWSKI Archidiakon Katedralny Ka-
.. mieniecki Podolski, S. T. D. Proboszcz
.. Mikuliniecki y Czarnokoziniecki Łaskę
.. świeżo od siebie doznana w odzyskaniu
.. zdrowia za udaniem się do tuteyszego S.
.. Obrazu, w Księgę Cudow wciągnioną,
.. rękami świadkow wiary godnych pod-
.. pisaną, a teraz przysięgą na słowach S.
.. Ewangelii ztwierdzoną, w ninieyszy Akt
.. chciał mieć wpisaną od słowa do słowa:
.. Roku 1777. dnia 13. Miesiąca Marca.
.. Já Jerzy Antoni Ferens Pakoszewski S. T. D.

.. Ar

.. Archidiakon Katedralny Kamieniecki Po-
 .. dolski, pod przysięgą zeznaię, iako do-
 .. znawszy Cud Matki Boskiej w Obrazie
 .. Cudami y Łaskami słynącym, w Koście-
 .. le Farnym Łatyczowskim Zakonu Ka-
 .. znodzieyfskiego, gdy wydane od Nay-
 .. przewielebnieyszych od J. W. ADAMA
 .. Hrabi na Krasnym KRASINSKIEGO Bi-
 .. skupa Kamienieckiego Pasterza Nayła-
 .. skawszego naszego, przez J. W. JGNA-
 .. CEGO ŁUKASZA na Długim DŁU-
 .. SKIEGO Nominata Suffragana, Dzieka-
 .. na Katedralnego, Oficynał Generalnego
 .. Kamienieckiego wyznaczonych Kom-
 .. missarzow Innotescencye albo Obwie-
 .. szczenia, aby każdy iakiego Cudu do-
 .. znał, stawil sie na agituiącą się Kommissyą,
 .. Cud doznany zeznał, y zaprzysięgł. Já
 .. Cud przezemnie doznany opisiuę Roku
 .. ninieyszego 1777. dnia dwudziestego
 .. Stycznia dla odwiedzenia Siostry moiey
 .. W. J. Pani Katarzyny z Pakoszewskich Boie-
 .. rowy W. J. Pana Jacka Bernarda Boiera
 .. Maiora Woysk J. K. Mci, y Rzeczy-Po-
 .. spolitey Matżonki, zachorowałem nagle,
 .. niebezpiecznie, y śmiertelnie u tychże
 .. Ichmciow bez żadney nadziei życia we
 .. Wsi Korostkach w Dyecezyi Kijowskiej za
 .. Lubarem, iako J. P. Patwet Wenturelli Medi-
 .. cinæ Dignissimus & publicus Doctor,
 .. kto-

..ktory mię kurował, decydował, y owżsem
 ..widząc we mnie affekcyą, katar, kaszel,
 ..y ná lewey ręce wielkie nabrzmienie z
 ..inflammacyą, osądził zá znaki *gangreny*, y
 ..obawiając się aby się wewnątrz we mnie
 ..nie wfunęła, użył medykamentow do za-
 ..pobieżenia: ktemu iednak było od Sio-
 ..stry moiey ofiarowanie mnie Matce Bo-
 ..skiej w Obrazie Świętym Latyczowskim,
 ..gdzie Já sam po ustatęy ciężkney malignie
 ..ofiarowałem się, y zaraz Cudowney łas-
 ..ski y pomocy Boskiej doznałem. Al-
 ..bowiem J. P. Doktor *Wenurelli* zwątpi-
 ..wszy o mnie, tylko mi siedm dni życia
 ..obiecował. Já tedy uprzedzając dzień
 ..śiodmy śmierci, wyśpowiadałem się przed
 ..J. X. Makarym Baranowskim Missyona-
 ..rzem Zakonu Kaznodzieyskiego, y Sa-
 ..krament S. ostatniego namazania przyją-
 ..wszy, á powtore Matce Boskiej w Obra-
 ..zie Latyczowskim oddawszy się, do zdro-
 ..wey, po ustatęy malignie, przyszedłem
 ..reflexyi, wszystkie uspokoily się affekcye,
 ..y że żyję, Matki Boskiej Opiece Cudo-
 ..wney to przyznaię, y iakom doznał Cu-
 ..du, ná to przyśięgam, y to moje zeżnanie
 ..ręką moią y świadkow przytomnych
 ..chorobie moiey stwierdzam. Roku, Mier-
 ..siąca, y dnia iak wyżej X. *Jerzy Antoni*
Pakoszewski Archidiakon Katedralny Ka-
 ..mie.

.. mieniecki, Proboszcz Czarnokoziniecki,
 .. mpp. Ja iakom ná śmierć dysponował W.
 .. Jmci X. Pakoszewskiego Archidyakona Ka-
 .. mienieckiego, tak to zeznaię y świade.
 .. ctwo moje podpisuię. X. Makary Barano,
 .. wski Misyyonarz Z. K. Jako W. J. X.
 .. Archidiakon Kamieniecki, Brat moy przez
 .. ośm Niedziel chorobą złożony, a od nas
 .. ofiarowany do O brazu Matki Boskiej La-
 .. tyczewskiej, y cudownie uzdrowiony
 .. te moje świadectwo podpisuię. Bernard
 .. Jacek Boier Maior Woytk Koronnych.
 .. mpp.

A tak zwyczajnym porządkiem cały Akt
 Kommissyi sobie zleconey WW. JJ. XX.
 Kommissarze zakończywszy, Rękami wła-
 snemi przy zwykłych Pieczęciach pod-
 pisawszy, zapieczętowali, y do Prześwie-
 tnego Konfysztora odeśłali.

Podpisy WW. JJ. XX. Kommiss- sarzow takowe:

Georgius Antonius Ferens Pakoszewski S. T.
 D. Archidiaconus Cathedralis Camene-
 censis Podolix, ad præmissa Commissari-
 us mpp. [LS.]

Joannes Wisniowski Canonicus Cathedralis
 Camenecensis Podolix ad præmissa Com-
 missarius mpp. [LS]

Fran-

Franciscus Salejius Ławski Canonicus Camenecensis, Curatus Zamiechoviensis, ad aetum praesentem datus, & Delegatus Commissarius. mpp. (LS.)

Mathias Nawrocki Ecclesiae Præposituralis Międzybozensis Commendarius, ad præmissa Delegatus Commissarius. mpp. (LS.)

GŁOS JEDENASTY DO KORONY WZYWAJĄCY.

*Dekret Prześwietnego Konsystorza
Kamienieckiego o Cudach od Kommissyi
wysłuchanych.*

PO otwartym, czytany, y uważonym
Kommissyi Protokule, w następujących
terminach otrzymaliśmy Dekret: „ Annô
„ Domini 1777. die Lunæ 28 Mensis A-
„ prilis Cameneci in Podolia. Coram Per-
„ illustre & A. R. Joanne Brzeziński U. J.
„ D. Canonico Cathedrali & Judice Sur-
„ rogato Camenecensi Podoliæ, & in Ejus
„ publica causarum audientia, comparens
„ personaliter A. R. & Religiosus Vincentius

„ Ro.

„*Rościszewski* O. P. Conventûs *Latyczowi-*
 „entis de speciali facultate suorum Supe-
 „riorum, Nomine A. R. Religiosi Patris
 „*Ludovici de Ōryni* ejusdem Conventûs
 „Prioris, ac totiûs ejusdem Religiosæ Com-
 „munitatis agens, in causa patratorum mi-
 „raculorum ad I^maginem B. V. *MARIÆ*
 „in Ecclesia *Latyczoviensi* PP. Ordinis
 „Prædicatorum suo in Iudicio instituta, in
 „Terminisque decisoriis pendente, Decre-
 „tum jam alias latum legi, & publicari,
 „seu alias adhærendo anterioribus instan-
 „tiis suis prout in iisdem decerni, statui,
 „& sententiari debira cum instantia suppli-
 „cavit. P. & A. R. D. Canonicus & Iudex
 „Surrogatus *Cameneccensis* *Podoliæ* &c.
 „sedens &c. audita A. R. & Religiosi *Vin-*
 „centii *Rościszewski* O. P. Procuratoris,
 „suo atque A. R. & Religiosi Vicarii, to-
 „tiusque Religiosæ Communitatis Conven-
 „tûs *Latyczoviensis* nomine instantia, &
 „justificatione Ejusdem, attenta, vigore cu-
 „jus idem A. R. Procurator *Thaumatur-*
 „gæ *Imaginis* B. V. *MARIÆ* in Ecclesia
 „Regulari Parochiali *Latyczoviensi* in Ara
 „Altaris Majoris extantis, Cultui fidelium
 „expositæ Decretô *Visitationis* sub Annô
 „Domini 1741. per Illustrissimum, Excel-
 „lentissimum Dominum *Venceslaum de Bo-*
 „*gustawice Sierakowski* tunc Episcopum *Ca-*
 „me-

„nariâ Processûs reſeratione Rotuli, ac pu-
 „blicatione dictorum, & diſpoſitionibus
 „Teſtium in anteriori Audientia ſubſequenti,
 „ut conſultius, ac concludentiùs eadem
 „proſperentur, Copiâ ex Actis eidem A.
 „R. Procuratori nonniſi indultæ extite-
 „rant, verùm etiam & Decifioni DD.
 „Theologorum per Decretum Judiciû con-
 „cludenter, & determinativè, quatenùs
 „circa eadem miracula diſceptetur, & de-
 „cidatur, ad ſatisfactionem Legis, uſûs,
 „praxis, & ſalutaris conſuetudinis in tali-
 „bus fieri ſolitorum, eodem Decretò de-
 „ciſum eſt; & ſtante eo in virtute termini
 „ex Actis & conſervatione provenientes
 „inter cæteras juſtificationes dictis ac ſcri-
 „ptis allatas, productis eorundem DD.
 „Theologorum reſolutionibûs, quando-
 „quidem Teſtis 2dus, 5tus, 7mus, 9nus,
 „& 15tus ad Punctum 4tum, ut patet ex
 „iisdem dilucidè Inquiſitionibus, ope &
 „auxilio B.V. MARIÆ in Imagine Laty-
 „czoviënſi perveruſtè depictæ, circa invo-
 „cationem Ejusdem Nominis in ſanatio-
 „nem Chriſti Fidelium repentinam, mira-
 „culoſè ac mirabiliter, citra alias per mul-
 „tas Gratias ſpecialiter concurriffe, atquè
 „ab Annò 1722. poſt ſui è Civitate Leo-
 „polienſi (ubi ſtante hoſticò è *Latyczow*
 „devecta permansit ad tempora pacis)
 „in.

.. introductionem in eandem Ecclesiam La.
 .. tyczoviensem PP. Ord: Præd: & ante.
 .. hac, prout testatur liber seorsivus mira-
 .. culorum, resolutioquæ & super iisdem
 .. Theologorum, quod sint nonnullæ, gra-
 .. tiæ pro miraculis censendæ, ratificata,
 .. tum ex eo, quod causæ ejusmodi in vires
 .. agentium naturales refundi nequeunt,
 .. adeoque pro miraculis veris & realibus
 .. omninò reputandæ veniant, tum ex eo,
 .. quod videlicet *Casimirus Stotwinski* volen-
 .. tibus Superis è vita de hac luce sublatus,
 .. post duos dies pro augenda gloria, &
 .. honore MARIÆ, ut his in oris finiti-
 .. mis Fidelium augeatur ejusdem cultus,
 .. exiit redivivus, tum quoque ratione re-
 .. pentinæ sanationis tam *Julianne Szymah-
 .. ska*, quàm alibi *Vladislai Zagurski* infantis,
 .. atque similis *Laurentii Zagurski* præter cæ-
 .. tera ratificant, consent, & approbant, ex-
 .. indequæ præmissis ex rationibus Rem, &
 .. negotium ejusdem evincentibus nonnisi
 .. per singulares, sed etiam speciales gra-
 .. tias pateticè miraculosam inferunt, & per
 .. se talem concludunt, & eò motivò saluta-
 .. ri decretum definitivum apponi, publica-
 .. ri, & per Diocesim denunciari in virtu-
 .. te eorundem idem Religiosus exposcit,
 .. prætendit, & efflagitat. Judicium nihilo-
 .. minus eadem in causa, tanquam Religi-
 .. onis,

..ouis, maturando, deliberatione intra se
 ..præhabita, eandem quò ad casum resol.
 ..vendo, perpensis, ac maturatis justificati.
 ..onibus, ante omnia ad revisionem singu.
 ..lorum miraculorum, & gratiarum acces.
 ..sit. Consiliisque Juris consideratis, siqui.
 ..dem miracula eadem citate speciem 2di.
 ..generis occasione post tempus biduum
 ..Generosi *Casimiri Stotwinski* à mortuis su.
 ..scitati, & de seipso in depositione Te.
 ..stium, quod operante Divina gratia B.
 ..V. MARIE Thaumaturgæ Imaginis in
 ..Ecclesia Ordinis Prædicatorum *Laticzo.*
 ..vicensi, cultui ab ævo expositæ, miracu.
 ..losè circa invocationem aliorum corde &
 ..ore, astantium, Nominis MARIE ut sa.
 ..netur, de facto sit sanatus, ac cætera mi.
 ..racula tertii generis, & gradûs indubi.
 ..tatè juxta justificationem partis scripto.
 ..tenus productam, specialiter *Johanna*
 ..*Szymatiska*, & infantis *Vladislai Zagurski* ac
 ..ejusdem Cognominis *Laurentii*, cætero.
 ..rumquè pari gradu, ac idenitate, ut ha.
 ..betur in Teste 15tò, videlicet *Jacobo*
 ..*Kwiatkowski* Annorum ultra 70. habente,
 ..Teste ad casum jurato de seipso, & alio,
 ..atquè in Teste nono *Jacobo Jonuszewicz*
 ..jurato respectu suscitationis infantis ca.
 ..sualiter interempti, tum quoquè *M. Druż.*
 ..*backi* iidem infantis de hac vita subito
 ..sub-

.. sublati, circa invocationem ejusdem B.
 .. V. *MARIÆ* in Imagine *Latyczoviensi*,
 .. vitæ restituti, atquè Testis 7mi *Clementis*
 .. *Synochus* Incolæ *Latyczoviensis* de famu-
 .. lo suo testantis. quod idem suffocatus
 .. aquis horâ 8va de manè, æstate, deniquè
 .. inventus exanimis jam *Vespere*, in Eccle-
 .. siam delatus, citra adminiculum ac juva-
 .. men manuum, per solam nonnisi invo-
 .. cationem adstantium Nominis *MARIÆ*
 .. in eadem Ecclesia Ordinis *Prædicatorum*
 .. *Latyczoviensi* degentis, quatenus vi gra-
 .. tiarum eundem miraculosè suscitet, & re-
 .. pentinè effectuatum est, & insuper serva-
 .. tis his omnibus de Jure servandis, rese-
 .. rendoquè se ad vetustatem Ejusdem per
 .. DD. Commissarios sub agitatione Com-
 .. missionis revisam, siquidem eadem ex de-
 .. lineata specie, & apparente pulchritudi-
 .. ne sat decenti dignoscitur esse verè per-
 .. vetusta, in *Carbaso* coloribûs sat vivis,
 .. & decentibûs depicta, *Tabulæ* lignæ ap-
 .. primè agglutinata, per publicam traditio-
 .. nem populi, camquè specialem ab ævo
 .. notitiam, quod per *Missionarios* Ordinis
 .. *Prædicatorum* ab aliquot sæculis de *Urbe*
 .. *Romana* in oras *Podoliæ* advecta sit, &
 .. delata, in *Villa Latyczowka*, casaque ibi-
 .. dem protunc exstante erat collocata, ex
 .. quo in *Civitatem Latyczow* deportata esse

..nequiverat. Possessore illius loci Capitaneò
 ..in pravitate haretica existente, & intui-
 ..tù locationis consensum non præbente,
 ..& removente, cum tamen universa hæc
 ..Villa, & præcipuè casa, nocte profunda
 ..quasi per violentum ignem omninò com-
 ..buri videbatur, cælesti circumducta lumi-
 ..nariò, ad instar incendii, operante gratiâ
 ..DEI, cum populus ad extinctionem præ-
 ..tensi ac si ignis accurreret, & ille quoquè
 ..Loci Capitaneus perterrefactus pariter
 ..ad sublevandum levamen convenerat, ab
 ..impracticato luminis splendore tunc ap-
 ..parente convictus, pravitati hareticæ ab-
 ..jurari fecit professus, Religionem Roma-
 ..no Catholicam, celebriter adductâ in Ci-
 ..vitatem *Latyczow* per Missionarios eâdem
 ..Imagine, locum proprium habitationis
 ..suæ in Ecclesiam, & Conventum perpe-
 ..tuò Jure PP. Ordinis Præd: adscripsit,
 ..& obtulit. Hinc est, quod nuncisi Tra-
 ..ditioni apponitur Fides, quam universus
 ..profitetur populus illius Loci, documen-
 ..ta etenim Authentica, & alia privata, per
 ..varia vicissitudinis *Cosacorum & Tartaro-*
 ..*rum* tempora, savissimasquè eorundem
 ..incurfiones penitus sublata, & in nihilum
 ..redacta sunt, adhærendo, referendoquè
 ..sed ad eadem omnia cumulativè, & sin-
 ..gula, eandem Thaumaturgæ B. V. MA-

..RIÆ in Ara Altaris majoris Ecclesiæ Pa-
 ..rochialis Regularis Latyczovienſis Ordi-
 ..nis Prædicatorum Imaginem exſtātem,
 ..ſic, ut præmiſſum eſt, Gratiola, verè
 ..realiterquè miraculoſā eſſe decrevit,
 ..& pro tali, ut declaratum eſt, quatenus
 ..ubiquè agnoſcatur, & habeatur, decidit,
 ..præſinit, determinat, concludit, & ſenten-
 ..tiat. Deciſionis præſentis Decretum, ut
 ..per Eccleſias Diœceſis ex ambonis Eccle-
 ..ſiarum Parochialium populo ad Divina
 ..audiendā congregato, per locorum Paro-
 ..chos publicetur, ac denuntietur, ut ex-
 ..indè honor Omnipotentis DEI Regis
 ..Regum, & Domini Dominantium, cujus
 ..potestate gubernamur, Beatiffimæ Cæli,
 ..Terræquè Reginæ, Matris, Deiparæ, Vir-
 ..ginis Mariæ honor, & gloria propage-
 ..tur, demandat, permittit, diſponit, præ-
 ..committit, & obligat. Decreti præſentis
 ..agnitionis vigore, ad præmiſſa omnia, &
 ..ſingula liberè & benevolè acciden: ſal-
 ..vo &c.

..Præſentibûs Perilluſtribûs & Admo-
 ..dum Reverendis Martinô Raduchowski
 ..Judice Surrogatô ſubalternô. Petro Mal-
 ..czewski, Michaele Zborowski, Martino
 ..Odyniec, Canon: Cathedr: Came-
 ..necen: Podoliæ, & me quo infra Actu-
 ..ariô.

(LS.)

GLOS

GŁOS DWUNASTY, D O KORONY WZYWAJĄCY,

*Przyznanie Koron złotych Dekretem
Rzymskim Obrazowi Łatyczowskiemu
Najświętszey MARYI Panny.*

CZuły y Najłaskawszy Pasterz nasz J. W. ADAM Hrabia na Krasnym KRA-SINSKI Biskup Kamieniecki Podolski, Or-deru Orła Białego Kawaler, w Oycow-ską pieczętowiłość, y staranie przyjął tak nasze Zakonne, iako y powszechnie ludu Dyecezyi swoiey żądania, aby za wyż wyrażonemi głosami Cudowney Naj-świętszey MARYI Panny Obraz Łatyczow-ski, był złotemi z Rzymu ozdobiony Ko-ronami. Więc z wrodzoney sobie ku Mat-ce Boskiey pobożności tenże J. W. Pa-sterz wdając się w tak wielkiey wagi in-teress, zaniósł do Tronu szczęśliwie panu-jącego w Kościele PIUSA VI. pokorną prośbę: tudzież do Najzacieyszey Ka-pituły Watykańskiej, do ktorey takowe dawnością Cudow wstawione Matki Bo-żey koronować należy Obrazy, poważnie
się

się wstawił przez listy swoje ná ten ko-
niec wysłane do Rzymu. Jakoż pobłogo-
sławił BÓG Świetym J. W. Pasterza za-
mwiłom, kiedy Obrazowi tuteyszemu N.
M. P. przyznano, y przyśadzono z wy-
kłym trumfem należące Korony złote,
iako następujący wyraża Dekret:

H E N R I C U S

Miseratione Divinâ Episcopus Tu-
sculanus, Cardinalis, Dux Eboracen-
sis, Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Vice-
Cancellarius, Sacrosanctæ Basilicæ
Principis Apostolorum de Urbe Archi-
Præbyter, Ecclesiæ S. Laurentii in
Damasco Commendatarius.

Nec non

CAPITULUM & CANONICI

Ejusdem Sacrosanctæ Basilicæ.

CUm exponi Nobis nuper fecerint PP.
Provincialis Provinciæ Russiæ Ordinis
„Prædicatorum, & Prior Conventûs *Luty-*
„*czol* ejusdem Ordinis in Podolia superi-
„ori Camenecensis Diæcesis, mediante Per-
„sonâ Reverendissimi Patris *Fr. Dominici*
„*Vincentii Mariæ Bertucci*, reperiri in Ec-
„clesia Parochiali ejusdem Conventûs, J-
„maginem Beatissimæ Virginis **MARIÆ**
„antiquam, insimul, & prodigiosam, &
„quam

„quam Divina Majestas gratis, & benefi.
 „ciis populo, eadem Beatissimâ Virgine
 „mediante, ab ævo immemorabili, usquè
 „ad hæc tempora, continuò præstari soli-
 „tis, illustrare dignata est. Hinc ad hoc, ut
 „serventissima Christi Fidelium devotio
 „semper magis vigeat, dictamquè Devo-
 „tionem honore præstantiori, quò fieri
 „potest, iidem Patres augere cupientes,
 „eandemquè Dei. Patre Imaginem aureâ
 „Coronâ coronare decreverint, eorum
 „propriis sumptibus faciendâ, & absquè
 „ulla spe, illam quocunque futuro tempo-
 „re á nostro Reverendissimo Capitulo re-
 „petendi; ob id Nobis, ad quos Sacras Dei-
 „Patre Imagines, claras miraculis coro-
 „nandi munus spectat, & pertinet, enixè in-
 „stiterint, & supplicare fecerint, quatenus
 „Nos hujusmodi Coronationem commit-
 „tere dignaremur Rmo P. D. ADAMO
 „KRASINSKI Loci Ordinario, eòquè im-
 „peditò, seu absente Reverendissimo P.
 „D. JOANNI DEMBOWSKI Episcopo
 „Drafsensi eius Coadjutori; Propositâquè
 „itaquè in Nostri Capitularibus Comitibus,
 „in Domino legitimè habitis, die undeci-
 „ma elapsi Januarii, currentis anni, hujus-
 „modi laudabili instantiâ, habitâque desu-
 „per maturâ consideratione vetustatis Ira-
 „ginis, nec non dictorum miraculorum, &
 „D.

„ Gratiarum, quibus DEUS Optimus Ma-
 „ ximus Eam insignire dignatus est, & at-
 „ tentâ favorabili relatione prælaudati Rm̃i
 „ D. Episcopi, prout ex ejus Testimonia-
 „ libus Litteris, ad Nos transmissis, quæ in
 „ nostro Archivo asservantur, illi libenter
 „ annuimus, & cum nunc deneò insteterint,
 „ pro totali executione dicti Capitularis De-
 „ creti, ac expeditione ad hunc effectum
 „ nostrarum Litterarum Delegatarum,
 „ pro perfectione præfatæ solemnisi Coro-
 „ nationis; Confisi igitur de prudentia &
 „ pietate præfati Rm̃i P. D. ADAMI KRA-
 „ SINSKI Loci præfati Ordinarii, eoque
 „ impedito seu absente Rm̃i P. D. JOAN-
 „ NIS DEMBOWSKI Episcopi Drahensis,
 „ ejus Coadjutoris, seu alterius Personæ,
 „ ut supra in Dignitate Ecclesiastica con-
 „ stitutæ Ei benè visæ, & cuilibet ex Eis
 „ solemnem Coronationem gerenti, vices
 „ nostras, dictiquè nostri Reverendissimi
 „ Capituli committimus, & conferimus,
 „ quatenus Coronam auream ut supra fa-
 „ ciendam propriis eorumdem RR. PP.
 „ sumptibus, & absquè ulla spe, eas à No-
 „ stro Reverendissimo Capitulo, quocum-
 „ què futuro tempore, ut supra reperendi,
 „ illam perfectam, dictam Sacram Dei Pa-
 „ ræ Imaginem coronando Capiti Ejusdem
 „ in eadem Venerabili Ecclesia superim

„ponere, & Solennem hujusmodi corona-
 „tionem juxta modum, & cum ceremoni-
 „is, & ritu à Nobis, fieri solitis, & per Nos
 „ad hunc effectum impressis, transmissis,
 „perficere dignetur, cunctaque privilegia
 „à Nobis in similibus concedi solita, omni
 „meliori, & validiori modò, quò possu-
 „mus, & debemus harum serie in Domino
 „concedimus, & elargimur. In Quorum
 „omnium & singulorum fidem, Præsentes
 „manu Reverendissimi D. Canonici no-
 „stri Capituli à Secretis, ac Nostri, ejus-
 „demque Sacrosanctæ Basilicæ Cancellarii
 „subscriptas, fieri, nostrique Capitularis
 „Sigilli, quò in similibus utimur, jussimus,
 „& fecimus impressione muniri. Datum
 „Romæ ex dicta Sacrosancta Basilica, & ex
 „loco Nostro solito Capitulari, Annò á
 „Nativitate Domini nostri JESU Christi
 „1778. Indictione Romanâ XI. die vero
 „II. Januarii, quò ad Capitulare Decretum;
 „& quò ad præsentem expeditionem 10.
 „Juli, Pontificatûs autem Sanctissimi in
 „Eodem Christo Patris, & Domini Nostri,
 „Domini PII. Divinâ Providentiâ Papæ
 „VI. Annò IV,

(LS.)

Octavius Roni Canonicus à Se-
cretis.

Joannes Maria Torenginus
 Cancellarius. mpp.

Nie.

Nieskończone więc BOGU Wszeczmogącemu oddać potrzeba dzięki, że Ten wielowładnym rozrządzeniem swoim ulkurecznić raczył pragnienia starannych opowiększenie czci MARYI w Latyczowie! Z tych iedni są pociągnięni wdzięcznością za doznane łaski, | iako wyżej w Cudach | drudzy żądania swe rozciągają na dalsze życie, by ziednali Opiekę teyże Krolowy. Z oboygą powodów łączączy się z niemi Zakon Kaznodzieyski, y w swoich wyrażonych GŁOSACH zamyska iednoułtne wychwalenie BOGA,

Ze:

KORONA ZŁOTA

Obrazowi Latyczowskiemu

Nayświętszey

MARYI PANNY

Pod

Strażą OO. Dominikanow będącemu

Za

Rządow Kościołem Swietym

PIUSA SZOSTÉGO

Papieża.

Dnia 11. Stycznia, Roku 1778.

PRZYSĄDZONA.

A Dnia

A Dnia 4. Października w tymże Roku
ma być Obrazowi oddana, przez nastę-
pujące

CEREMONIE

Przy

Koronacyach Cudownych Obrazow ZACHOWUJĄCE SIĘ.

DZień Koronacyi, przez trzy dni po-
przedzające, Dzwonow odgłos, y ro-
żne publiczney radości y nabożeństwa znaki
oznawować powinny. W Kościele wszel-
ka wspaniałość y ozdoba, na iaką tylko
zdobyć się można, ma się znawdować.
Przed Kościołem nad wielkimi Drzwia-
mi wystawiony być powinien Portree
Tego Obrazu, który ma być Korono-
wany, wraz z Portretem y Herbami O-
ca S. y Koronatora. J. W. Koronator g-ty
na mieysce przybędzie, z wszelkimi hono-
rami od Obywatelow przyięty być po-
winien. &c. &c.

W wigilią Koronacyi soiewane lub gra-
ne bywają Litanie Lauretańskie z Hymnem;
Ave Maris Stella, &c. y Modlitwa:

Ore-

Oremus

Famulorum Tuorum quæsumus Domi-
ne delictis ignosce: ut qui Tibi placere
de actibus nostris non valemus, Genitricis
Filii Tui Domini Nostri intercessione sal-
vemur. Qui tecum vivit & regnat &c.

Nazajutr z J. W. Koronator ubrany Pon-
tificaliter poświęca Korony. Przełożony
mieysca przysięga, że Te Korony raz
włożone ná Obraz, nigdy nie będą zdjęte.

Poświęcanie Koron

Ÿ. Adjutorium &c. Ÿ. Dominus vobiscum &c.

Oremus.

Omnipotens sempiterne DEUS, cujus
clementissima dispensatione cuncta sunt
ex nihilo: Majestatem Tuam supplices
deprecamur, ut hanc Coronam pro or-
natu Sacræ Imaginis Genitricis Filii Tui
Domini Nostri fabricatam, benedicere,
& sanctificare digneris. Per eundem &c.

Aspergantur aquâ benedictâ, & incensentur.

J. W. Koronator zaczyna Hymn: O Glo-
ria Domina &c. y z Processyą Solenną
niosą Korony do Obrazu, gdzie ma bydź
Koronowany. Tam przyszedłszy zakoń-
czona bywa Processyą modlitwą.

Oremus

DEUS qui Virginalem aulam Beatæ MA-
RIÆ semper Virginis, in qua habita-
res,

res, eligere dignatus es: da quæsumus, ut
suâ nos defensione munitos, jucundos fa-
ciat suæ intercesse Coronationi. Qui vivis
&c.

Tu ikladaia się Korony ná Tronie. O-
głaszaia się Odpusty od Oyca S. Aktowi
Koronacyi nadane. Zaczym się Msza So-
lenna Wotywa o N. M. P. Po Ewangelii
sam J. W. Koronator má krotką mowę o
pochwałach MARYI Panny.

Po skończoney Wotywie J. W. Korona-
tor zacząwszy Antyfonę: *Regina Celi &c.*
(ktora przez Kapelę kończona bydz po-
winna) przystępuje do Koronacyi w ten
spůsob:

Nayprzod: Kładzie Koronę ná Głowę
Pana JEZUSA mówiąc: *Sicuti per manus
nostras coronaris in terris, ita & à Te glo-
riâ & honore coronari mereamur in cælis.*
To iest: *Jako przez ręce nasze iestes Korono-
wany na ziemi, tak y od Ciebie chwala y Godno-
ścią niech będziemy godni bydz ukoronowanemi
w Niebie.*

Potym wieńcząc Koroną skronie N. M.
P. mówi: *Sicuti per manus nostras coronaris,
in terris, ita & à Christo coronari mereamur
in cælis.* **To iest:** *Jako przez ręce nasze iestes
ukoronowana ná ziemi, tak od Chrystusa niech bę-
dziemy godni bydz ukoronowanemi w Niebie.*

Tu zaraz brzmienie trąb, dzwonów,
huk armat, odgłos publiczny czynią. Po-
tym J. W. Koronator błogosławi Kadzi-
dło, y po trzykroć Ukoronowany Obraz z
wielkim uszanowaniem kadzi; á po zakoń-
czonym graniu Antyfony, śpiewa nastę-
pujące Wiersze z Modlitwą:

V. Corona aurea super Caput Ejus.

R. Expressa signô sanctitatis, gloria hono-
ris, & opus fortitudinis.

V. Coronasti Eam Domine.

R. Et constituisti eam super omnia opera
manuum tuarum.

Oremus.

PRaſta miſericors Pater, per invocatio-
nem Genitricis Unigeniti Filii Tui, Do-
mini noſtri JESU Chriſti, quem pro ſalute
generis humani, integritate Virginis MA-
RIÆ ſervata, carnem ſumere voluiſti, qua-
tenus precibus Ejusdem Sacraſſimæ Vir-
ginis, quicumque eandem Miſericordiæ
Reginam, & gratioſſimam, Dominam no-
ſtram, coram Hac Effigie ſuppliciter hono-
rare ſtuduerint, & de inſtantibus periculis
eruantur, & in conſpectu Divinæ Maje-
ſtatis Tuæ de Commiſſis & omiſſis veniam
impetrent: ac mereantur in præſenti grati-
tiam adipiſci, quam deſiderant, & in futu-
ro perpetuâ ſalvatione cum electis tuis va-
leant gratulari. Per eundem &c.

Po

Po zakończoney Modlitwie, następuje Powrót do Kościoła tryumfalny z Ukoronowaniem Obrazem, *Processionaliter* przez Miasto według położenia miejsca, y sposobności. Pod czas tey Processyi ma być śpiewany Hymn: *Te DEUM Laudamus &c.* Ten zakończywszy, y do Kościoła wszedłszy, J. W. Koronator doda Modlitwę:

Oremus:

DEUS cujus misericordiæ non est numerus, & bonitatis infinitus est thesaurus: piissimæ Majestati Tuæ pro collatis donis gratias agimus, Tuam semper clementiam exorantes, ut qui petentibus postulata concedis, eosdem non deserens ad præmia futura disponas. Per Christum &c.

Następnie Psalm za Umarłych: *Deposui-
dis Ec.* Który má byćż ofiarowany za
zmarłych Prałatow Kapituły Watykań-
skiej, z Modlitwą:

Oreinus.

DEUS veniæ largitor, & humanæ salutis
 Dauctor, quæsumus clementiam Tuam,
 ut animas famulorum Tuorum, quæ ex hoc
 sæculo transfierunt, Beatâ MARIA semper
 Virgine intercedente cum omnibus Sanctis
 Tuis ad perpetuæ beatitudinis consortium
 pervenire concedas. Per Christum &c.

Requiescant in pace. Amen.

Pater noster &c. Ave Maria &c.

Oremus pro Benefactoribus nostris.

Retribuere dignare Domine omnibus
nobis bona facientibus propter nomen
Sanctum tuum vitam aeternam. *R. Amen.*

Oremus,

Defende quæsumus Domine Beatâ MA-
RIA semper Virgine intercedente, Sa-
cro-Santa Vaticanæ Basilicæ ab omni adver-
sitate familiam, & toto corde Tibi prostra-
tam, ab hostium propitijs tuere clemen-
ter insidijs. Per Christum Dominum no-
strum. *Amen.*

O D P U S T Z U P E Ł N Y.

NA pierwszy dzień Koronacy Cudo-
wnego Obrazu w Latyczowie, lub też
na którykolwiek inny między Oktawą te-
go Aktu, według każdego woli obrany,
Wszystkim wiernym Chryśtuśowym Ko-
ścioł Latyczowski nabożnie nawiedzają-
cym y w nim spowiadającym się, kommu-
nikującym, oraz na Intencyą Kościoła S.
modlącym się, od Oycy S. PIUSA VI. po-
zwolony.

Ponieważ żadna Koronacja Cudowne-
go Najswiętfzey MARYI Panny Obrazu
nie

nie obchodzi się bez nadania od Stolicy Apostolskiej dla wszystkich wiernych *Zupełnego Odpustu*, y nasza Łatyczowska w tym korzysta szczęściu. Będąc albowiem o sobiście w Rzymie X. Prowincyał nasz KAZIMIERZ WILAMOWSKI S. T. D. y otrzymawszy u Kapituły Watykańskiej Koronacyą Obrazu Łatyczowskiego, po dał pokorną supplikę do Oycy S. o pozwolenie Odpustu *Zupełnego* ná Akt poświęcony, w ten sposób:

BEATISSIME PATER!

„Prior Provincialis Provinciæ Russiæ, &
 „Prior, ac Fratres Conventus Łatyczowski
 „vieniſis ejuſdem Provinciæ, Ordinis Fratrum
 „Prædicatorum, cum ſingulari beneficio Sanctitatis Vestræ facilius ſint conſe
 „cuti, quod Imago Beatiffimæ Virginis
 „MARIÆ, quæ colitur in Eccleſia prædicatorum
 „Conventus, à Capitulo Sacroſanctæ Baſilicæ
 „Vaticanæ aureâ coronâ decoraretur; ad pedes
 „Sanctitatis Vestræ humillimè provoluti ſup
 „plicant, ut concedere dignetur Indulgentiam
 „Plenariam omnibus Chriſti fidelibus, qui eandem
 „Eccleſiam die Coronationis memoratæ Imaginis,
 „& infra Octavam præfatæ Solemnitatis viſitaverint.
 „Quam Gratiâ &c.

Na którą Supplikę otrzymał pozwolenie
w te słowa:

Ex Audientia SS^{mi} die 13. Aprilis 1778.

„Sanc^tissimus benignè annuit pro Indul-
„gentia Plenaria lucranda ab omnibus
„utriusque sexus Christi fidelibus, qui verè
„penitentes, & confessi, ac Sacrà Communi-
„one refecti Ecclesiam introscripti Conven-
„tūs die Coronationis enuntiatae Imaginis, &
„altero die infra illius Octavam ad unius-
„cujusque libitum eligendo devotè visita-
„verint, & in ea oraverint pro felici statu
„S. Matris Ecclesiae, & juxta mentem San-
„ctitatis suae, hoc annò tantum. „

J. R. Card. Rezzonico.

*Tych tedy Odpustów Rzymskich przyzięcie w Dy-
cezyi Kamienieckiej następującym legalizowane
spůsobem:*

Ignatius Lucas de Długie Dłuski DEI
& Apostolicæ Sedis Gratia Episcopus
Hebronensis, Suffraganeus, Decanus
Cathedr. Vicarius in Spiritual. & Of-
ficialis Generalis Camenecensis Podol.
in Międzyboż Præpos.

„UNiversis & singulis, quorum interèst,
„aut quomodolibet interesse poterit, si-
„gnificamus præsentibus Litteris Nost^{ris}, &
„ad notitiam indubitatam deducimus, Quia
„Nós

„ Nos visis introcontentis Litteris Aposto-
 „ licis Indulgentiarum Ecclesiae Parochiali
 „ Latyczoviensi Ord: Præd: applicatarum
 „ salvis, sanis, nec in ulla sui parte suspectis,
 „ easdem juxta illarum tenorem, vim, & ob-
 „ loquentiam, Authoritate Ordinariâ, quâ
 „ hac in parte fungimur, in toto admisimus,
 „ Facultatemquè, easdem publicandi, coram
 „ populo ad Divina audienda congregato
 „ concessimus. In quorum fidem &c. Datt.
 „ Cameneci in Podolia hac die 28. Mensis
 „ Augusti Annô Domini 1778.,,

(L.S.) Martinus Radochowski Canon. Cathedr.
 & Judex Suirrogat. Camen. Podol.
 mpp.

MODLITWA DO NAYSWIETSZEY MARYI PANNY *w Obrazie Łatyczowskim Ukoronowaney.*

JA NN. naywiększy grzesznik ná świecie,
Jednakże twoy wieczny hołdownik U-
koronowana w tym nayślicznieyszym Obra-
zie Monarchini, upadam z naygłębszą poko-
rą przed Majestatem Twoim, y kłaniam się
Świątemu Cieniowi Twojemu, czczę, y
szanuję Cudowny Obraz ten Łatyczowski
Ukoronowany, tą czcią, y uszanowaniem,
iako się należy Świątym Obrazom Two-
im, Matko Boża, dobroci y łaski pełna,
naywyższego Krola Matko chwalebna, O-
świecicielko zaślepionych, Pocieszycielko
opuszczonych, Wspomożenie wiernych,
Przewodniczeko błędnych, Życie umar-
łych, Wzroku ślepych, Uzdrawienie cho-
rych, Ratunku tonących, Zbawienie wszy-
stkich w Tobie ufność mających, Panno
przed porodem, Panno przy porodze-
niu, Panno po porodzeniu, Źródło mi-
łosierdzia, krynica łaski, y odpuszczenia;
zbiorze pociechy, nadzieio po BOGU Ży-
wota wiecznego: iakoś rozjaśniała w tym
Świątym Obrazie Twoim całe oświeca-
jąc

131
iąc Latyczowa Miasto, tak oświeć rozum
moy, abym oświecony ná duszy moiey,
nigdy w drodze do szczęśliwey niezbłądził
wieczności. Amen.

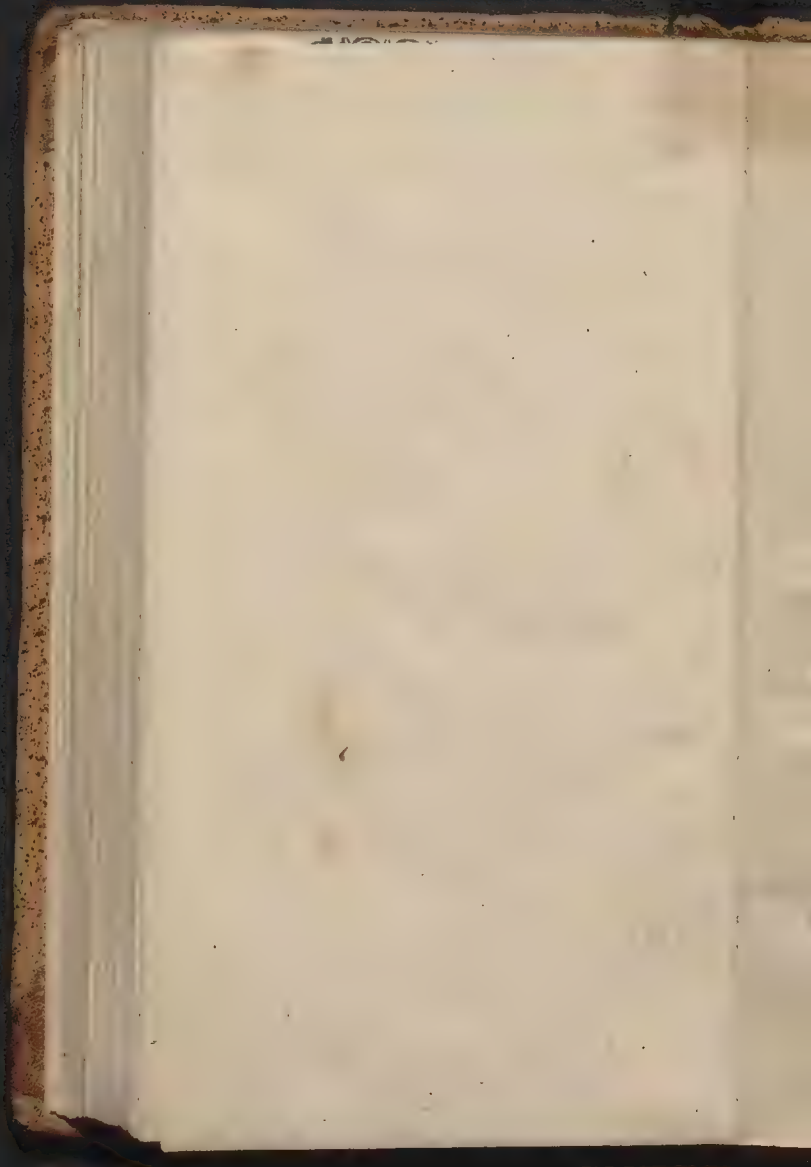
MODLITWA II.

Nayświętsza Panno MARYA w Świę-
tym Latyczowskim Obrazie łask różli-
czością, Cudow wielkością nayślawniey-
sza, któraś niegdy zaślepionym w błędach
kacerckich światło prawey Wiary ziedna-
ła, Woytku Koronnemu stałą wdzięczney
pamięci sławą, poważną przyczyną Two-
ią zwycięstwo nad nieprzyjaciółami dała,
y dotąd wszystkim nabożnie Cię wzy-
wającym, y szczerze ufność w Tobie po-
kładającym gruntowną z Macierzyńskiey
miłości udzielaś pomoc. Já nayniego-
dnieyszy grzesznik, iednak Twoy nay-
wiernieyszy poddany, do Nog dobroci
Twoiey upadam, niechciey mną pogar-
dzać dla wielości, y wielkości grzechow
moich, O! Nayświętsza uciekających się do
Ciebie pociecho y wspomożycielko! ale
przez mnogość przedziwnych łask Two-
ich, weyrzyi ná mię, y przyimi y modły
moie, wspomagay mię we wszystkich Du-
szy,

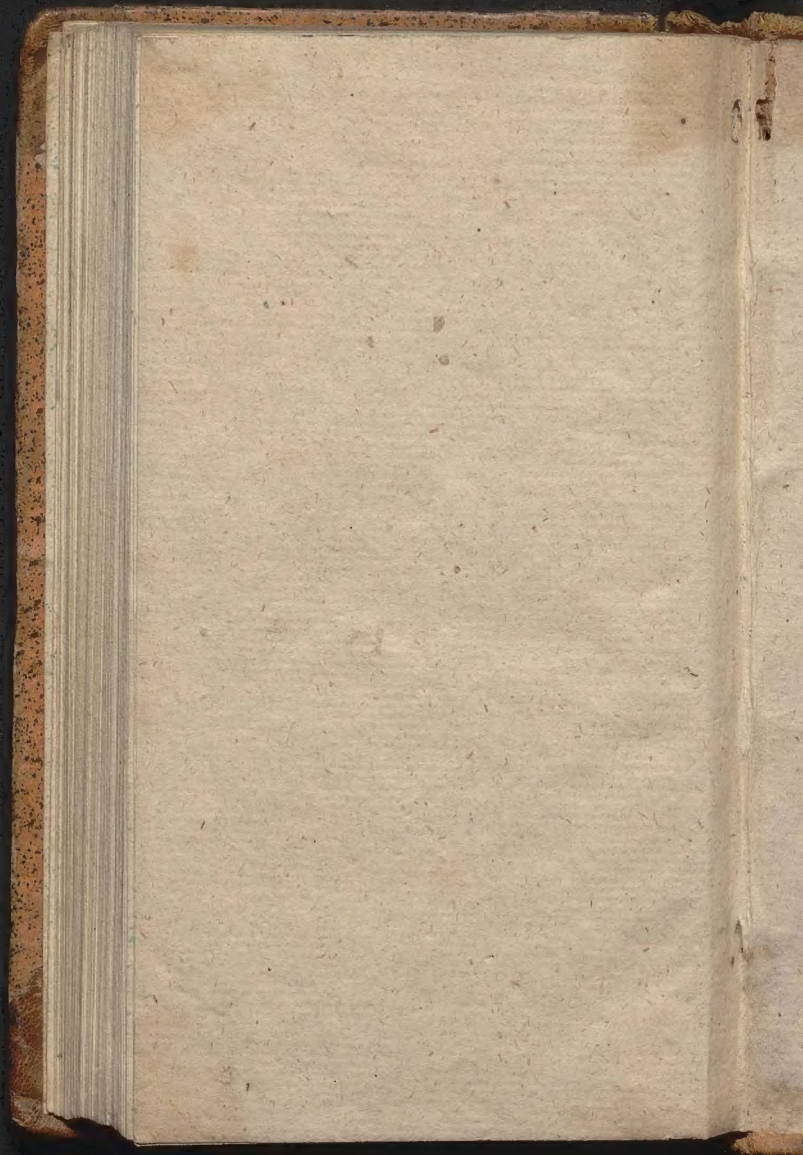
fzy, y ciała potrzebach, á osobliwie wte-
 raźnieyszch uciskach y utrapieniach NN.
 day mi pocięchę, y wsparcie; oddał, y od-
 pędź odemnie nieprzyjaciół moich natar-
 czywości aby uznali Moc Twoią, á upar-
 niętani niech doznają wewszylkim mi-
 łośierdzia Twoiego skutkow, y wyśławia-
 ią Jmie Twoje Najsświętsze. Proszę Cię
 iak nayspokorniey przez miłość, którą mia-
 ła ku Naysmilszemu Synowi Twemu JE-
 ZUSOWI Panu, á wzajemnie Syn Twoy
 Naysukochańszy miał ku Tobie. Amen.



te.
NN.
od.
rar.
pa-
mi.
via.
Cie
nia-
JE.
oy
.



0200200015



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026523

